

dziś **KIBIC SPORTOWY24** ● Górnik wyszarpał wygraną z Jagiellonią i dalej walczy o tytuł **str. 18-19** ● 30 tysięcy fanów bawiło się na Galacticos Show **str. 21** ● Stadion Śląski będzie areną ME w lekkiej atletyce **str. 22** ● Siatkarze Aluronu Zawiercie zrobili pierwszy krok w stronę złota **str. 24**

DZIENNIK ZACHODNI

Poniedziałek
27.04.2026

www.dziennikzachodni.pl

Nr 97 (24 549)
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

W Częstochowie bez referendum, uchwała o odwołanie prezydenta w takim trybie odrzucona **str. 6**



Strach po ataku niedźwiedzia w Bieszczadach. Czy są powody do obaw w Beskidach? **str. 7**

Strzały w Białym Domu. Napastnik zaatakował na kolacji dla korespondentów **str. 11**

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079



REKLAMA

0011510915

ERSTE

Erste Bank Polska

WIERZ W SIEBIE



Witamy w Erste Bank Polska

Szanowni Państwo,

z ogromną przyjemnością **witamy w Erste Bank Polska.**

Jesteśmy częścią jednej z największych grup finansowych w Europie. Chcemy pomagać Państwu na drodze do osiągnięcia stabilności finansowej i zabezpieczenia majątku.

Erste – wspieramy naszych klientów

Tworzymy dla Państwa przestrzeń do rozwoju i dbałości o swoje finanse. Niezmiennie będziemy oferować nowoczesne, wygodne rozwiązania mobilne w naszej aplikacji i wsparcie naszych doradców w placówkach i na infolinii.

Działamy według prostej zasady:

W Erste stawiamy na ludzi. Wierzimy w naszych klientów, w to, co mogą Państwo osiągnąć, i będziemy Was w tym wspierać.

Chcemy zaoferować nowe możliwości i pomoc w realizacji planów krótko i długoterminowych.

Zaufanie jest dla nas najważniejsze

Doceniamy naszych klientów, dlatego przygotowaliśmy nowe rozwiązania, które ułatwią codzienność.

Dziękuję, że są Państwo z nami. Z radością rozpoczynamy razem nowy rozdział.

Z wyrazami szacunku

Michał Gajewski

Prezes Zarządu

DZIENNIK ZACHODNI

Poniedziałek
27.04.2026

www.dziennikzachodni.pl

Nr 97 (24 549)

W Częstochowie bez referendum,
uchwała o odwołanie
prezydenta w takim
trybie odrzucona **str. 6**



Strach po ataku niedźwiedzia
w Bieszczadach. Czy
są powody do obaw
w Beskidach? **str. 7**

Strzały w Hiltonie.
Napastnik zaatakował
na kolacji dla
korespondentów
Białego Domu **str. 11**



AKCJA SPOŁECZNA

Gigantyczna zbiórka dla chorych dzieci, śląski wkład

Prawie 225 mln zł w dziewięć dni dla dzieci chorych na raka! Wielka, spon-taniczna akcja w internecie objęła całą Polskę, przekroczyła granice. Włączyli się sportowcy, celebryci, twórcy internetowi.

Czytaj str. 2

REGION

Tramwaje wróca szybciej niż samochody

Nowa ekspertyza pozwalająca na po-nowne otwarcie estakady w Chorzowie ma duży wpływ na dalsze losy komunikacji tramwajowej na Śląsku. Wiele wskazuje, że dzięki niej wszyscy „kupili” sobie trochę czasu. Nie milkną dyskusje o konieczności stworzenia alternatywnej przeprawy – na przyszłość.

Czytaj str. 3

Nasze sprawy

Komunijne przyjęcie
zorganizowane
w lokalu również
mamy prawo
zareklamować **str. 8**

TRAGEDIA PROKURATURA APELUJE O ZAPRZESTANIE ROZPOWSZECZNIANIA TEORII SPISKOWYCH

Śmiertelny wypadek posła Litewki. Co ustalili śledczy?

Arkadiusz Biernat
a.biernat@dz.com.pl

57-letni kierowca, który śmiertelnie potrafił w miniony czwartek jadącego rowerem posła Łukasza Litewkę trafi na trzy miesiące do aresztu. Decyzję podjął Sąd Rejonowy w Dąbrowie Górniczej. Mężczyźnie grozi do 8 lat pozbawienia wolności.

Sąd zdecydował o zastosowaniu wobec kierowcy z Sosnowca tymczasowego aresztu w sobotę, dzień wcześniej został zatrzymany. W czwartek na trasie pomiędzy Dąbrową Górniczą i Sosnowcem potrafił ze skutkiem śmiertelnym jadącego na rowerze posła Łukasza Litewkę.

Podjezranemu przedstawiono zarzut spowodowania wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym. Za ten czyn grozi kara od sześciu miesięcy do ośmiu lat pozbawienia wolności. Prokuratorzy akcentują okoliczność nieumyślnego naruszenia zasady poruszania się w ruchu drogowym i również nieumyślnego spowodowania śmierci Łukasza Litewki.

57-letni mężczyzna przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu – zarówno na komendzie, jak i w prokuraturze – i złożył obszernie wyjaśnienia. Śledczy przekazują, że w wyjaśnieniach balansuje on pomiędzy utratą przytomności, chwilowym rozkojarzeniem, ewentualnie też całkowitą niepamięcią co do przebiegu tego zajścia – co odczytywane jest jako linia obrony.

Kierowca był trzeźwy. Od mężczyzny pobrano krew do szerokich badań toksykologicznych, które mają wykazać, czy w chwili zdarzenia w jego organizmie znajdowały się substancje psychoaktywne.

Badania dające natychmiastowe wyniki nie wykazały takich okoliczności.



W miejscu, gdzie zginął poseł Nowej Lewicy Łukasz Litewka, przybywa zniczy. Przynoszą je poruszeni tą tragedią ludzie z całego kraju

Prokuratura podała, że zgodnie z dotychczasowymi ustaleniami poseł Litewka poruszał się rowerem prawidłowo. W zarzucie dla kierowcy osłótki natomiast wskazano, że podejrzany „nie kontrolując należycie linii przejazdu swoim samochodem zmienił tor ruchu, zjechał na przeciwny pas jazdy i uderzył w prawidłowo poruszającego się rowerzystę”.

Jak wynika z sekcji zwłok, u pokrzywdzonego stwierdzono przede wszystkim obrażenia kończyny dolnej. Doszło do przerwania kluczowych arterii transportujących krew, co spowodowało bardzo obfity krwotok, będący bezpośrednią przyczyną śmierci posła.

– Areszt ma charakter warunkowy – podejrzany może wyjść na wolność po wpłaceniu poręczenia majątkowego – przekazał PAP Bartosz Kilian z Prokuratury Okręgowej w Sosnowcu.

Oznacza to, że podejrzany będzie mógł opuścić areszt, jeżeli w terminie 14 dni od wydania postanowienia wpłaci poręczenie majątkowe w wysokości 40 tys. zł. W przypadku wpła-

nia wyznaczonej kwoty izolacyjny środek zapobiegawczy zostanie uchylony, a mężczyzna zostanie objęty dozorem policji połączonym z obowiązkiem stawiennictwa we właściwej jednostce oraz zakazem opuszczania kraju. – Sąd zaakcentował, że za aresztem przemawia groźba wymierzenia mężczyźnie surowej kary i jednocześnie ta przesłanka wpływa na fakt, iż mężczyzna mając świadomość grożących mu sankcji, może podejmować próby ucieczki lub ukrycia się – podkreślił prok. Kilian.

Po tragicznym zdarzeniu zaczęły krążyć w mediach społecznościowych teorie spiskowe. Celebryci nawołują nawet o przekazywanie im informacji za pieniądze o okolicznościach zdarzenia, ale także zatrzymanym mężczyźnie (zaapelowała o to m.in. Doda).

– Apeluję o zaprzestanie tego typu praktyk. Jesteśmy o krok od nawoływania do publicznego linczu i popełnienia przestępstwa na szkodę podejrzanego – mówił prok. Bartosz Kilian z Prokuratury Okręgowej w Sosnowcu.

Śledczy zaznaczył, że prokuratura ma świadomość presji i oczekiwań społecznych. Dokłada wszelkich starań, aby „w sposób obiektywny i kompleksowy wyjaśnić całe zdarzenie”.

Prokurator Bartosz Kilian odniósł się do innych fałszywych informacji krążących w internecie. Podkreślił, że śledczy już zabezpieczyli telefon kierowcy. Urządzenie jest poddawane szczegółowym badaniom. – Mają one na celu przede wszystkim uzyskanie odpowiedzi na to, czy urządzenie to było użytkowane przez kierowcę bezpośrednio przed zdarzeniem z pokrzywdzonym – podkreślił prok. Kilian.

Śledczy zwracają uwagę, że samochód był sprawny technicznie. Przy okazji obalili krążące w internecie fałszywe informacje, jakoby samochód nie posiadał tablic rejestracyjnych. Wszystkie jego elementy zostały zebrane podczas oględzin i są obecnie w dyspozycji organów ścigania. Będą podlegały wykorzystaniu procesowemu zgodnie z taktyką śledztwa i zgodnie z narastającymi potrzebami śledczymi. Co do dalszych inicjatyw podkreślał ponownie, oczekujemy na wszystkich świadków, przede wszystkim świadków naocznych tego zajścia. Do chwili obecnej takie osoby nie zgłosiły się do prokuratury ani do organów policji – przekazał prok. Kilian. Biegły z zakresu wypadków drogowych ocenił wstępnie, iż pojazd, którym poruszał się podejrzany, był sprawny technicznie. Podczas oględzin miejsca zdarzenia nie ujawniono śladów hamowania. Ze wstępnych ustaleń biegłego wynika też, że nie doszło do przekroczenia prędkości, jednak – jak zastrzegł rzecznik – są to ustalenia wstępne, które będą jeszcze weryfikowane w toku specjalistycznych badań. Nie wykluczono również przeprowadzenia eksperymentów procesowych. Więcej piszemy na str. 4-5

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Zondacrypto ujawnia prawdę o rynku krypto. Oto schemat wielkiego oszustwa ● Marazm na rynku pracy trwa w najlepsze

Zamów prenumeratę

Dziennik Zachodni ☎ 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl



Gdy zamykaliśmy wydanie, na liczniku akcji „Łatwoganga” było prawie 225 mln zł dla dzieciaków

„Łatwogang” rozbił bank, dobro się mnoży!

Marcin Śliwa
m.sliwa@dz.com.pl

Na liczniku zbiórki influencera „Łatwoganga” było wczoraj ponad 225 mln zł, a kwota ta stale rośnie. Każda złotówka zostanie przekazana Fundacji Cancer Fighters wspierającej dzieci chorujące na raka.

O co chodzi w tej akcji, o której mówi cała Polska? Przede wszystkim: o pomaganie chorym dzieciom. Zbiórka na streamie influencera Patryka „Łatwoganga” Garkowskiego rozpoczęła się 17 kwietnia. Twórca internetowy zaprasza do udziału w transmisji na żywo na swoim kanale YouTube celebrytów, artystów, sportowców i twórców internetowych. Dotychczas w akcję zaangażowali się m.in. Doda, Robert Lewandowski, Maciej Musiał, Cezary Pazura, Young Leosia, Roksana Węgiel, Friz i Sylwester Wardęga. W pomoc, wpłacając darowizny, włączyli się także m.in. youtuber Książko i raper OKI.

Osoby występujące w transmisji wykonują różne działania na żywo, interesujące dla ich internetowej publiczności - blogerka modowa Maffashion ogoliła głowę na żywo, Roksana Węgiel zaśpiewała z Andziaka, a raper Kubańczyk wytatuował sobie obrazek, który został stworzony przez jedną z podopiecznych fundacji i wiele innych. Zapowiedziano rewanż Arkadiusza Wrzosa z Arturem Szpilką.

W sobotę na streamie Patryka „Łatwoganga” Garkowskiego pojawił się Adam Małyś.

Legendarny skoczek podczas nagrania wspominał kilka wątków ze swojej bogatej kariery sportowej. Nie zabrakło nawiązań do jego relacji z Janne Ahonenem, fińskim skoczkiem, z którym konkurował na początku XXI wieku. Przyznał, że bawią go memy tworzone z nim i z Ahonenem i nie ma z nimi żadnego problemu.

Wiele osób z woj. śląskiego włączyło się w akcję finansowo. Jedną z nich jest pochodzący z Dąbrowy Górniczej Dawid Podsiadło, najpopularniejszy obecnie polski piosenkarz.

Akcję wspierają nie tylko osoby prywatne, ale również kluby sportowe. Na taki gest zdecydował się żużlowy Włókniarz Częstochowa. Klub wpłacił na rzecz akcji Fundacji cancer FIGHTERS 5 tys. zł, czyli złotówkę za każdego kibica, który pojawił się na stadionie podczas ostatnich zawodów.

- To niewielki gest w porównaniu do skali całej akcji, ale wierzymy, że właśnie z takich gestów powstają rzeczy naprawdę wielkie. Ta inicjatywa połączyła całą Polskę - ludzi ze świata sportu, muzyki, internetu i tysiące osób, które po prostu chcą pomagać. Cieszymy się, że możemy być jej częścią - napisał Włókniarz Częstochowa w mediach społecznościowych.

Cancer Fighters to ogólnopolska fundacja pomagająca osobom chorym na raka dzieciom, młodzieży i dorosłym. Wspiera bliskich swoich podopiecznych. Organizuje pomoc medyczną, psychologiczną.

Więcej o akcji piszemy na dziennikzachodni.pl

Piotr Ciastek
Gliwice

- To próba zamiecienia sprawy pod dywan - ocenia gliwicki radny Kajetan Gornig (Nowy Ratusz) decyzję o zdjęciu projektu dot. skweru Karla Schabika z porządku obrad. Radni w Gliwicach nie wrócą na razie do uchwały, powołując się m.in. na opinię IPN.

Radni zdecydowali o zdjęciu projektu uchwały z porządku obrad, co w praktyce oznacza wstrzymanie całej procedury.

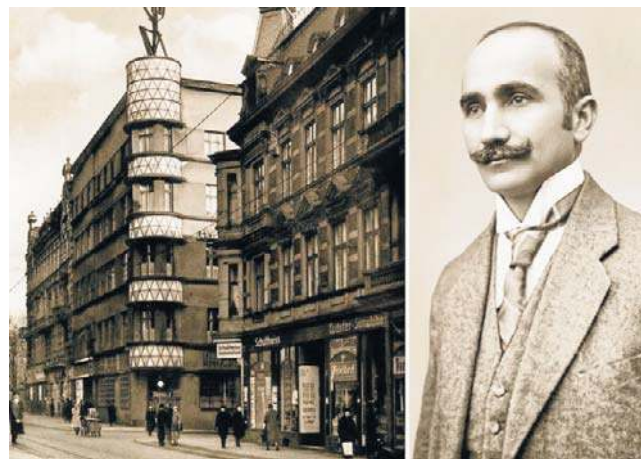
Za takim rozwiązaniem zagłosowało 13 radnych: 7 z PiS, 5 z Koalicji Obywatelskiej i 1 z Koalicji dla Gliwic Zygmunta Frankiewicza. Sprawa dotyczyła nadania imienia przedwojennego architekta i urbanisty skwerowi przed Miejską Biblioteką Publiczną przy ul. Kościuszki.

Kością niezgody okazała się opinia Instytutu Pamięci Narodowej. Jak wskazywali radni, jej przygotowanie trwało niemal rok i, jak podkreślano w dyskusji, przechodziła między instytucjami przez długi czas.

Warszawski IPN w swojej analizie odniósł się do działalności Karla Schabika w okresie II wojny światowej oraz jego aktywności w strukturach administracyjnych niemieckich w regionie. W opinii Instytutu wskazano m.in.: „Można zatem stwierdzić, iż - na pewno w regionie śląskim - Schabik był członkiem establishmentu Rzeszy Niemieckiej

NUMERY SANEPIDÓW

Bielsko-Biała: 504 022 816
Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532; Chorzów: 692 180 830; Cieszyn: 502 281 673; Częstochowa: 661 868 810; Dąbrowa Górna: 795 513 569; Gliwice: 666 227 205; Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935; Katowice: 660 686 917; Kłobuck: 608 655 241; Lubliniec: 604 619 629; Myszków: 603 779 492; Racibórz: 604 106 359; Ruda Śląska: 668 164 330; Rybnik: 508 450 028; 609 519 192; Sosnowiec: 500 060 599; Tychy: 512 370 717; Wodzisław Śląski: 601 499 841 Zawiercie: 607 131 032; Żywiec: 605 538 283.



Karl Schabik był przedwojennym radcą budowlanym, który stworzył wielkomiejskie Gliwice

rządzonej przez Adolfa Hitlera, a w 1940 roku działał w polskim mieście okupowanym przez Niemców, legitymizując tym samym ideologię nazistowską i metody działania dyktatora Niemiec”.

Jak przekonywała w opinii Joanna Sulej-Piskorz, zastępca dyrektora Biura Upamiętniania Walki i Męczeństwa w IPN, działalność Schabika była sprzeczna z polskimi interesami narodowymi na Górnym Śląsku.

Decyzja o zdjęciu projektu z obrad spotkała się z ostrą krytyką części radnych. Kajetan Gornig (Nowy Ratusz) nie ukrywał rozczarowania sposobem procedowania sprawy.

- Tak naprawdę zdjęcie projektu uchwały z porządku obrad jednoznacznie wskazuje na niechęć do podjęcia tej uchwały.

Czekaliśmy już prawie rok na samą opinię IPN-u, która była, mówiąc wprost, przerzucana między urzędnikami jak gorący kartofel. Mam wrażenie, że intencją było raczej zamiecenie sprawy pod dywan niż realne zmierzenie się z nią, ponieważ stała się ona dla niektórych radnych niewygodna - mówił w rozmowie z DZ radny.

Jak dodał, niezrozumiałe było dla niego poparcie części radnych Koalicji Obywatelskiej, którzy głosowali razem z PiS za zdjęciem projektu.

W ocenie radnego sprawa może jeszcze wrócić na forum rady, jednak on sam nie ma pewności co do jej dalszego losu. - Wydaje mi się, że jeszcze przez kilka miesięcy będziemy się szarpać z IPN-em, żeby w ogóle powstała jakkolwiek opinia - wskaza-

zał Gornig, zwracając uwagę, że IPN wciąż nie ma nowego prezesa.

Radny zapowiedział, że temat będzie ponawiany, aby, jak to ujął, nie dopuścić do jego wygaszenia. Jednocześnie podkreślił, że w jego ocenie IPN nie rozstrzyga o obowiązującym prawie, a w przypadku wątpliwości to wojewoda może ponownie zasięgać opinii Instytutu.

- Jeśli chodzi o samą opinię IPN, tam nie ma żadnych dowodów na jakąkolwiek działalność o charakterze nazistowskim czy podobnym. To są, moim zdaniem, po prostu nieuzasadnione twierdzenia - dodał. W projekcie uchwały wskazywano, że Karl Schabik był jedną z ważnych postaci dla rozwoju urbanistycznego Gliwic. Jako miejski radca budowlany miał współtworzyć koncepcję miasta-ogrodu i kształt dzielnice, które do dziś stanowią istotną część tkanki miejskiej.

W uzasadnieniu podkreślano, że jego rozwiązania urbanistyczne są nadal widoczne w strukturze miasta i wpływają na jego obecny charakter. Przywoływano także opinie Muzeum w Gliwicach, według których okres jego działalności był decydujący dla rozwoju przestrzennego miasta.

Karl Schabik urodził się w 1882 roku w Głubczycach, a zmarł w 1945 roku wywieziony w sowieckim łagrze. Przez ponad dwie dekady pełnił funkcję radcy budowlanego w Gliwicach.

KALENDARIUM

1810

Ludwig van Beethoven skomponował bagatelę a-moll, jedną z najbardziej znanych miniatur fortepianowych. Jej odkrywca L. Nohl nadał jej tytuł „Dla Elizy”.

1968

W Paryżu zespół Christiana Cabrola, francuskiego kardiochirurga i transplantologa, przeprowadził pierwszą w Europie operację przeszczepienia serca.

1981

Xerox PARC zaprezentował komputerową mysz, która umożliwiała poruszanie kursorem po ekranie monitora dzięki przesuwaniu jej po powierzchni płaskiej.

2014

Na placu św. Piotra w Watykanie papież Franciszek kanonizował papieża Jana XXIII i Jana Pawła II w obecności emerytowanego papieża Benedykta XVI. JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
mail: p.ciastek@dz.com.pl

Dzisiaj od godz. 7 do 14 jestem reporterem dyżurnym. Będę się starała odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



Piotr Ciastek
797 001 092

ESTAKADA NOWA EKSPERTYZA POZWALAJĄCA NA OTWARCIE ESTAKADY W CHORZOWIE, DYSKUSJE NIE MILKNĄ

Tramwaje wrócą szybciej niż auta

Piotr Sobierajski
Chorzów

Nowa ekspertyza, pozwalająca na ponowne otwarcie estakady w Chorzowie, ma duży wpływ na dalsze losy komunikacji tramwajowej na Śląsku. Wiele wskazuje, że dzięki niej wszyscy „kupi-li” sobie trochę czasu.

Zgodnie z najnowszą ekspertyzą władze Chorzowa mają pięć lat na rozebranie estakady i opracowanie alternatywnych rozwiązań komunikacyjnych. W tym czasie trzeba będzie także zadbać o stałą komunikację tramwajową.

- Z tramwajami będzie nieco łatwiej niż z samochodami, ponieważ nie trzeba tutaj prowadzić nowej organizacji ruchu, zatwierdzać. To jest dziś decyzją prezydenta Michałka. Myślę, że Tramwaje Śląskie powinny zostać odpowiednio wcześniej powiadomione, by przygotować zmiany w rozkładzie wspólnie z ZTM. Mam nadzieję, że będzie to oczywiście jak najszybciej, w maju - przyznał na antenie TVP3 Katowice Michał Bieda, wiceprezydent Bytomia. Jego zda-



Tramwaje nie kursują pomiędzy Bytomiem a Chorzowem i Katowicami od prawie 11 miesięcy. Wszystko wskazuje, że wrócą na trasę jako pierwsze

niem jeszcze szybciej tramwaje powinny wrócić pod estakadę.

- Tramwaje Śląskie straciły możliwość korzystania z infrastruktury, którą wybudowały za kilkadziesiąt milionów złotych z unijnych pieniędzy. Zakupiono dużo taboru, który niejeździ po tej wyremontowanej linii. To była najbardziej oblegana linia tramwajowa w naszej konurbacji. Myślę, że będziemy musieli dość długo zachęcać znów

pasażerów, by wrócili do tramwajów. Osoby, które przesiadły się do samochodów, pewnie zrobią to niechętnie. Szkoda, bo po tych pracach można było komfortowo dojechać do Katowic i w drugą stronę - stwierdził Michał Bieda w rozmowie z red. Marcinem Zasadą w programie „Protokół rozbieżności”.

Obecnie tramwaje z Bytomia dojeżdżają do Muzeum Hutnictwa, a te jadące z Katowic kończą

bieg na rynku. Na mapie oba przystanki znajdują się dość blisko, w obrębie ok. 5-minutowego spaceru.

Przy zamkniętej estakadzie, chcąc kontynuować podróż tramwajem, trzeba teraz obejść na około centrum, by po ok. 25 minutach dotrzeć na przystanek tramwajowy w stronę Katowic. Estakada jest też zamknięta dla ruchu pieszych, co dodatkowo wydłuża tę trasę.

Zamknięcie estakady w Chorzowie przyspieszyło więc plany budowy alternatywnej przeprawy, która umożliwiłaby stałą, niezależną od tej budowlę kursowanie tramwajów pomiędzy Bytomiem i Katowicami. Linia kolejowa biegnąca w Chorzowie, nad którą miałyby powstać tymczasowy most, została niedawno zmodernizowana, co wymaga dodatkowych ustaleń dla ewentualnych prac budowlanych prowadzonych w jej bezpośrednim sąsiedztwie.

- Udało nam się pozytywnie uzgodnić tę koncepcję z chorzowskim MZUM, w tej chwili pracujemy nad uzgodnieniami z PKP. Byłaby to konstrukcja stalowa, która biegłaby krótkim odcinkiem nad samym torowiskiem, równoległe do istniejącej estakady. Byłaby to niezależna przeprawa od tego, co dzieje się z tą konstrukcją, bo nadal nie wiadomo, czy zostanie dopuszczona do ruchu czy też nie. To rozwiązanie uniezależnia nas od skomplikowanej sytuacji tej części DK79 - mówił w lutym tego roku Marcin Michalik, dyrektor infrastruktury i rozwoju spółki Tramwaje Śląskie.

- Myślę, że Tramwaje Śląskie nie mogą z tego zrezygnować, dlatego, że na czas wyburzenia estakady i budowy nowego rozwiązania komunikacyjnego, prawdopodobnie to rozwiązanie tymczasowe będzie konieczne. Jest pięć lat na to, żeby przygotować docelowy model i alternatywę na czas przebudowy. Myślę, że wspólnie z Chorzowem Tramwaje Śląskie tę pracę wykonają - podkreślił z kolei wiceprezydent Bytomia.

Kto powinien zostać w takim razie w rozmowy o tej inwestycji zaangażowany i na jakim szczeblu powinny toczyć się ustalenia?

- Inicjatywa jest po stronie prezydenta Michałka. My deklarujemy chęć udziału w takim procesie. Podobnie, jak to miało miejsce wcześniej, kiedy na zaproszenie Chorzowa inne miasta uczestniczyły wspólnie w pracach nad poprowadzeniem przedłużenia drogi krajowej S11 wokół Chorzowa. Byłaby to wtedy naturalna alternatywa, gdyby ta droga wtedy powstała, a szkoda, że nie powstała - podkreślił Michał Bieda.

Więcej na dziennikzachodni.pl

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

Baltic Eagle Gas Hub. Polska chce być gazowym centrum regionu

Morze Bałtyckie staje się jednym z najważniejszych korytarzy energetycznych Europy Środkowo-Wschodniej. To tędy płyną gaz ziemny i paliwa, a między krajami regionu powstają coraz silniejsze powiązania infrastrukturalne. Polska coraz wyraźniej zaznacza na tej mapie swoją rolę. Projekt Baltic Eagle Gas Hub, rozwijany przez ORLEN, ma ją wzmocnić - łącząc istniejącą infrastrukturę i rozwijając ją w spójny system dostaw gazu dla całego regionu.

To jednak nie jest plan budowany od podstaw. To rozwinięcie systemu, który już dziś działa i stopniowo zwiększa swoją skalę.

Z doświadczenia do większej skali

Jeszcze kilka lat temu priorytetem było zapewnienie stabilnych dostaw gazu do Polski. Dziś ambicje są szersze - obejmują nie tylko import, ale także rozwój handlu i przesyłu surowca w całej Europie Środkowo-Wschodniej.

Polska już dziś uczestniczy w regionalnym rynku gazu, a kluczową rolę odgrywa w tym ORLEN. Spółka jest ważnym dostawcą surowca w Europie Środkowo-Wschodniej, działając nie tylko w Pol-



sce, ale także m.in. na Litwie czy w Niemczech. Dostarcza gaz również do krajów śródlądowych, pozbawionych dostępu do szlaków morskich, takich jak Słowacja i Czechy. ORLEN realizuje także dostawy do Ukrainy, m.in. we współpracy z Naftogazem. W ubiegłym roku ORLEN dostarczył ukraińskim odbiorcom ponad 700 mln m sześć. gazu, z czego większość za pośrednictwem krajowego terminalu.

Baltic Eagle Gas Hub ma umocnić i zwiększyć skalę tych działań, obejmując kolejne rynki regionu. To nie tylko rozwój infrastruktury, ale także budowa szerszej platformy współpracy i handlu gazem, w tym z partnerami ze Stanów Zjednoczonych.

Fundamentem systemu są dostawy LNG, czyli skroplonego gazu ziemnego transportowanego drogą morską. Kluczową rolę odgrywa terminal

w Świnoujściu, który od lat jest jednym z najważniejszych punktów odbioru gazu w regionie. W ubiegłym roku przyjął 81 dostaw LNG - o jedną trzecią więcej niż rok wcześniej, głównie ze Stanów Zjednoczonych.

Po rozbudowie jego przepustowość wynosi 8,3 mld m³ rocznie. To poziom, który pozwala zabezpieczać znaczną część krajowego zapotrzebowania i rozwijać handel gazem w regionie. System uzupełnia

infrastruktura przesyłowa łącząca Polskę z sąsiadami, a także dostęp do terminala LNG w Kłajpedzie.

Istotnym elementem zaplecza są również metanowce - specjalistyczne statki do transportu LNG. ORLEN dysponuje flotą ośmiu takich jednostek, co zwiększa elastyczność dostaw i pozwala aktywnie uczestniczyć w globalnym rynku gazu.

Bałtyk jako energetyczna brama

Kolejnym krokiem w rozwoju Baltic Eagle Gas Hub są inwestycje nad Bałtykiem. W Zatoce Gdańskiej planowana jest budowa pływającego terminala FSRU - jednostki, która odbiera skroplony gaz ze statków i przekształca go w gaz gotowy do przesyłu rurociągami.

Uruchomienie tej instalacji planowane jest na przełom 2027 i 2028 roku. Jej zdolność regazyfikacyjna ma wynieść co najmniej 6,1 mld m³ rocznie, co znacząco zwiększy możliwości importu gazu do Polski i jego dalszej dystrybucji w regionie.

W efekcie Bałtyk umacnia swoją rolę jako główny szlak dostaw LNG, a Polska - jako ważny punkt jego odbioru i dalszego przesyłu.

CO ZMIENI BALTIC EAGLE GAS HUB?

- więcej źródeł dostaw gazu dla Polski i regionu
- możliwość przesyłu gazu do krajów bez dostępu do morza, m.in. Słowacji
- rozwój handlu gazem i jego przesyłu między państwami
- wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego Europy Środkowo-Wschodniej

Bezpieczeństwo i rozwój

Baltic Eagle Gas Hub to projekt, który łączy bezpieczeństwo energetyczne z rozwojem rynku. Dzięki dostawom LNG z różnych kierunków - przede wszystkim ze Stanów Zjednoczonych, ale także innych rynków globalnych - możliwe jest ograniczenie zależności od jednego źródła surowca.

Jednocześnie rośnie znaczenie Polski jako uczestnika regionalnego rynku gazu. Skala działalności ORLEN, połączona z rozbudowaną infrastrukturą i siecią połączeń transgranicznych, tworzy podstawy do pełnienia roli hubu gazowego dla Europy Środkowo-Wschodniej.

Baltic Eagle Gas Hub to kolejny krok w tym kierunku - wykorzystujący dotychczasowe doświadczenia i otwierający nowe możliwości dla całego regionu.

ODESZLI POSEŁ ŁUKASZ LITEWKA ZMIENIŁ ŻYCIE WIELU LUDZI, POKAZAŁ, ŻE CZYNIENIE DOBRA MA SENS

„To był taki piękny człowiek. Anioł”. Pożegnania, ból, emocje

P. Ciastek/I. Stajer/A. Biernat
redakcja@dz.com.pl

Nie milkną echa tragicznej śmierci posła Łukasza Litewki. Żegnają go znane osobistości, politycy, ale przede wszystkim zwykli ludzie. Ci, którym pomógł, i ci, których zainspirował i zjednoczył.

Z zaangażowaniem, uśmiechem i życzliwością jednoczył ludzi wokół dobrych spraw i pokazywał, jak wielką wartością jest pomaganie. Jego działalność była szeroko znana, miał ogromne zasięgi w mediach społecznościowych. Ale lawina emocji, żalu i ludzkich reakcji po tragicznej śmierci posła Łukasza Litewki pokazała, jaki to był ogrom dobra, którego był inicjatorem.

„Jak wierzyć w dobro?”

Tuż po czwartkowej tragedii, wieść o której rozeszła się lotem błyskawicy, w sieci pojawiła się fala poruszających wpisów w mediach społecznościowych. Wiadomość o śmierci Łukasza Litewki wywołała natychmiastową reakcję. To właśnie w sieci poseł zjednał sobie swoimi akcjami charytatywnymi największą liczbę osób.

Pod oficjalnym wpisem na jego profilu pojawiły się setki komentarzy, w których domi-



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Łukasz Litewka miał 36 lat. Otwarty, radosny, inspirujący. Takim go zapamiętamy

nują emocje: niedowierzenie, smutek i poczucie niesprawiedliwości.

„Trudno w to uwierzyć, dlaczego tacy młodzi dobrzy ludzie odchodzą... To niesprawiedliwe” – napisała jedna z internautek. „Był głosem tych najsłabszych – ludzi, którzy sami nie potrafili się upomnieć o pomoc, oraz bezbronnych zwierząt” – napisała Ania. „Jak wierzyć w dobro, skoro los zabiera

takiego człowieka” – pisali internauci. Ludzie proszą także w komentarzach, aby nie zamykać jego konta na Facebooku. – Nie zamykajcie tego konta, mamy tutaj wspaniałych ludzi, kontynuujmy to dobro” – pisze Paulina.

Nie wierzę, odszedł od nas anioł

Akcje #TeamLitewska elektryzowały do działania, poruszały serca. Inicjował dobro.

Najbardziej znaną akcją parlamentarzysty Nowej Lewicy to organizacja zrzutki na leczenie Lenki z Orzesza. Poprzez swoją fundację TeamLitewska zebrał dla walczącej z agresywnym nowotworem mózgu dziewczynki ponad 1 mln złotych.

„Nie mogę uwierzyć” – napisała na swoim profilu FB o wypadku posła pani Anna, mama Lenki. Wstrząśnięta,

miała kilkakrotnie dzwonić do służb z pytaniem, czy to prawda.

Pan Rafał z Bytomia stracił dom. 43-letni budowlaniec i samotny ojciec dwóch córek, w tym jednej z autyzmem, potrzebował dachu nad głową. Od lat nie mógł pracować z powodu problemów zdrowotnych. Jego trzymana w rękach planszę na ulicy w Bytomiu z dramatycznym napisem „Jestem bezdomny z córkami. Mam spać z nimi w aucie? Pomóżcie mi! Błagam” zauważył Łukasz Litewka. Natychmiast zorganizował zbiórkę. I odmieniło się życie pana Rafała.

W ciągu kilkunastu godzin ludzie dobrej woli wpłacili ponad 850 tysięcy złotych na pomoc samotnemu ojcu z Bytomia. A to tylko jeden z setek przykładów, które dotyczą ludzi z całej Polski.

Pomoc Łukasza Litewki docierała wszędzie. Nawet do liczącej 96 mieszkańców wioski Leopoldowo na Podlasiu. Beneficjentem wsparcia był mały Tadezio, ciężko chory na serce. Poseł z Sosnowca zebrał około 2,5 mln złotych na ratującą życie chłopczyka operację w Genewie. Opłacił również pobyt w szpitalu rodzicom Tadezia.

– Wie pan co, to był piękny człowiek. Mieliśmy to szczęście poznać go osobiście. Przyjechaliśmy z Tadeziem do niego w Sosnowcu, by mu podziękować. Przyczynił się bardzo do ocalenia tego, co dla nas najcenniejsze, czyli życie naszego syna – mówi Urszula Świącińska, mama chłopca.

– Dużo można wypowiedzieć o nim dobrych słów. Nie dowierzamy dalej temu, co się stało. Jest nam niesamowicie smutno z tego powodu. W głowie pojawia się myśl: dlaczego? – dodaje bardzo poruszona pani Urszula.

Tadezio miał złożoną wadę serca. Jedynym ratunkiem dla niego była operacja w Genewie, bo w Polsce nie byli w stanie tego wyleczyć. Zabieg w Szwajcarii udał się, aczkolwiek z chorobą syna rodzice mierzą się dalej.

– To, jakim człowiekiem był pan Łukasz, pokazuje także, że nie zostawił nas po tym, jak po operacji pojawiły się u syna komplikacje. Musieliśmy dopłacić szpitalowi dużo pieniędzy i pan poseł nam w tym pomógł. Opłacił też nasz trzymiesięczny pobyt w hotelu. Cały czas był z nami w kontakcie. Dopytywał, jak czuje się Tadezio, co u nas słychać, czy czegoś potrzebujemy.

– wylicza poruszona mama chłopca, która nazywa Łukasza Litewkę „aniołem”.

Zwierzęta od serca

Znakiem rozpoznawczym było wspieranie przez Łukasza Litewkę organizacji oraz instytucji zajmujących się zwierzętami. Jedną z nich było Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt Miejskiego Zakładu Usług Komunalnych. Śmierć posła Litewki jest ogromną tragedią, przede wszystkim dla ludzi, którym Łukasz pomagał. Dla rodziny, znajomych, przyjaciół, nawet dla tych, którzy nie znali go osobiście. – Wszyscy jesteśmy w szoku – podkreśla Oliwia Krzemińska, pracownica placówki.

Łukasz Litewka zamieszczał na profilu TeamLitewska zdjęcia oraz informacje schroniskowych psów do adopcji. Wystarczyło często, że napisał „Ja to tylko tu zostawię” i ruszała lawina pomocy. – To bardzo pomogło, wiele psów znalazło dom dzięki tym postom. Zawsze dawał radę. Dostarczał nam karmę dla zwierząt. Jak mieliśmy jakiś kłopot lub czegoś potrzebowaliśmy, pomagał. W zeszłym roku przekazał nam inkubator dla kociąt. Urządzenie to ratuje życie. Ze strony Łukasza mieliśmy ogromną pomoc – puentuje Oliwia Krzemińska.

„Oddajmy szacunek Łukaszkowi”

W Urzędzie Miejskim w Sosnowcu, przy alei Zwycięstwa 20, udostępniono księgę kondolencyjną poświęconą pamięci Łukasza Litewki, była dostępna przez cały weekend. Księgę udostępniono także online: <https://forms.gle/xGLiVznAEfKy-oXoT6>; nadal można się do niej wpisywać.

– Każdy z was może przyjść i napisać kilka zdań, może po prostu chwilę usiąść i podumać – zachęca prezydent Sosnowca.

Arkadiusz Chęciński podkreślił, że w mieście panuje ogromne poruszenie po informacji o śmierci Łukasza Litewki. „Żadne słowa nie są w stanie oddać rozmiaru tragedii i straty, jaką ponieśli Rodzina i Bliscy, a także wszyscy, którym pomagał – zwykli ludzie – napisał.

W ramach upamiętnienia zmarłego, decyzją władz miasta, przed Urzędem Miejskim w Sosnowcu opuszczono flagi do połowy masztu. Ma tak pozostać do dnia pogrzebu.

0011515205

0011515362

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

śp

Łukasza Litewki

Posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

Zaangażowanego w sprawy publiczne,
oddanego mieszkańcom regionu
i wszystkim ludziom w potrzebie.

Rodzinie i Najbliższym

składamy
wyrazy głębokiego współczucia.

Zgromadzenie, Zarząd i pracownicy
Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii

Z głębokim żalem
przyjęłam wiadomość o śmierci

Posła
Łukasza Litewki

Jego odejście to wielka strata dla życia publicznego.

Składam
szczerze wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim

Agnieszka Gorgoń-Komor
Senator RP

- Oddajmy szacunek Łukasowi. Tyle możemy zrobić - stwierdził prezydent. Władze miasta zaapelowały również, aby wszystkie miejskie wydawnictwa do czasu uroczystości pogrzebowych rozpoczynały się minutą ciszy. Z podobną prośbą zwrócono się także do innych organizatorów wydarzeń w regionie. Ma to być wspólny znak pamięci i solidarności z rodziną oraz bliskimi zmarłego.

„Jego serce biło rytmem dobra”

Złożono wniosek do prezydenta Karola Nawrockiego o uhonorowanie tragicznie zmarłego posła Łukasza Litewki Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Adwokat Katarzyna Topczewska poinformowała o złożeniu wniosku o pośmiertne nadanie zmarłemu politykowi tego odznaczenia. Dokument został przygotowany i przekazany w imieniu 26 organizacji zajmujących się ochroną zwierząt, a także tysięcy ludzi wspierających działania posła.

Mecenas Topczewska uzasadniła tę decyzję, wprost odnosząc się do postaci zmarłego.

Reprezentując tę sferę organizacje przypominają o wyjątkowej kampanii wyborczej Łukasza Litewki z 2023 r. Zamiast promować własny wizerunek na plakatach i billboardach, udostępnił tę przestrzeń

psom i kotom ze schronisk czekającym na adopcję. Inicjatywa ta doprowadziła do tego, że setki zwierząt znalazły nowe domy. Inicjatorzy wniosku podkreślają, że śmierć posła to ogromna strata dla całego kraju. Przyznanie mu pośmiertnego odznaczenia traktują nie tylko jako akt sprawiedliwości, ale też ważny przekaz z perspektywy państwowej.

Wiele wskazuje na to, że prezydent może przychylić się do wniosku. Karol Nawrocki miał bowiem doceniać działalność posła Lewicy. - Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość o tragicznej śmierci posła Łukasza Litewki. Był zaangażowanym samorządowcem i parlamentarzystą, oddanym sprawom lokalnej społeczności oraz działalności społecznej. Będzie

nam brakowało jego wielkiego serca i troski o dobro wspólne. Rodzinie i bliskim zmarłego składam wyrazy głębokiego współczucia. Niech spoczywa w pokoju” - napisał prezydent Karol Nawrocki na wieść o tragicznej śmierci posła Litewki.

Wiadomo już natomiast, że Kapituła Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Śląskiego (najważniejsze regionalne odznaczenie) jednomyślnie przyznała posłowi Litewce pośmiertnie to wyróżnienie. Poinformował o tym w serwisie społecznościowym radny Sejmiku Województwa Śląskiego Bartłomiej Kowalski. Jak podkreślił, członkowie kapituły, reprezentujący różne środowiska polityczne i społeczne, wyrazili pełne uznanie dla całokształtu działalności oraz postawy zmarłego.

OSTATNIE POŻEGNANIE ŁUKASZA LITEWKI ODBĘDZIE SIĘ W ŚRODĘ, 29 KWIETNIA W SOSNOWCU

Ceremonia będzie miała charakter państwowy.

Pogrzeb posła Łukasza Litewki odbędzie się w najbliższą środę (29 kwietnia) i będzie miał charakter państwowy. Informację przekazał w sobotę prezydent Sosnowca Arkadiusz Chęciński za Kancelarią Sejmu. Msza św. rozpocznie się o godz. 13.30 w Kościele pw. św. Joachima (przy ul. ks. Popiełuszki 46) w Sosnowcu. Mszy żałobnej będzie przewodniczył ks. biskup Artur Ważny. Potem nastąpi odprawienie zmarłego na cmentarz przy ul. Zuzanny. Ceremonia na terenie nekropolii ma mieć, na życzenie najbliższych, charakter ściśle prywatny, wyłącznie dla rodziny i przyjaciół zmarłego.

Z ogromnym smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o tragicznej śmierci

Łukasza Litewki

Posła na Sejm X Kadencji (2023-2026)
Radnego Rady Miejskiej w Sosnowcu (2014-2023)

Był społecznikiem, inicjatorem licznych
akcji charytatywnych na rzecz dzieci i zwierząt



Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie Zmarłego i Bliskim

składają

Władze Samorządowe
oraz Mieszkańcy Sosnowca



Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o tragicznej śmierci



Łukasza Litewki

Posła na Sejm RP X kadencji, aktywisty, społecznika,
wybranego z list Nowej Lewicy w okręgu zagłębiowskim.

Rodzinie i Bliskim

przekazujemy wyrazy głębokiego współczucia.

Żegnaj, Przyjacielu!

Na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci!

Parlamentarzystki i Parlamentarzyści
Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy



CZĘSTOCHOWA NIE MILKNĄ ECHA NADZWYCZAJNEJ SESJI RADY MIASTA W SPRAWIE UCHWAŁY REFERENDALNEJ

Referendum się nie odbędzie

Dawid Wygas/Piotr Ciastek
p.ciastek@dz.com.pl

Ponad trzygodzinna, gorąca debata, wzajemne oskarżenia i ostatecznie fiasco inicjatywy radnych PiS. Tymczasem dziś katowicki sąd ma rozpatrzyć zażalenie Krzysztofa Matyjaszczyka.

Nie milkną echa czwartkowej nadzwyczajnej sesji Rady Miasta, podczas której przepadł projekt uchwały o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania prezydenta Krzysztofa Matyjaszczyka. Do przyjęcia inicjatywy potrzebna była większość trzech piątych głosów - tej nie udało się zebrać. Przeciw byli radni Lewicy, natomiast decydująca okazała się postawa Koalicji Obywatelskiej, której większość wstrzymała się od głosu. Jak tłumaczono, powodem była zapowiedziana na dziś decyzja sądu w Katowicach, który ma rozpatrzyć zażalenie obrońców Krzysztofa Matyjaszczyka na zastosowane środki zapobiegawcze, w tym na zawieszenie go w pełnieniu obowiązków.

Kluczowa dla losów częstochowskiej uchwały była postawa Koalicji Obywatelskiej. Przewodniczący Rady Miasta, Marcin Biernat (KO), podkreślał, że miastem nie da się na dłuższą metę rządzić przez zastępcę, ale sesję zwołaną przez PiS uznał za przedwczesną.

Była nawet próba przegłosowania przerwy w sesji do momentu, w którym będzie znana decyzja sądu, co do środków zapobiegawczych, jednak nie zyskała ona przychylności większości.

- Na sali sesyjnej i w przestrzeni medialnej dla nas najważniejsza jest decyzja sądu. Półki tej decyzji nie ma, trudno podjąć nam w tym momencie jakąkolwiek inną decyzję. Uważamy, że ta sesja jest przedwczesna, dlatego wstrzymamy się od głosu - tłumaczyła przed głosowaniem przewodnicząca klubu KO, Joanna Rekwirewicz.

Zgodnie z zapowiedziami wniosek referendalny ostatecznie upadł. Lewica zwróciła uwagę na zawieszenie go w pełnieniu obowiązków.



FOT. DAWID WYGAS

Dziś sąd ma rozpatrzyć zażalenie obrońców K. Matyjaszczyka na zastosowane środki zapobiegawcze, w tym zawieszenie go w pełnieniu obowiązków

się od głosu. Z klubowej dyskusji wyłamała się zaledwie jedna radna KO, Zofia Wojtyś-Kowalik, która poparła inicjatywę Prawa i Sprawiedliwości.

ści. Za był także radny Krzysztof Świerczyński. To jednak nie wystarczyło, a co więcej - całkowicie zablokowało drogę do szybkiej powtórki. Zgodnie

z prawem, kolejny wniosek w Radzie Miasta o przeprowadzenie referendum można zgłosić nie wcześniej niż po upływie 12 miesięcy od poprzedniego głosowania. Los prezydenta na ten moment pozostaje więc wyłącznie w rękach wymiaru sprawiedliwości. Opozycja nie kryje rozczarowania. Artur Warzocha, radny PiS i były senator, wprost wskazuje na pęknięcia w obozie władzy i bezcelowość czekania na poniedziałkową decyzję sądu. - Wyraźnie ujawniły się tu dwa podejścia. Pierwsze, nasze, zakładało radykalne cięcie, które uzdrowiłoby sytuację i umożliwiło mieszkańcom wypowiedzenie się bez konieczności zmuszającego zbierania podpisów. Drugie podejście to kupowanie czasu. Zgodnie z tym, co zadeklarował przewodniczący Marcin Biernat z KO, koalicjanci postanowili rozłożyć ten problem na raty, co tylko udowodnia, że każdy z nich działa we własnym politycznym interesie - ocenia Warzocha.

Biorąc jednak pod uwagę polityczną matematykę, trudno nie oprzeć się wrażeniu, że wniosek radnych PiS był

od początku ruchem czysto pozornym. Skoro KO wyraźnie deklarowała chęć dialogu i dopuszczała poparcie referendum zaraz po 27 kwietnia, najbardziej logicznym i skutecznym krokiem wydawało się ogłoszenie przerwy w obradach. Mimo to opozycja wolała w pośpiechu przeć do głosowania, z góry skazując swój projekt na porażkę i odbierając sobie narzędzia na najbliższy rok.

Sprawę skrytykował Tomasz Stala z Konfederacji, która nie ma żadnego radnego w Radzie Miasta i korzysta z okazji do krytyki zarówno rządzących miastem, jak i opozycji. Po odrzuceniu uchwały Stala nie krył emocji i ostro skrytykował działania Prawa i Sprawiedliwości. - PiS doprowadził do głosowania, choć było oczywiste, że nie ma większości. Wynik był jawny i oczywisty - mówił. - Wszystko dlatego, że Prawo i Sprawiedliwość nie mogło wstrzymać się jeden tydzień z tym głosowaniem. Dla mnie jest to skandal.

Więcej piszemy na dziennikzachodni.pl

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJA ROZWOJU GMINY KLESZCZÓW

0011493721

Od Węgla do Atomu. Innowacyjny Kleszczów na EKG w Katowicach

Bełchatów stoi u progu historycznej zmiany: od giganta węgla brunatnego do serca polskiego atomu. Podczas EKG 2026 w Katowicach eksperci i politycy nakreślili plan transformacji regionu, która dzięki nowoczesnej edukacji i miliardom z UE ma przynieść tysiące miejsc pracy oraz tanią energię dla całego kraju.

Podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach odbyła się debata „Od Węgla do Atomu – innowacyjny Kleszczów” z udziałem: Dariusza Michałka, Wójty Gminy Kleszczów, Dariusza Jońskiego, Posła do Parlamentu Europejskiego oraz Grzegorza Kiemera z Departamentu Przedsiębiorczości i Sprawiedliwej Transformacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa łódzkiego. Dyskusja toczyła się nad przyszłością największego w Polsce zagłębia energetycznego. Bełchatów, który przez dekady był symbolem energii opartej na węglu brunatnym, stoi dziś przed dziejową szansą, staje się najpoważniejszym kandydatem na lokalizację drugiej polskiej elektrowni jądrowej.

Polityczny impuls. Strategiczne partnerstwo z Francją

Podczas debaty dyskusję zdominowały doniesienia o zacieśnieniu współpracy polsko-francuskiej. Poseł Dariusz Joński podkreślił wagę niedawnych wizyt dyplomatycznych i ich wpływ na sektor energetyczny.

— Francja ma największe doświadczenia, jeśli chodzi o energetykę jądrową w całej Europie, ale też najtańszy prąd. Jesteśmy w przededniu podjęcia decyzji, myślę o rządzie premiera Donalda Tuska. Która lokalizacja? Wiemy, że pod uwagę są brane Wielkopolska i Łódzkie. Mówi się: Konin albo Bełchatów — zaznaczył Dariusz Joński.

Posel dodał również, że decyzja o lokalizacji ma zapisać najprawdopodobniej jeszcze w tym roku, a Bełchatów posiada kluczowe atuty: istniejącą infrastrukturę przesyłową, wykwalifikowane kadry i ogromne znaczenie dla PKB województwa łódzkiego.

Gospodarcza transformacja. Co wypełni lukę po węglu?

Proces wygaszania kopalni odkrywkowej i elektrowni Bełchatów już się rozpoczął. Dla regionu, w którym kompleks energetyczny generuje tysiące miejsc pracy, kluczowe jest zagospodarowanie okresu między wyłączeniem bloków węglowych a uruchomieniem reaktora jądrowego (co może potrwać od 20 do 30 lat).

Grzegorz Kierner z Departamentu Przedsiębiorczości i Sprawiedliwej Transformacji przedstawił plan działań w ramach tzw. Obserwatorium Obszaru Transformacji.

— Sprawiedliwa transformacja to transformacja nie tylko energetyczna, ale transformacja społeczna, transformacja gospodarcza. Chcemy pokazywać tereny inwestycyjne obszaru transformacji, bo obszar transformacji to nie tylko Bełchatów, a 35 gmin położonych w całym obrębie — wyjaśnił Grzegorz Kierner.

Zwrócił on uwagę na fundusze. 375 mln euro z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji ma zostać przeznaczone na wsparcie przedsiębiorców oraz tworzenie nowych specjalizacji zawodowych.

Samorząd w działaniu. Strefa Kleszczów 5.0

Gmina Kleszczów, znana jako najbogatsza gmina w Polsce, nie czeka biernie na decyzję rządu. Wójt Dariusz Michałek podkreślił, że gmina od lat buduje infrastrukturę pod „życie po węglu”.



— My jako gmina Kleszczów jesteśmy jedynym z pierwszych, o ile nie jedynym samorządem, [...] który stworzył już 30 lat temu strefy przemysłowe. I u nas funkcjonuje idea, że będzie jednak życie po węglu i trzeba jakoś to życie zbudować — powiedział wójt Dariusz Michałek.

Nowym projektem jest Strefa Kleszczów 5.0, dedykowana nowym technologiom. Wójt wskazał, że atutem gminy są własne grunty i sieci energetyczne, co skraca procesy inwestycyjne. Zaproponował również rozszerzenie hubu elektromobilności (kojarzonego ze Śląskiem) w stronę Bełchatowa.

Transformacja regionu to nie tylko zmiana technologii wytwarzania energii, ale przede wszystkim gigantyczna operacja na rynku pracy. Szacuje się, że przy samej budowie elektrowni jądrowej zatrudnienie znajdzie nawet 20 tysięcy osób, a docelowa eksploatacja stworzy kilka tysięcy stałych, wysokopłatnych miejsc pracy. To wyzwanie wymaga całkowitego przemodelowania systemu kształcenia.

Szkolnictwo zawodowe. Mechatronika i automatyka to nowa baza

Gmina Kleszczów już teraz pełni rolę lidera w przygotowaniu kadr przyszłości. Prowadzone tam Technikum Nowych Technologii regularnie wygrywa ogólnopolskie rankingi, kształcąc specjalistów w kierunkach krytycznych dla energetyki jądrowej.

Profilowanie pod atom: Kształcenie techników automatyków i mechatroników to dopiero początek. Podczas debaty podkreślono konieczność uruchomienia szkół branżowych, które będą dostarczać pracowników bezpośrednio na plac budowy i do obsługi technicznej obiektów.

Edukacja 5.0: Jak zauważył poseł Dariusz Joński, nowoczesna edukacja musi uczyć krytycznego myślenia i inteligentnego korzystania z technologii, a nie tylko obsługi maszyn.

Szkolnictwo wyższe. Akademicki hub jądrowy w Łodzi Współpraca z Politechniką Łódzką oraz Poli-

technika Częstochowska ma na celu stworzenie unikalnych programów studiów dedykowanych inżynierii jądrowej.

Kadry zarządcze i badawcze: Region potrzebuje nie tylko techników, ale i naukowców oraz wysokiej klasy managerów bezpieczeństwa jądrowego. Programy te są już opracowywane, aby zdążyć z wykształceniem specjalistów, zanim ruszy pierwszy reaktor.

Local Content. Polskie firmy w globalnym łańcuchu dostaw

Kluczowym celem transformacji jest to, aby lokalne firmy z regionu Bełchatowa nie były tylko obserwatorami, ale aktywnymi uczestnikami inwestycji.

Certyfikacja i standardy: Lokalne przedsiębiorstwa muszą zostać przygotowane do rygorystycznych norm sektora atomowego.

Ekspert kompetencji: Ambicją regionu jest, aby bełchatowskie firmy stały się poddostawcami dla elektrowni jądrowych w całej Europie (m.in. we Francji), wykorzystując doświadczenie zdobyte przy polskim projekcie.

Bełchatów u progu energetycznej rewolucji

Region bełchatowski znajduje się w dziejowym punkcie zwrotnym. Deklaracje złożone podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach dają zielone światło dla atomu, jednak uczestnicy debaty zgodnie studzą nadmierny optymizm, to projekt na pokolenia, który wymaga żelaznej konsekwencji.

Województwo łódzkie nie zostaje z tym wyzwaniem samo. Kwota 1,2 mld zł z unijnego Funduszu Sprawiedliwej Transformacji (FST) to realne narzędzie do przeprowadzenia regionu przez najtrudniejszy okres.

Inwestycje w ludzi: Pieniądże te zostaną przeznaczone na przekwalifikowanie pracow-

ników górnictwa i energetyki konwencjonalnej oraz na wsparcie samorządów w budowie nowej infrastruktury.

Bezpieczeństwo energetyczne. Tani prąd magnesem dla inwestorów

Budowa elektrowni jądrowej w Bełchatowie to klucz do niskich cen energii. Nowy miks energetyczny (OZE + Atom) ma być fundamentem konkurencyjności polskiego przemysłu.

Magnes dla gigantów: Stabilna i tania energia to warunek konieczny dla przyciągnięcia energochłonnych inwestycji, takich jak centra danych (AI) czy fabryki nowoczesnych technologii (np. huby elektromobilności). Bełchatów, dzięki doskonałej sieci przesyłowej, ma tu przewagę nad każdą inną lokalizacją w kraju.

Społeczeństwo: Atut, którego nie mają inni

Unikalnym czynnikiem w przypadku Bełchatowa jest wysokie poparcie społeczne. Mieszkańcy regionu od pokoleń żyją z wielkiego przemysłu i rozumieją potrzebę stabilnego źródła energii.

Brak barier psychologicznych: W przeciwieństwie do innych potencjalnych lokalizacji, w Bełchatowie lęki przed atomem są marginalne, a inwestycja jest postrzegana jako jedyna droga do uniknięcia wyludnienia regionu.

Bełchatów jest gotowy. Zdaniem rozmówców region posiada nie tylko infrastrukturę przesyłową o mocy 5,5 GW, ale przede wszystkim determinację władz lokalnych, np. Gminy Kleszczów, i poparcie rządu. Budowa elektrowni jądrowej właśnie tutaj jest najbardziej logicznym, ekonomicznym i sprawiedliwym społecznie rozwiązaniem dla polskiej transformacji energetycznej.

ŁUDZIE I PRZYRODA TERAZ TRZEBA ZACHOWAĆ NAJWIĘKSZĄ OSTROŻNOŚĆ: SAMICE WYCHODZĄ Z MŁODYMI

Niedźwiedziowi schodźmy z drogi

Jacek Drost
j.drost@dz.com.pl

Po tym, jak w Bieszczadach niedźwiedź zabił 58-letnią kobietę, w Beskidach, gdzie niedźwiedzie mają swoje ostoje, padł strach na mieszkańców turystów w Beskidach, gdzie także są niedźwiedzie.

Do śmiertelnego ataku niedźwiedzia doszło w minionym tygodniu w gminie Bukowsko. Zginęła w nim 58-letnia kobieta. Do zdarzenia doszło w trudno dostępnym, zalesionym terenie. Na miejsce skierowano ratowników GOPR, którzy dotarli na miejsce tragedii quadem. Mimo podjętych działań, kobieta zmarła w wyniku odniesionych obrażeń. Nie ustalono jeszcze, czy za atak odpowiadał samiec czy samica z młodymi. Regionalny Dyrektor ochrony Środowiska poinformował jedynie, że „Gmina Bukowsko nie występowала o zezwolenie na płoszenie niedźwiedzi ani na odstrzał”.

Do zdarzenia doszło w kompleksie leśnym stanowiącym naturalne siedlisko niedźwiedzi.

Kwiecień to szczególny okres dla tych zwierząt. Samice wychodzą po zimie z gawr wraz z młodymi, są osłabione i jednocześnie muszą intensywnie żerować. To najbardziej niebezpieczny moment w roku - samica broni młodych instynktownie i może zaatakować, jeśli człowiek podejrze zbyt blisko - mówi biolog Sylwia Szczutkowska z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot w Bystrzy koło Bielska-Białej.

Są niedźwiedzie, więc trzeba uważać

Nic dziwnego, że po tym tragicznym zdarzeniu strach padł także na mieszkańców i turystów odwiedzających Beskidy - w Beskidzie Żywieckim, w rejonie Babiej Góry czy Pilska drapieżniki mają swoje ostoje. - Niedźwiedzie wszystkim kojarzą się z Bieszczadami i Tatrami. Tymczasem Beskid Żywiecki to stała ostoja tego gatunku, miejsce gawrowania i co bardzo istotne - rozrodu. Nasze fotopułki regularnie rejestrują obecność samic i samców, a nawet młodych niedźwiedzi w różnych miejscach Beskidu Żywieckiego - napisali wówczas członkowie



FOT. ARC

Ataki niedźwiedzi na ludzi są incydentalne, ale to dzikie zwierzęta, a w Beskidzie Żywieckim mają swoje ostoje

Stowarzyszenia dla Natury „Wilki z Twardorzeczki.

Ekspert przypomina jednak, że ataki niedźwiedzi na ludzi w Polsce zdarzają się sporadycznie. Na początku marca

w Bieszczadach poszkodowany został 53-letni mieszkaniec gminy Cisna, który doznał obrażeń rąk i nóg, ale zdołał samodzielnie wrócić do domu i wezwać pomoc.

- Incydentów z niedźwiedziami, w których dochodzi do fizycznego kontaktu i porażenia człowieka przez niedźwiedzia jest bardzo mało. Są to incydentalne przypadki. Są lata, gdy nie odnotowuje się ani jednego takiego zdarzenia, w innych mówimy o paru - tłumaczy biolog, Robert Gatzka.

Nowe przepisy i system reagowania

Specjaliści podkreślają, że samorządy i mieszkańcy potrzebują skutecznych narzędzi reagowania w sytuacjach, gdy niedźwiedzie pojawiają się w pobliżu domów, gospodarstw czy miejsc publicznych. Wśród najważniejszych działań wymieniają monitoring obecności zwierząt, edukację mieszkańców i turystów, właściwe zabezpieczanie odpadów oraz możliwość szybkiej interwencji wyspecjalizowanych zespołów.

Tego typu rozwiązania są elementem projektu realizowanego przez Generalną Dyрекcję Ochrony Środowiska od stycznia tego roku. Jednym z jego najważniejszych założeń jest możliwość odstraszania niedźwiedzi

przy użyciu niepenetrującej amunicji gumowej. Nowelizacja przepisów umożliwiające takie działania została przyjęta przez Sejm 17 kwietnia i w najbliższych dniach ma trafić do Senatu.

- Mieszkańcy regionów, w których występują duże drapieżniki, muszą czuć się bezpiecznie. Potrzebne są jasne procedury i sprawne zespoły interwencyjne, które będą mogły reagować tam, gdzie zwierzęta regularnie pojawiają się w pobliżu ludzi - mówi Radosław Ślusarczyk z Państwowej Rady Ochrony Przyrody, prezes Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

Proponowane rozwiązania są wzorowane m.in. na doświadczeniach Tatrzańskiego Parku Narodowego, gdzie od lat funkcjonują procedury ograniczające sytuacje konfliktowe pomiędzy ludźmi a niedźwiedziami. Jak podkreślają eksperci, TPN działa w specyficznych warunkach - park dysponuje wyszkolonym personelem i odpowiednimi uprawnieniami, w tym możliwością użycia broni gładkolufowej z amunicją niepenetrującą. Samorządy takich narzędzi i zasobów obecnie nie posiadają.

MATERIAL INFORMACYJNY PFR

Polska coraz bliżej G20. Realny wpływ zamiast symboliki

Udział Polski w pracach G20 - forum skupiającego największe gospodarki świata - wywołuje dyskusję o realnym znaczeniu tego kroku. Podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach, którego jednym z partnerów jest Polski Fundusz Rozwoju, eksperci i przedstawiciele biznesu oceniali, czy to jedynie prestiżowy gest, czy początek trwałego wzmocnienia pozycji kraju w globalnym systemie gospodarczym.

Polska w G20

Jednym z kluczowych tematów była kwestia dołączenia Polski do G20 - forum skupiającego największe gospodarki świata, współdecydujące o kierunkach globalnej ekonomii. W panelu udział wzięli m.in. Piotr Matczuk, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

- Podczas EKG rozmawiamy o przystąpieniu Polski do G20, jednego z najważniejszych forów polityczno-gospodarczych, które współkształtują współczesny porządek świata. Polska po raz pierwszy w tym roku uczestniczyła w pracach tego gremium, dlatego analizowaliśmy zarówno korzyści dla naszego kraju, jak i poten-

cjalny wkład, jaki możemy wnieść do tej grupy - wskazał prezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

Dyskusję otworzył Andrzej Domański, minister finansów i gospodarki, podkreślając fundamentalne znaczenie tego kroku dla pozycji Polski na świecie. Jak zaznaczył, oznacza on przejście od roli obserwatora do grona państw aktywnie kształtujących globalne procesy gospodarcze.

- To pewnego rodzaju symbol sukcesu, który stał się udziałem Polaków - sukcesu 37 lat transformacji gospodarczej, zapoczątkowanej reformami lat 90. i przyspieszonej dzięki członkostwu w Unii Europejskiej - ocenił minister.

Jak dodał, polska gospodarka wyróżnia się stabilnością i odpornością, co potwierdzają dane dotyczące produkcji przemysłowej oraz prognozy Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Według nich w 2026 roku Polska może należeć do najszybciej rozwijających się dużych gospodarek UE. Minister podkreślił jednocześnie, że o pozycji w G20 decyduje nie tylko wielkość PKB, lecz także doświadczenie transformacyjne.



Symbol czy realna korzyść?

W przestrzeni publicznej pojawiły się opinie, że udział Polski w G20 ma wyłącznie symboliczny charakter. Z takim podejściem nie zgadza się jednak Piotr Matczuk, wskazując na jego praktyczny wymiar.

- Sprowadzanie tego wyłącznie do symbolu deprecjonuje znaczenie obecności w G20. To realne uznanie naszej roli geopolitycznej, niezależnie od wielkości gospodarki. Postrzegamy to jako wzmocnienie polskiego soft power oraz dostęp do istotnego forum negocjacyjnego, które pozwala skuteczniej

reprezentować nasze interesy. Co więcej, G20 wielokrotnie potwierdzała swoją użyteczność, zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych, jak w 2008 roku, kiedy wypracowano narzędzia działań antykryzysowych wdrażane później na całym świecie - podkreśla prezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

„Polska powinna dążyć do stałego członkostwa”

Dołączenie Polski do G20 nie ma na razie charakteru stałego i wymaga dalszych uzgodnień międzynarodowych. Zdaniem prezesa Polskiego Funduszu Rozwoju jest

to jednak kierunek, który warto konsekwentnie rozwijać, zwłaszcza że Polska dysponuje konkretnymi atutami.

- Polska może wnieść do G20 bardzo wiele - przede wszystkim doświadczenie transformacji gospodarczej oraz sprawdzony model rozwoju. Istotny jest także duch przedsiębiorczości, który aktywnie wspiera PFR. Polscy przedsiębiorcy coraz częściej myślą o ekspansji zagranicznej, a naszym zadaniem w ramach Team Poland jest ich w tym wspierać. To często praca u podstaw - realizujemy coraz więcej średniej wielkości transakcji, których jest

coraz więcej i to one w dużej mierze budują realną obecność Polski za granicą. W ten sposób redefiniujemy naszą rolę w gospodarce światowej i z takim doświadczeniem wchodzimy do G20 - jako kraj przechodzący od odbiorcy do współtwórcy procesów gospodarczych - mówi Piotr Matczuk.

Udział Polski w G20 to nie tylko prestiż, lecz także narzędzie realnego wpływu na kształt globalnej gospodarki. W kolejnych latach kluczowe będzie przełożenie tej obecności na trwałe mechanizmy współdecydowania oraz dalsze wzmocnianie pozycji kraju w międzynarodowych strukturach decyzyjnych.

Przestrzeń rozmów i konkretów

Obok udziału w debatach, ważnym elementem obecności PFR na Kongresie była strefa Grupy Kapitałowej PFR. To właśnie tam, poza sceną główną, toczyły się rozmowy przekładające strategiczne wnioski na konkretne działania.

Strefa GK PFR była miejscem spotkań z przedsiębiorcami i partnerami, którzy mogli zapoznać się z ofertą narzędzi wsparcia - od finansowania inwestycji i ekspansji zagranicznej, po rozwój innowacji i transformację cyfrową.

nasze SPRAWY

EKSPERT WYJAŚNIA

WARUNKI UMOWY MUSZĄ BYĆ SPEŁNIONE RZETELNIE

Iwona Zapart, prezes katowickiego oddziału Federacji Konsumentów

Co zrobić, gdy usługa nie jest taka, jakiej oczekiwaliśmy?

Złożone w restauracji zamówienie jest umową zawieraną między gościem (konsumentem) a restauratorem (przedsiębiorcą). Gdy restaurator nie wywiąże się z zawartą umową, konsument może ją zareklamować. Restaurator nie powinien ignorować zgłoszonych w lokalu uwag do podawanych dań. Niektóre sytuacje można załagodzić lub rozwiązać dodatkowym deserem czy rabatem do rachunku, co pozwoli na szybkie zakończenie konfliktu. W przypadku braku reakcji restauratora na ustną reklamację, zamawiający usługę powinien – ze względów



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

dowodowych – zgłosić reklamację pisemnie. Można ją sporządzić na miejscu i przekazać za potwierdzeniem odbioru lub przesłać listownie. Należy jednak pamiętać, że to preferowana forma ze względów dowodowych, a konsument może złożyć reklamację w formie dowolnej, jeżeli tylko umożliwi ona zapoznanie się z treścią jego zastrzeżeń (telefonicznie, mejlem). Reklamacja musi zawierać opis sytuacji i powody składanych zastrzeżeń oraz oczekiwaną rekompensatę. JJ

PODPOWIADAMY

ZUS PRZELICZYŁ TYSIĄCE EMERYTUR CZERWCOWYCH

ZUS skończył ponowne ustalenie wysokości czerwcowych emerytur. Dotyczyło to świadczeń przyznanych lub przeliczonych w czerwcu w latach 2009-2019 i powiązanych z nimi rent rodzinnych. W woj. śląskim było najwięcej świadczeń do przeliczenia – 28,8 tys. Tutaj też średnia podwyżka okazała się wyższa od średniej krajowej. Łącznie ZUS przeliczył 219,5 tys. świadczeń z 220,2 tys. zaplanowanych. Oznacza to realizację 99,7 proc. spraw. W niewielkiej ich liczbie postępowanie o ponowne przelicze-

nie świadczenia jest zawieszono z powodu trwających postępowań sądowych lub administracyjnych. – Po przeliczeniu 133,1 tys. osób (61 proc.) otrzymało wyższe świadczenie, a w 86,4 tys. przypadków (39 proc.) wysokość świadczenia się nie zmieniła. Wzrosły m.in. w sytuacji, gdy emerytura po przeliczeniu nadal była niższa niż minimalna lub gdy obowiązywały limity wypłaty świadczeń (np. w przypadku renty wdowiej). Średnia podwyżka świadczenia to 163,36 zł miesięcznie – mówi Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS-u w Śląskiem. JJ

OPINIE CZYTELNIKÓW

KTO I DZIĘKI KOMU MIAŁ W PRL-U DOSTĘP DO DÓBR

Nie wiedziałam, czy śmiać się, czy płakać po przeczytaniu wypowiedzi czytelnika z Piekara Śląskich na temat karteń w PRL-u [„Kto i dzięki komu żył w PRL-u miło i dostatnio”, 20. 04, str. 8 – przyp. red.]. Ten pan stwierdził m.in. „A my tam wszystko mieli i nity było tak źle”. U nas w domu (...) tata ciężko pracował jako sztygar na kopalni, mama w biurze zaopatrzenia WSS Społem – więc tak! Wszystko było! I to w takich ilościach, jak trzeba było. No jasne, że nie chodziliśmy w markowych butach, ale nikomu to nie przesza-

kadzało, bo takie były czasy. Moja teściowa pracowała (...) w kiosku – i we tyj budce też wszystko było!!!”. Ten pan po prostu kpi sobie z ludzi, którzy w PRL-u nie pracowali w kopalni, czyli nie mieli słynnych książeczek „G”, nie mieli realnego dostępu, jak on, do wszystkich dóbr spożywczych, bo WSS Społem była wtedy największą siecią handlową w Polsce. A osoby pracujące w budkach Ruchu miały nieograniczony dostęp do takich deficytowych dóbr, jak gazety i papierosy. Ktoś, kto wtedy był tak ustawiony, niech lepiej milczy. Emerytka z Będzina

WARTO WIEDZIEĆ

W tym roku do Pierwszej Komunii Świętej przystępują dzieci urodzone w 2016 roku. Popularne prezenty to głównie sprzęt elektroniczny: smartfony, tablety, aparaty, a także rowery, hulajnogi elektryczne i oczywiście pamiątki religijne. JJ

DZWOŃ I PISZ

Jeżeli mają Państwo problem lub chcą się podzielić opinią, proszę dzwonić dziś w godz. 12-15 pod numer: 32 634 21 50 lub pisać na adres: Redakcja Dziennika Zachodniego, Media Centrum, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec. Można także kontaktować się z nami za pomocą e-maili: redakcja@dz.com.pl lub j.jenczelewska@dz.com.pl Jadwiga Jenczelewska



FOT. AREK GOLA

PRAWA KLIENTÓW KILKA KOMUNII W LOKALU MOŻE OZNACZAĆ PROBLEMY

Komunijne przyjęcie też można zareklamować

Jadwiga Jenczelewska
Katowice

Gdy zbliża się maj, zarówno w kościołach, jak i w wielu polskich domach trwają gorące przygotowania do celebrowania Pierwszej Komunii Świętej. O czym warto pamiętać, aby to święto było udane?

Przeważnie przyjęcia komunijne organizowane są obecnie w lokalach gastronomicznych.

– To wygodne rozwiązanie dla osób ceniących komfort i oszczędność czasu – mówi Iwona Zapart, prezes katowickiego oddziału Federacji Konsumentów. – Zapewnia profesjonalną obsługę i gotowe menu. Ale trzeba brać pod uwagę to, że w wynajętych lokalach często odbywa się kilka uroczystości jednocześnie. Robi się zamieszanie, obsługa trwa dłużej, jest głośno i goście muszą się niekiedy przekrzykiwać.

Gdy w jednej restauracji trwa kilka uroczystości

Zdarza się i tak, że tłum gości oraz skumulowane obowiązki obsługi są przyczyną niewypełnienia wszystkich warunków umowy zawartej nawet kilka lat wcześniej między konsumentem a restauratorem. Jak zatem je wyegzekwować? Warto wiedzieć, co, jak i kiedy można w restauracji reklamować oraz jak restaurator powinien na taką reklamację zareagować. By złożyć reklamację w restauracji, trzeba pamiętać o kilku zasadach.

Po pierwsze – ustne zastrzeżenia do podanego dania, czyli tak naprawdę ustną reklamację, należy zgłosić obsłudze restauracji niezwłocznie i wyraźnie. Uwagi dotyczące posiłku złożone po jego spożyciu będą trudne – jeśli nie niemożliwe – do udowodnienia. Jak bowiem reklamować np. temperaturę podanego dania, gdy nie mamy się do czego odnieść?

Kelnerzy w dobrych lokalach powinni wiedzieć, jak przyjmować składaną im ustną reklamację. Jeżeli jednak nie zechcą jej przyjąć, konsument może przekazać uwagi bezpośrednio менеджерowi lokalu, właścicielowi lub kucharzowi. Dopiero później mo-



FOT. LUCYNA NENOW

Pierwsza Komunia powinna być przede wszystkim przeżyciem duchowym dla dziecka i jego bliskich, ale jest też dużym przedsięwzięciem organizacyjnym i gastronomicznym

że okazać się niezbędne przygotowanie reklamacji na piśmie.

Po drugie, to na konsumencie w restauracji spoczywa obowiązek wykazania, że umowa została wykonana wadliwie przez restauratora – w tym celu konsument może posłużyć się zeznaniami świadków, zdjęciami, nagraniami, rachunkiem, itp.

Co podlega reklamacji i jak należy to zrobić

Reklamować można sposób podania dań, a w szczególności: brudne sztućce, talerze czy obrusy oraz fakt znalezienia w danu rzeczy, które znaleźć się tam nigdy nie powinny (m.in. włosy, owoady, plastik). Podstawą do reklamacji będzie też nieświeże danie, zbyt długi czas oczekiwania na zamówienie (np. niezgodny

z zapewnieniami restauratora) czy temperatura podawanych potraw. Konsument może złożyć reklamację, jeśli zamówiona potrawa nie jest zgodna z opisem przedstawionym w menu: ma nieodpowiednią gramaturę, nie zawiera wszystkich składników wskazanych w karcie lub w wegetariańskim daniu znajdzie się mięso. Warto pamiętać, że reklamacja podlega też jakości obsługi kelnerskiej oraz lokalu, np. brak dostępu do toalety.

W związku ze specyfiką produktów w restauracji, reklamacji podlegać mogą jedynie wszelkie obiektywne okoliczności. Wrażenia subiektywne, np. dotyczące smaku potraw, nie muszą być przez restauratora uwzględniane, bo nie mogą być podstawą reklamacji. Jeśli danie odpowiada przyjętym w gastronomii wymogom i wykonane zostało zgodnie ze sztuką kulinarną, a mimo to nie smakuje klientowi – nie będzie mógł podnieść tego zarzutu.

Uwaga! Jakakolwiek rekompensata w związku z tego typu subiektywnymi uwagami wynikać może jedynie z dobrej woli

właściciela lokalu i przyjętych przez niego reguł postępowania.

Kiedy i z jakiego powodu może wkroczyć sanepid

W reklamacji można żądać: wymiany dania na inne (choć przy dużej liczbie gości może to być niemożliwe), anulowania zamówienia, choć w trakcie imprezy też jest to niewykonalne; zwrotu pieniędzy, obniżenia ceny, proporcjonalnego zmniejszenia rachunku w przypadku, gdy reklamacja dotyczy jedynie części zamówienia, uiszczenia odszkodowania lub zadośćuczynienia, a także przeprosin. Jeśli goście restauracji wykażą, że w związku z posiłkiem stan ich zdrowia pogorszył się, restaurator będzie musiał wypłacić odpowiednie odszkodowanie. W przypadku problemów zdrowotnych po posiłku konsument może wystąpić do sanepidu z wnioskiem o przeprowadzenie kontroli w lokalu.

Możliwość złożenia reklamacji nie oznacza, że zamawiający usługę może opuścić lokal bez płacenia przed uwzględnieniem jego reklamacji. ©©

Bezpieczeństwo energetyczne i gospodarka wymagają gazu ziemnego

X Kongres Polskiego Przemysłu Gazowniczego w Łodzi

Gaz ziemny stanowi niezwykle ważny element miksu decydującego o naszym bezpieczeństwie energetycznym, jest produktem stabilizującym system energetyczny oparty na odnawialnych źródłach energii (OZE) i surowcem niezbędnym dla wielu branż w przemyśle. Co więcej - postrzeganie jego roli, jako paliwa przejściowego zaczyna ewoluować. Takie wnioski wybrzmiały podczas X Kongresu Polskiego Przemysłu Gazowniczego „Gazownictwo po 2025 roku: odporność systemu i kierunki rozwoju”, który odbył się 20 i 21 kwietnia w Łodzi. Organizatorem wydarzenia była Izba Gospodarcza Gazownictwa, a głównym partnerem koncern ORLEN.

Kongres Polskiego Przemysłu Gazowniczego już od prawie dwóch dekad jest flagowym wydarzeniem branżowym. Wydarzenie odbywa się co dwa lata i konsoliduje doświadczenia polskiego środowiska gazowniczego oraz partnerów europejskich.

– Naszym działaniom towarzyszą dzisiaj duże turbulencje na rynku światowym – podkreślał Wiesław Prugar, członek zarządu ds. upstream ORLEN S.A. i zarazem prezes Izby Gospodarczej Gazownictwa. – Wydarzenia na świecie dobitnie pokazują, że bezpieczeństwo energetyczne to fundament stabilności gospodarki i warunków rozwoju. Ta sytuacja stawia przed branżą naftowo-gazowniczą trudne wyzwania. Sprostaliśmy im i mimo rosnącego zapotrzebowania oraz trudności związanych z kryzysem nie odnotowaliśmy w naszym kraju żadnych przerw w dostawach tych strategicznych surowców.

W trakcie spotkań i dyskusji podkreślano, że rola gazu w najbliższych latach będzie rosła – zwiększy się zużycie, a co za tym idzie konieczne będzie dążenie do wzrostu i utrzymania wysokiego poziomu wydobycia, systematyczne zwiększanie dostaw LNG, a także optymalne wykorzystanie możliwości magazynowania tego surowca. Trzeba bowiem pamiętać, że gaz ziemny trafia nie tylko do energetyki, ale też – jako surowiec do przemysłu oraz, co istotne, do milionów polskich domów. Przedstawiono nowe



inwestycje w Polsce (m.in. kolejne odwierty na złożach gazu ziemnego – Jastrzębiec w województwie lubelskim oraz Sierosław w Wielkopolsce) i na świecie, zaangażowanie ORLEN-u w tworzenie hubu gazowego dla państw Europy Środkowej, przybliżono międzynarodową współpracę energetyczną.

– Jestem przekonany, że nasz sektor jeszcze przez długie lata pozostanie obecny w gospodarce kraju i świata. Z jednej strony gospodarka i społeczeństwo nieustannie potrzebują energii, z drugiej – zyski z tradycyjnych obszarów działalności są potrzebne do tego, byśmy byli w stanie zrealizować transformację sektora energetycznego – dodał prezes Wiesław Prugar.

Kongres rozpoczął sesję poświęconą strategicznym uwarunkowaniom dla gazownictwa, w której udział wzięli m.in. prezes Wiesław Prugar i Robert Soszyński, wiceprezes zarządu ds. operacyjnych ORLEN S.A. Zastanawiano się m.in.

nad potrzebami zwiększenia pojemności magazynowych, również w kontekście przyszłości i możliwości gromadzenia gazów zdekarbonizowanych, jak wodór. Omawiano także perspektywy wzrostu własnego wydobycia, rozwoju działalności handlowej – nie tylko importu, ale także reeksportu na sąsiednie rynki oraz uwarunkowania prawne dla branży.

– W Polsce, na ubiegłoroczne zużycie około 20 miliardów metrów sześciennych gazu, wyprodukowaliśmy niecałe cztery miliardy – wyliczał Wiesław Prugar. – Ponad cztery miliardy metrów sześciennych osiągnęła produkcja ze złóż w Norwegii, których przesył do Polski realizowany jest przez połączenie Baltic Pipe. Pozostałą część sprowadzamy z różnych części świata, oprócz Rosji. Pracujemy nad dalszym dywersyfikowaniem kierunków w zakresie dostaw ropy i gazu ziemnego. Polska geologia i dobre rozpoznanie zasobów determinuje rozwój w pozyskiwaniu rodzimego

gazu, dlatego m.in. stawiamy na intensyfikację wydobycia z już zagospodarowanych złóż. W Norwegii pozyskujemy nowe licencje i udziały w złożach, zwiększamy swoje aktywa w Kanadzie, przyglądamy się też innym rejonom świata. Jesteśmy coraz silniejszym graczem na globalnym rynku.

Robert Soszyński natomiast, podkreślił, że ORLEN nie tylko jest przygotowany na zwiększone zapotrzebowanie na gaz w kolejnych latach, ale planuje również podjęcie się redystrybucji gazu do krajów Europy Środkowej. Wiąże się to z inwestycjami w infrastrukturę i rozwój relacji handlowych z dostawcami gazu ziemnego na całym świecie i jego obecnymi i potencjalnymi odbiorcami w krajach ościennych.

– Długofalowa perspektywa wykorzystania gazu ziemnego wymusza dziś konkretne decyzje operacyjne i inwestycyjne nakierowane na stabilizację wydobycia gazu ziemnego przy równoczesnej poprawie efektyw-

ności operacyjnej – wyjaśniał Jacek Ciborski, dyrektor wykonawczy ds. rozwoju upstream w ORLEN, uczestniczący w sesji poświęconej krajowym i zagranicznym źródłom dostaw gazu. – Gaz ziemny przestaje być postrzegany wyłącznie jako krótkookresowy pomost między energetyką konwencjonalną a OZE, a zyskuje status paliwa trwale przejściowego, które będzie stabilizować system elektroenergetyczny i którego znaczenie będzie rozciągać się na kolejne dekady. Zakładamy, że szczyt zapotrzebowania w Polsce przypadnie około 2035 roku i może sięgnąć około 27 miliardów metrów sześciennych gazu rocznie. W tej sytuacji kluczowe stają się nowe technologie stosowane w upstreamie, które pozwalają zwiększać efektywność eksploatacji już zagospodarowanych złóż – nad takimi rozwiązaniami intensywnie pracujemy.

Upstream, obejmujący poszukiwanie, rozpoznawanie i eksploatację złóż

gazu ziemnego i ropy naftowej, a także stwarzający przestrzeń dla nowych linii biznesowych, jak magazynowanie dwutlenku węgla czy wielkoskalowe magazynowanie wodoru, został przedstawiony na kongresie jako perspektywiczny kierunek rozwoju branży oil & gas i jeden z filarów strategii ORLEN 2035. Wskazano przy tym na znaczenie nowych technologii, które należą do priorytetowych obszarów zainteresowania branży, potrzebującej w związku z tym nowoczesnych kompetencji. Spółka ORLEN niezmiennie szuka geologów, wiertników, inżynierów złóż, ale również specjalistów od AI, analityków danych pracujących na wielkich zbiorach informacji, automatyków, robotyków, programistów. A to wszystko dlatego, o czym można się było przekonać podczas dyskusji przedsiębiorców i naukowców w trakcie kongresu, że branża gazowa przeżywa jeden z najlepszych okresów w swojej historii.



Siemianowice Śląskie, 23.04.2026 r.

OGŁOSZENIE

Prezydenta Miasta Siemianowice Śląskie

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.) **ogłaszam o:**

- 1) podjęciu przez Radę Miasta Siemianowice Śląskich uchwały nr 340/2026 z dnia 26 marca 2026 r. o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie ulic Harcerskiej, Wyzwolenia, Michałkowskiej, Bohaterów Września, Tadeusza Kościuszki, Kościelnej oraz Tarnogórskiej w Siemianowicach Śląskich”, zwanego dalej „planem miejscowym”;
- 2) przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko i opracowania prognozy oddziaływania na środowisko planu miejscowego.

Do kiedy można składać wnioski do planu miejscowego?

Wnioski można składać **do 20 maja 2026 roku** w postaci:

- 1) papierowej na adres: Prezydent Miasta Siemianowice Śląskie, ul. Jana Pawła II 10, 41-100 Siemianowice Śląskie lub
- 2) elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (e-mail: planowanie@um.siemianowice.pl, adres do e-Doręczeń: AE:PL-57671-21916-VWRRJ-30)

na udostępnionym „Formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego”, zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509).

Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Gdzie można zapoznać się z uchwałą o przystąpieniu i granicami opracowania?

Zapoznanie się z uchwałą nr 340/2026 z dnia 26 marca 2026 r. jest możliwe w siedzibie Urzędu Miasta Siemianowice Śląskie przy ulicy Michałkowskiej 105, w Wydziale Rozwoju Miasta (pok. 112) w godzinach pracy Urzędu oraz na stronach:

- 1) <https://siemianowice.pl>
- 2) <https://bip.msiemianowicesl.finn.pl/bipkod/007>
- 3) <https://bip.msiemianowicesl.finn.pl/bipkod/25686142>

Obszar opracowania planu miejscowego został określony w załączniku graficznym do uchwały i wynosi ok. 61,08 ha.

Granice obszaru opracowania wyznaczają:

- 1) od północy: ulica Harcerska i Tarnogórska oraz pola uprawne;
- 2) od zachodu: ulica Kościelna;
- 3) od południa: Plac 11 Listopada, ulice Bohaterów Września i Michałkowska;
- 4) od wschodu: ulica Wyzwolenia.

Co z prognozą oddziaływania na środowisko?

Uwagi i wnioski w postępowaniu w sprawie przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko i opracowania prognozy oddziaływania na środowisko planu miejscowego można wносить **do 20 maja 2026 roku:**

- 1) w formie pisemnej na adres: Prezydent Miasta Siemianowice Śląskie, ul. Jana Pawła II 10, 41-100 Siemianowice Śląskie lub
- 2) ustnie do protokołu, lub
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym (e-mail: planowanie@um.siemianowice.pl, adres do e-Doręczeń: AE:PL-57671-21916-VWRRJ-30).

Uwagi lub wnioski złożone po upływie podanego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Z upoważnienia Prezydenta Miasta
Magdalena Faracik-Nowak
Naczelnik Wydziału Rozwoju Miasta

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych

Dostępna jest na stronie internetowej Urzędu Miasta pod adresem:

<https://bip.msiemianowicesl.finn.pl/bipkod/046>

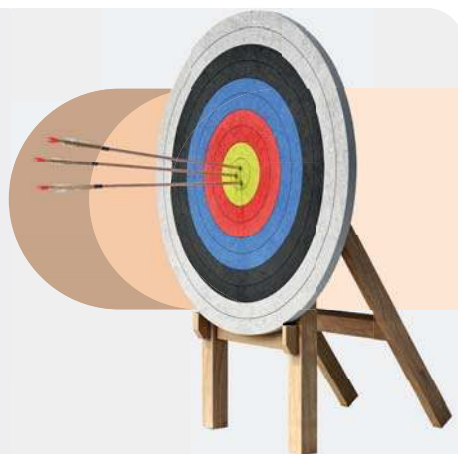
Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym informuję, że w związku z przetwarzaniem przez Gminę Siemianowice Śląskie, reprezentowaną przez Prezydenta Miasta Siemianowice Śląskie, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g RODO przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Polecamy →

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl



Potrafilismy się porozumieć dla większej sprawy

Adam Kielar
Warszawa

W sobotę w wieku 78 lat zmarł Andrzej Olechowski – były minister, kandydat na prezydenta i współtwórca Platformy Obywatelskiej.



FOT. SYLWIA DĄBROWA/ARCHIWUM

„Zmarł Andrzej Olechowski, patriota oddany Polsce i szukający zawsze najlepszych rozwiązań dla kraju. Przyjaciel tryskający życiem i humorem. R.I.P” – napisała Lena Kolarska-Bobińska na portalu X.

Ośmierni Olechowskiego napisał również dziennikarz Wojciech Mann.

„Andrzej Olechowski. Najdłuższa przyjaźń mojego życia. Niech Bóg się Nim zaopiekuje” – czytamy na jego profilu na Facebooku.

Odszedł polityk i dyplomata

Do informacji o śmierci Olechowskiego odniósł się premier Donald Tusk. „Odszedł Andrzej Olechowski, polityk, dyplomata, jeden z «trzech tenorów» Platformy Obywatelskiej. Niech spoczywa w pokoju” – napisał premier na X. W późniejszym wpisie opublikowanym na portalu Facebook premier podkreślił, że z Olechowskim spotkał się „w odpowiednim czasie i miejscu, by zbudować projekt na rzecz Polski silnej, nowoczesnej, europejskiej. Polski bez kompleksów. Polski, która na trwałe stała się częścią wspólnoty Zachodu”.

„Początek nie był prosty, przychodziliśmy do polityki z bardzo różnych miejsc, z niepasującymi do siebie biografiami i doświadczeniami. Ale wbrew wszystkim okolicznościom potrafilismy się porozumieć dla większej niż nasze uprzedzenia sprawy. Razem

z Maciejem Płażyńskim powołaliśmy Platformę Obywatelską” – wspominał Tusk.

Odejście Andrzeja Olechowskiego poruszyło wielu polskich polityków. Wspominają byłego ministra.

„Odszedł Andrzej Olechowski. Był minister finansów i minister spraw zagranicznych. Ekonomista i dyplomata, człowiek głęboko zaangażowany w sprawy państwa. Współtworzył fundamenty polskiej transformacji, zawsze stawiając na odpowiedzialność, dialog i zdrowy rozsądek. Pozostanie w pamięci jako ktoś, kto myślał o Polsce w kategoriach dobra wspólnego” – napisał szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

Swoje wspomnienie zamieściła także marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska.

„Ponad 20 lat temu jego poranny telefon zaprosił mnie do świata polityki. Będę o tym zawsze pamiętać. Wielka strata. Najbliższym składam wyrazy współczucia” – czytamy na X.

„Był człowiekiem, który może być wzorcem dla wielu ludzi i powinien być wzorcem do naśladowania, jeśli chodzi o sposób uprawiania polityki” – powiedział były prezydent

Bronisław Komorowski o zmarłym Andrzeju Olechowskim.

„To zły tydzień dla Polski. Zmarł Andrzej Olechowski. Człowiek wielkiej kultury, rozważa i odpowiedzialności za państwo. Cześć Jego pamięci. Kondolencje dla Rodziny” – czytamy we wpisie marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego.

Kim był Andrzej Olechowski?

Andrzej Olechowski był między innymi ministrem finansów w rządzie Jana Olszewskiego w 1992 roku, a także szefem MSZ w gabinecie Waldemara Pawlaka (1993-1995). Był także współtwórcą Platformy Obywatelskiej razem z Donaldem Tuskiem i Maciejem Płażyńskim. Dwukrotnie kandydował na prezydenta. Był doktorem nauk ekonomicznych. W czasach PRL (w latach 70. i 80. XX wieku) pracował między innymi w sekretariacie Konferencji Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju (UNCTAD) w Genewie oraz w Banku Światowym. Wykładał m.in. na Uniwersytecie Jagiellońskim, Akademii Teologii Katolickiej oraz Collegium Civitas.

W najnowszym sondażu Polacy podzieleni w ocenie dotychczasowej prezydentury Karola Nawrockiego

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Karol Nawrocki ma prawie tyle samo zwolenników, co przeciwników – wynika z najnowszego sondażu United Surveys by IBRIS dla Wirtualnej Polski.

Według sondażu dotychczasową prezydenturę Nawrockiego „zdecydowanie pozytywnie” oceniło 28 proc. pytanym, zaś „raczej pozytywnie” 19 proc. Z kolei „zdecydowanie negatywną” ocenę wyraziło 31,8 proc. badanych, zaś „raczej negatywną” – 17,7 proc. Zdania nie miało 3,5 proc. badanych.

„Analiza wyników przez pryzmat sympatii partyjnych obnaża ogromną polaryzację społeczeństwa” – ocenia Wirtualna Polska.

Pośród wyborców rządzącej koalicji 97 proc. ocenia prezydenturę negatywnie – z czego 70 proc. „zdecydowanie negatywnie”, zaś 27 proc. „raczej negatywnie”. „Raczej pozytywnie” prezydenturę oceniło 3 proc. wyborców rządzącej koalicji, nikt nie wyraził oceny zdecydowanie pozytywnej.

Z kolei wśród wyborców opozycji prezydent uzyskał 80 proc. ocen pozytywnych, z czego 56 proc. „zdecydowanie pozytywnych” i 24 proc. „raczej pozytywnych”.

W tej grupie łącznie ocen negatywnych było 16 proc. 4 proc. pytanym nie miało zdania.

Jak pisze portal, prezydent Nawrocki może liczyć na kredyt zaufania także u wyborców obu Konfederacji – tutaj pozytywne noty wystawiło mu łącznie 71 proc. badanych, a nikt nie zdecydował się na ocenę zdecydowanie negatywną.

„W grupie pozostałych wyborców głowa państwa odnotowuje 53 proc. ocen pozytywnych przy 38 proc. głosów krytycznych” – dodano.

Sondaż United Surveys by IBRIS dla Wirtualnej Polski został przeprowadzony w dniach 10-12 kwietnia 2026 r. PAP

Strzały na kolacji z udziałem prezydenta Donalda Trumpa

Robert Szulc, AK
Waszyngton

Amerykańscy śledczy zatrzymali Cole'a Tomasza Allena, mężczyznę podejrzanego o oddanie strzałów na gali korespondentów Białego Domu w Waszyngtonie.

Niedługo po rozpoczęciu gali Stowarzyszenia Korespondentów Białego Domu w hotelu Hilton w Waszyngtonie, podczas której miał wystąpić prezydent, słysząc było strzały. Trump, który przebywał na scenie, został ewakuowany. Ewakuowano też pierwszą damę Melanię Trump i wiceprezydenta J. D. Vance'a oraz innych członków gabinetu. Zdarzenie było transmitowane na żywo w telewizjach.

Oprócz członków gabinetu, np. sekretarza stanu Marco Rubio i szefa Pentagonu Pete'a Hegsetha, na sali obecne były setki dziennikarzy i politycy. Goście wydarzenia ukrywali się pod stołami w sali balowej.



FOT. DONALD TRUMP/TRUTH SOCIAL

Prezydent opublikował w serwisie Truth Social zdjęcia mężczyzny leżącego na podłodze oraz nagranie, na którym widać, jak przebiega przez kontrolę bezpieczeństwa

Napastnik nie dotarł do sali balowej, na której przebywał Trump, pierwsza dama, wiceprezydent i inni przedstawiciele gabinetu, a także setki dziennikarzy. Zdołał jednak strzelić do agenta Secret Service (odpowiednik pol-

skiego SOP), pocisk zatrzymała na szczęście kamizelka kuloodporna.

Amerykańskie media informują, że ogień otworzył 31-letni dziennikarz. Zdołał jednak raniąc jednego z agentów Secret Service.

Donald Trump powiadomił na konferencji prasowej w Białym Domu, że postrzelony tego wieczoru agent Secret Service jest w dobrym stanie.

Poinformował, że napastnik był uzbrojony w wiele sztuk broni. Według policji mężczy-

zna miał przy sobie strzelbę, pistolet i wiele noży. Trump nazwał napastnika „szaleńcem”.

Prezydent w odpowiedzi na pytanie o to, czy sądzi, że był celem napastnika, odparł: Chyba tak. Dodał, że przed galą nie było ostrzeżeń dotyczących bezpieczeństwa.

Trump oświadczył też, że sobotnie zdarzenie nie powstrzyma go przed wygraniami wojny z Iranem, choć nie sądzi, by te kwestie były ze sobą powiązane.

Sprawca powiedział po zatrzymaniu, że jego celem byli członkowie administracji prezydenta USA Donalda Trumpa - przekazała w niedzielę stacja CBS, powołując się na dwa źródła.

Według amerykańskich mediów zamachowiec to 31-letni Cole Tomas Allen, mieszkający w Torrance (Kalifornia). W 2024 roku miał on wspierać kandydaturę Kamali Harris, jednak to jedyna jego aktywność polityczna w ostatniej dekadzie.

Pracował między innymi jako korepetytor w firmie C2

Education, zdobył nawet tytuł nauczyciela miesiąca. Jest absolwentem California Institute of Technology na kierunku inżynieria mechaniczna, ponadto ukończył kurs informatyki.

Policja ustaliła, że Allen miał wynajęty pokój w hotelu Hilton w Waszyngtonie, gdzie odbywała się gala.

Prokurator USA w Dystrykcie Kolumbii Jeanine Pirro poinformowała, że napastnikowi zostaną postawione dwa zarzuty: użycia broni palnej podczas popełnienia przestępstwa z użyciem przemocy oraz napaści na funkcjonariusza federalnego z użyciem niebezpiecznej broni - przekazała BBC.

Pirro podkreśliła, że chociaż w zdarzeniu ranny został tylko jeden agent Secret Service, „na podstawie tego, co na razie wiemy, jasne jest, że ten człowiek miał zamiar wyrządzić jak najwięcej krzywdy i szkód”. Podkreśliła, że został zatrzymany tylko dlatego, że zadziałała kontrola bezpieczeństwa. PAP

REKLAMA

0111508092

Precyzja przyszłości: jak nowoczesny sprzęt rozwija mikrochirurgię onkologiczną

- rozmowa z dr n. med. Karoliną Donocik, chirurgiem ogólnym, plastycznym i onkologicznym w Katowickim Centrum Onkologii

Jak mikrochirurgia wpływa na jakość życia pacjentów po leczeniu – szczególnie w kontekście zachowania funkcji narządów i estetyki?

Mikrochirurgia to dziedzina chirurgii wymagająca zarówno specjalistycznego sprzętu, jak i wysokich kompetencji. Pozwala wykorzystywać tkanki własne pacjenta do rekonstrukcji innych części ciała. W ludzkim organizmie jest wiele tkanek, które można pobrać i wykorzystać jako tzw. płyty do rekonstrukcji – to swoisty fenomen naszego ciała, że pewne struktury mogą zastępować inne. Mikrochirurgia umożliwia wykorzystanie tych „rezerw”, co przekłada się na bardzo dobre efekty funkcjonalne i estetyczne.

Jak ważna jest mikrochirurgia w onkologii?

Onkologia to dziedzina, która dynamicznie się rozwija, jednak leczenie nowotworów często wiąże się z okaleczeniem pacjenta – koniecznością usunięcia ważnych części ciała, zarówno w sensie funkcjonalnym, jak i psychologicznym. W takich sytuacjach tkanki własne pacjenta są najlepszym materiałem do rekonstrukcji. Trudno wyobrazić sobie implant czy protezę, które w równie doskonały sposób odtworzyłyby funkcje naturalnych tkanek. Co więcej, rekonstrukcje z użyciem własnych tkanek są rozwiązaniami trwałymi, zazwyczaj na całe życie i nie wymagają wymiany.

Na czym polega przewaga mikrochirurgii nad tradycyjnymi technikami operacyjnymi w onkologii?

Mikrochirurgia polega na przeszczepianiu fragmentów tkanek w inne miejsca ciała w celu odtworzenia ich funkcji. Jej przewaga wynika z możliwości pracy w powiększeniu – przy użyciu mikroskopu chirurgicznego jesteśmy w stanie zespolić naczynia krwionośne o bardzo małej średnicy. Dzięki temu przeszczepione tkanki natychmiast uzyskują dopływ krwi, co eliminuje czas oczekiwania na ich „przyjęcie się”. W przypadku dużych przeszczepów tkankowych jest to jedyna skuteczna metoda – zapewnienie natychmiastowego unaczynienia decyduje o powodzeniu zabiegu.

Jaką rolę odgrywa dziś mikrochirurgia w nowoczesnym leczeniu onkologicznym i w jakich przypadkach ma największe znaczenie? Jakie dziedziny onkologii wspomaga?

Trudno wskazać obszar chirurgii onkologicznej, w którym mikrochirurgia nie znajduje zastosowania. Jest szeroko wykorzystywana w chirurgii piersi, ale również w leczeniu nowotworów głowy i szyi czy kończyn. Jej znaczenie nie ogranicza się wyłącznie do efektu estetycznego – również istotne są aspekty funkcjonalne. Dzięki tym technikom możemy przywracać sprawność i znacząco poprawiać jakość życia pacjentów.

W Katowickim Centrum Onkologii wykonujemy także rekonstrukcje dróg chłonnych. Wymaga to użycia mikroskopu, ponieważ naczynia chłonne są niezwykle drobne, często niewidoczne gołym okiem. Dzięki mikrochirurgii możemy łączyć je z naczyniami żyłnymi, co pozwala zapobiegać obrzękowi limfatycznemu – częstemu powikłaniu po leczeniu, zwłaszcza raka piersi. Naszym celem jest przywrócenie pacjentowi pełnej sprawności, a w przypadku rekonstrukcji piersi – także poczucia integralności ciała i komfortu psychicznego.

Jakie umiejętności i doświadczenie są kluczowe dla chirurga wykonującego zabiegi mikrochirurgiczne?

Mikrochirurgia nie jest dziedziną, od której zaczyna się karierę chirurgiczną. Kluczowe są solidne podstawy chirurgii ogólnej, a dopiero później przychodzi czas na specjalizację w mikrochirurgii. To praca wymagająca ogromnej precyzji, cierpliwości i opanowania. Często operujemy na naczyniach o średnicy poniżej milimetra – zdarza się, że w trakcie zespolenia trzeba wręcz wstrzymać oddech, aby wykonać precyzyjny ruch. Umiejętności te można rozwijać dzięki specjalnym treningom i trenażerom, ale kluczowe są praktyka i doświadczenie. To dziedzina, która rozwija się bardzo dynamicznie i na szczęście staje się coraz bardziej dostępna również w Polsce.

Czy rozwój mikrochirurgii zmienia podejście do operacyjnego leczenia nowotworów?

Zdecydowanie tak. Możliwość wykorzystania tkanek własnych do rekonstrukcji sprawia, że chirurgia onkologiczna może być bardziej radykalna. Możemy usuwać nowotwory z większym marginesem bezpieczeństwa, zmniejszając ryzyko nawrotu choroby, a jednocześnie dzięki rekonstrukcji nie narażamy pacjenta na trwałe okaleczenie czy znaczne zniekształcenie ciała.

W jaki sposób nowoczesny sprzęt, w tym mikroskop operacyjny zakupiony w ramach Krajowego Planu Odbudowy, wpłynął na możliwości leczenia w Katowickim Centrum Onkologii?

Dysponujemy nowoczesnym mikroskopem operacyjnym, który już od kilku miesięcy aktywnie wykorzystujemy w pracy. Dzięki niemu przeprowadziliśmy wiele rekonstrukcji piersi – zarówno odroczonej, jak i jednoczasowej, wykonywanych podczas operacji usunięcia piersi. Stosu-

jemy zarówno implanty, jak i rekonstrukcje z użyciem tkanek własnych.

Co istotne, wykonujemy również profilaktyczne zespolenia limfatyczno-żylnych u pacjentek, u których usuwane są węzły chłonne, aby zmniejszyć ryzyko rozwoju obrzęku limfatycznego. Możliwości zastosowania mikroskopu są jednak znacznie szersze – planujemy rozwijać rekonstrukcje w innych obszarach ciała.

Dodatkowo posiadamy zakupiony ze środków KPO sprzęt do obrazowania naczyń chłonnych, perfuzji tkanek oraz narzędzia wspomagające inne procedury chirurgiczne, np. operacje tarczycy. To właśnie takie technologiczne niuanse znacząco poprawiają jakość leczenia i zwiększają bezpieczeństwo przeprowadzanych procedur. Dzięki środkom z Krajowego Planu Odbudowy poziom chirurgii w naszym ośrodku wyraźnie się podniósł i daje nam bardzo duże możliwości dalszego rozwoju.



KRAJOWY PLAN ODBUDOWY

REALIZUJE PROJEKT PN:
„Podniesienie jakości i dostępności do procedur onkologicznych poprzez zakup sprzętu medycznego oraz rozbudowę Poradni Onkologicznej w Katowickim Centrum Onkologii”

Projekt jest współfinansowany ze środków:

- Unii Europejskiej w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (NextGenerationEU): **55 404 839 zł**
- budżetu Województwa Śląskiego: **6 255 887 zł**
- środków własnych Katowickiego Centrum Onkologii: **2 047 153 zł**

Całkowita wartość projektu: 63 707 879 zł



W 2021 roku Ewa Leniart, dziś posłanka PiS, a przed pięcioma laty wojewoda podkarpacki, ubiegała się o prezydenturę Rzeszowa. Nagrania podsłuchu Centralnego Biura Antykorupcyjnego z 2022 r. wskazują, że komitet wyborczy obecnej posłanki na jej kampanię nielegalnie pozyskał 70 tys. złotych.

Dysponujący nagraniami Śląski Wydział Zamiejscowy Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji w Katowicach dotychczas zrobił użytek z jednego wątku, formułując akt oskarżenia wobec Iwony O., byłej prezes Uzdrowiska Rymanów-Zdrój, części jej podwładnych, pracowników medycznych i notariusza. W akcie oskarżenia mówi się m.in. o przyjmowaniu i wręczaniu korzyści majątkowych, usiłowaniu oszustwa na szkodę NFZ, przywłaszczeniu mienia przez byłą prezes uzdrowiska, a także podżeganiu świadków do składania fałszywych zeznań. Powodem do podjęcia podsłuchowych działań operacyjnych CBA były podejrzenia o proceder prania brudnych pieniędzy przez ówczesną prezes spółki uzdrowskiej, która była wówczas członkiem Trybunału Stanu z rekomendacji PiS.

Okazuje się jednak, że nagrania zawierają także informacje o nieformalnym systemie pozyskiwania pieniędzy na finansowanie kampanii wyborczych, do zapisów rozmów dotarli dziennikarze Radia ZET.

Wybory „kopertowe” na prezydenta Rzeszowa

Aż 28 świadków takich sytuacji słyhać na nagraniach, opisują mechanizm nierejestrowanej zbiórki pieniędzy na kampanię wyborczą byłej wojewody. Oficjalny i legalny limit funduszy przeznaczanych na kampanię kandydata wynosi niespełna 112 tys. zł, Komitet Wyborczy Ewy Leniart „Wspólny Dom Rzeszów” przeznaczył w 2021 r. na walkę w przedterminowych wyborach na stanowisko prezydenta Rzeszowa 109 tys. 650 zł, ofiarowanych przez osoby fizyczne. Tak przynajmniej komitet wyborczy kandydatki raportował Państwowej Komisji Wyborczej.

Tymczasem CBA wyliczyło, że koszty kampanii Ewy Leniart były w rzeczywistości o ponad 70 tys. wyższe. Odpowiedź na pytanie: skąd pochodziły dodatkowe fundusze, mogą dać setki godzin nagrań z wielu miesięcy prowadzonego podsłuchu rozmów byłej prezes uzdrowiska ze współpracownikami, a także członkami Prawa i Sprawiedliwości. To nieświadome prowadzonej przez CBA operacji o kryptonimie „Archaniół” osoby, zarejestrowane na nagraniach, potwierdzają, iż dodatkowe fundusze na kampanię po-

JAK PiS PODSŁUCHAŁO PiS I... TERAZ MA KŁOPOT

W nagraniach podsłuchów CBA świadkowie i uczestnicy procederu mówią, jak w nielegalny sposób zbierano pieniądze na kampanię wyborczą kandydatki PiS w wyborach na prezydenta Rzeszowa w 2021. Ewa Leniart w oświadczeniu zdecydowanie odrzuca „te insynuacje”. Tymczasem trzem osobom zaangażowanym w proceder postawiono zarzuty korupcyjne. A może być ich więcej

Andrzej Płes



Ewa Leniart (fot. z kampanii wyborczej w 2021 r.): Wszelkie sugestie o rzekomych „nielegalnych zbiórkach” czy naciskach nie mają potwierdzenia w faktach

chodzą z wpłat gotówkowych, „w kopercie”, poza oficjalnym i legalnym kontem, które jest weryfikowane przez PKW.

Jeden z rozmówców w nagraniach wyjaśnia, że trzeba było przekazać na rzecz partii połowę zarobków netto, jeśli stanowisko uzyskało się dzięki partyjnemu poparciu. Inny zwierzał się o swoim przekonaniu, że jeżeli pieniędzy nie przekaże, to zostanie zwolniony z pracy, kolejny przyznał, że wpłacił na kampanię tylko dlatego, by uniknąć problemów zawodowych, w prze-

ciwnym wypadku nie zdecydowałby się na taki gest.

Zbigniew Ziobro podsłuchiwał PiS?

Tajemnicą Polisy jest, że prezeska Uzdrowiska Rymanów-Zdrój otrzymała to stanowisko dzięki wpływowi Marka Kuchcińskiego, prominentnego członka PiS, a zatrudniona została przez Urząd Marszałkowski w Rzeszowie, do którego uzdrowisko należy, kierowany przez marszałka Władysława Ortyła z PiS. Jak to się stało, że w 2022 r.

formalnie kontrolowane przez Premiera RP z rządu Prawa i Sprawiedliwości CBA na wiele miesięcy założyło podsłuch i podsłuchiwało członków partii rządzącej PiS? Tę polityczną nielogiczność wyjaśnia tropiący „afery PiS” Krzysztof Kłak, radny sejmiku wojewódzkiego z Koalicji Obywatelskiej.

- Nagrano część elity biznesowej spółek Skarbu Państwa, która przyjeżdżała do uzdrowiska w Rymanowie, włącznie z Januszem F., byłym prezesem Regionalnej Agencji Rozwoju

Regionalnego w Rzeszowie, a obecnie bliskim współpracownikiem marszałka Ortyła, a Janusz F. podczas kampanii przedwyborczej PiS pełnił funkcję jej nieformalnego skarbnika - tłumaczy. - Zjeżdżali się różni prezesi z rekomendacji PiS, zatrudnieni w różnych kontrolowanych przez PiS spółkach. W jednym z uzdrowskich pomieszczeń, w którym się zbierano, dokonywano właśnie takich „zrzutek pieniędzy”. I nagrania dowodzą, że pieniądze zbierano nie tylko na kampanię Ewy Leniart, ale także kampanię Andrzeja Dudy. W nagraniach pojawia się też nazwisko podkarpackiego posła PiS Piotra Babinetza.

Janusz F. przewija się też w akcie oskarżenia, w którym występuje Iwona O., skoro „ustalono również, że za pośrednictwem Marka S. oraz Janusza F. przekazała korzyść majątkową w kwocie 5 000 zł osobie pełniącej funkcję wojewody podkarpackiego, w zamian za przychylność jako prezesa zarządu Uzdrowiska Rymanów S.A.” - wspominała w komunikacie Prokuratura Krajowa.

- Po prostu ekipa Mariusza Kamińskiego, zapewne z inicjatywy i polecenia Zbigniewa Ziobry, zastawiła sidła na Marka Kuchcińskiego, bardzo wpływową wtedy postać w PiS - wyjaśnia radny Kłak zagadkę, dlaczego PiS podsłuchiwał PiS. - Efekt pograżył prezeskę uzdrowiska, ale przy okazji zebrali mnóstwo haków na członków regionalnego PiS. Wiadomo, że Ziobro z Kuchcińskim nienawidzili się serdecznie, podsłuchy prowadzono w okresie, kiedy ważyły się losy partii Ziobry, czy w ogóle dostanie miejsca na listach wyborczych PiS. I był moment, że nawet Ziobro nie był pewien swojego miejsca na listach. Wystarczy skojarzyć, że prezeska uzdrowiska była prezeską z rekomendacji Kuchcińskiego, jako wieloletnia jego bliska współpracownica, trochę mocnych haków na nią to była armata wymierzona w Kuchcińskiego, ale i amunicja na tych, którzy partii Ziobry nie chcieli wchodzić na listach PiS. Że CBA przy okazji nagrało, jak to na Podkarpaciu zbierano kasę na kampanię przedwyborczą Ewy Leniart i dla Dudy, że przewija się na niej głosy wielu działaczy tej partii, to już nie była amunicja, to bomba atomowa, z którą można było żądać miejsc na listach wyborczych PiS - kończy swój wywód Krzysztof Kłak.

I zapowiada, że klub KO na najbliższej sesji sejmiku podkarpackiego będzie domagał się złożenia mandatu poselskiego przez Ewę Leniart.

Ewa Leniart: Stanowczo odrzucam!

W wydarzeniach przytaczanych na podstawie zapisu z podsłuchów nie wierzy członek sztabu wyborczego Ewy Leniart z kampanii w 2021 r.

- Absolutnie w to nie wierzę, wszystkie wpłaty musiały być rejestrowane, pełne ich zestawienie przedstawione zostało Państwowej Komisji Wyborczej - wyjaśnia prosząc o anonimowość. - Zresztą Komisarz Wyborczy w Rzeszowie II przyjął nasze sprawozdanie bez zastrzeżeń i je zaakceptował. Dla mnie takie zarzuty wobec pani poseł są niepoważne, przecież nie do pomyślenia jest, że ówczesna pani wojewoda zajmowała się zbieraniem pieniędzy. Poza tym, że to niedorzeczne, to przecież wszyscy zdawali sobie sprawę z odpowiedzialności karnej za takie praktyki.

Wobec doniesień medialnych o jej rzekomym udziale w nielegalnej zbiórce funduszy na kampanię poseł Ewa Leniart wydała komunikat:

„Zdecydowanie odrzucam pojawiające się w przestrzeni medialnej insynuacje, które próbują łączyć moją osobę z rzekomymi nieprawidłowościami dotyczącymi kampanii wyborczej sprzed pięciu lat. Są to zarzuty bez pokrycia w faktach - oparte na anonimowych wypowiedziach i medialnych spekulacjach. Fakty są jednoznaczne: kampania została przeprowadzona zgodnie z obowiązującym prawem, a jej rozliczenie zostało przyjęte przez Państwową Komisję Wyborczą bez jakichkolwiek zastrzeżeń. Oznacza to, że właściwe instytucje państwowe nie stwierdziły żadnych nieprawidłowości. Próba podważania tego dziś ma charakter walki politycznej.

Nie mam i nigdy nie miałam wiedzy o jakichkolwiek działaniach wykraczających poza oficjalny komitet wyborczy, który odpowiadał za organizację i finansowanie kampanii. Wszelkie sugestie o rzekomych „nielegalnych zbiórkach” czy naciskach są bezpodstawne i nie znajdują żadnego potwierdzenia w faktach. Obecna sytuacja nosi znamiona próby dyskredytowania mnie oraz politycznej nagonki, związanej z tym, że konsekwentnie zwracam uwagę na chaos i poważne problemy w systemie ochrony zdrowia”.

Odmiennego zdania o „bezpodstawności sugestii o nielegalnych zbiórkach” jest Prokuratura Krajowa:

- Już na tym etapie zarzuty usłyszały 3 osoby - mówi o efektach śledztwa katowickiej prokuratury Katarzyna Calów-Jaszewska z biura prasowego Prokuratury Krajowej. - Są to zarzuty na tle korupcyjnym. Dwie osoby usłyszały zarzuty korupcji czynnej, czyli wręczania korzyści majątkowej, natomiast jedna osoba zarzut pośrednictwa we wręczaniu korzyści majątkowej osobie pełniącej funkcję publiczną. Biorąc pod uwagę, że śledztwo jest wielowątkowe, też wieloosobowe, z pewnością będzie miało charakter rozwojowy. Śledztwo nie zostało jeszcze zakończone, ale jest na zaawansowanym etapie.



ŚLĄSKIE
EKOLOGICZNE

Życ ekologicznie,
być bliżej natury.

Zielone Czeki 2026 rozdane. Wyjątkowa gala w Bytomiu

s.k
Wydarzenie

W Operze Śląskiej w Bytomiu odbyła się uroczysta gala wręczenia Zielonych Czeków 2026!

Zielone Czeki 2026 to jedno z najważniejszych wydarzeń w regionie poświęconych ochronie środowiska. Tegoroczna edycja, zorganizowana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, zgromadziła przedstawicieli świata nauki, samorządu, biznesu oraz organizacji społecznych.

Wieczór miał szczególny charakter - był nie tylko okazją do wręczenia nagród, ale przede wszystkim momentem docenienia osób i instytucji, które swoją codzienną działalnością realnie wpływają na poprawę stanu środowiska naturalnego w województwie śląskim. Najważniejszym punktem wydarzenia było uhonorowanie laureatów w sześciu kategoriach konkursowych oraz wręczenie Nagrody Specjalnej. W kategorii „Młody Ekolog” zwyciężył Marek Faber. Tytuł „EkoEdukatora” przyznano Agencji Rozwoju i Promocji Ziemi Pszczyńskiej za działal-

ność Pokazowej Zagrody Żubrów. W kategorii „EkoNGO” nagrodę otrzymała Chorać Chorać Śląska ZHP. Z kolei tytuł „Eko-Inwestycja” trafił do Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Bytomiu. Za działania na poziomie lokalnym nagrodzono Miasto Rybnik w kategorii „EkoSamorząd”, a tytuł „Ekologicznej Osobowości Roku” przyznano dr Magdalenie Ochwat.

Uroczystość była nie tylko podsumowaniem działań proekologicznych w regionie, ale także wyrazem uznania dla konsekwencji i zaangażowania laureatów. Podkreślano, że ich inicjatywy przyczyniają się do budowania zielonej przyszłości oraz wzmacniają świadomość ekologiczną mieszkańców. Galę uświetnił koncert zespołu Po Pieronie, który nadał wydarzeniu wyjątkową, artystyczną oprawę.

Nagrody wręczali Mateusz Pindel, Iwona Gejdel-Targosz oraz Henryk Kiepus, podkreślając znaczenie wspólnych działań na rzecz środowiska. Tegoroczna gala pokazała, że ekologia to nie chwilowy trend, lecz długofalowa odpowiedzialność. Dzięki zaangażowaniu ludzi i instytucji możliwe jest realne kształtowanie lepszej przyszłości.



Zielone Czeki 2026 rozdane!

KOLUMNA DOFINANSOWANA ZE ŚRODKÓW



WFOŚiGW
w KATOWICACH

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.

EKO Tydzień. Podsumowanie

S.K
Ekologia

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach to instytucja, która na co dzień działa na rzecz ochrony środowiska i poprawy jakości życia mieszkańców regionu. To jednak nie tylko wsparcie dużych inwestycji ekologicznych, ale także realna pomoc dla lokalnych społeczności.

Minione dni pokazały, jak wiele można osiągnąć, gdy edukacja, bezpieczeństwo i współpraca spotykają się w jednym celu - trosce o środowisko i przyszłość regionu.

EKO - Edukacja

To był czas inspirujących inicjatyw, które pokazują, że nauka o środowisku może być praktyczna, kreatywna i angażująca. W Szkole Podstawowej im. A. Mickiewicza w Kobielicach powstała wyjątkowa „Pracownia pod chmurką”, zaprojektowana przez samych uczniów - miejsce, gdzie wiedza rodzi się przez doświadczenie, a kreatywność idzie w parze z budowaniem świadomości ekologicznej. Inwestycja została zrealizowana w okresie od 1 lipca do 31 października 2025 roku, a jej oficjalne otwarcie miało miejsce 17 września 2026 roku. Całkowity koszt pracowni wyniósł ponad 69,5 tysiąca złotych, z czego prawie 56 tysięcy złotych pochodziło z dofinansowania WFOŚiGW w Katowicach.

Nową, niezwykle ciekawą przestrzeń zyskał również Zamek Piastowski w Raciborzu, gdzie realizowany jest projekt „Park Historii”, którego celem jest stworzenie nowoczesnej przestrzeni łączącej dziedzictwo kulturowe z edukacją przyrodniczą. Takim miejscem ma być ODRARIUM, czyli edukacyjny teren przybliżający faunę i florę Odry. Obiekt powstał na międzymurzu, w zachodnim skrzydle kompleksu zamkowego, wzbogacając ofertę turystyczno-edukacyjną obiektu oraz umożliwiając odwiedzającym pogłębienie wiedzy o przyrodzie regionu. Łączna wartość zadania wynosi 36,5 tysiąca złotych, z ponad 19 tysięcy złotych to dofinansowanie pochodzące z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Z kolei w ZSP im. Jana Pawła II w Bystrej otwarto Zieloną Pra-



W SP im. Adama Mickiewicza w Kobielicach powstała „Pracownia pod chmurką”

cownie, czyli przestrzeń, która inspirowała młodych ludzi do poznawania świata i daje im narzędzia do rozwoju. Tak jak w poprzednich przypadkach, tak i ta inicjatywa powstała dzięki wsparciu wojewódzkiego funduszu. Koszt całej inicjatywy wynosił prawie 59 tysięcy złotych, z czego kwota dotacyjna wynosiła ponad 47 tysięcy złotych.

EKO - Bezpieczeństwo

Bezpieczeństwo mieszkańców i środowiska to kolejny ważny filar działań. OSP Krzyżowa wzbogaciła się o nowy średni samochód ratowniczo-gaśniczy, dofinansowany kwotą pół miliona złotych. Co więcej, dzięki tej inwestycji możliwe było przekazanie sprawnego wozu do sąsiedniej jednostki OSP Krzyżówki. Uroczyste powitanie samochodu było momentem pełnym emocji. Jak podkreślano podczas uroczystości, sukces OSP Krzyżówki to przede wszystkim dowód na niezłomną determinację druhow oraz sprawność zarządcy jednostki, któremu przewodzi prezes Robert Wyleciał.

To symbol lat pracy, uporu i wiary w cel. Marzenia się spełniają, ale trzeba im mocno pomóc ciężką pracą i budowaniem dobrych relacji z partnerami - brzmiały głosy wdzięczności. Warto przypomnieć, że w ostatnich latach jednostka przeszła ogromną metamorfozę - od budowy nowoczesnej remizy, po dzisiejsze wzmocnienie taboru. Jest to doskonały przykład na to, jak synergia między zaangażowaną społecznością strażacką, lokalnym samorządem a instytucjami takimi jak WFOŚiGW w Katowicach przy-

nosi realne korzyści mieszkańcom.

Z kolei w gminie Miłówka odbył się Powiatowy Turniej Wiedzy Pożarniczej, który pokazał, że młodzi ludzie doskonale rozumieją znaczenie ochrony przeciwpożarowej i są gotowi działać odpowiedzialnie. Posłanka Małgorzata Pępek, która była obecna podczas wydarzenia, poinformowała, że zwycięzcom zorganizuje wycieczkę do Warszawy połączoną ze zwiedzaniem Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Wszyscy uczestnicy wykazali się ogromną wiedzą i profesjonalizmem podczas testów oraz zadań praktycznych. Gratuluję pasji oraz świetnego przygotowania. To budujące widzieć tak zaangażowaną młodzież. Cieszę się, że będę mogła pokazać wam serce polskiej demokracji - oznajmiła Małgorzata Pępek, poseł na Sejm RP.

Warto również przypomnieć, że WFOŚiGW w Katowicach do 29 maja prowadzi nabór wniosków dla Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych na wsparcie zakupu sprzętu i odzieży ochronnej.

EKO - Spotkania

EKO-tydzień to także przestrzeń do rozmów i wymiany doświadczeń. W Bielsku-Białej odbyła się debata „Energia bliżej Ciebie”, podczas której omawiano nowoczesne rozwiązania w zakresie oświetlenia ulicznego, odnawialnych źródeł energii oraz magazynowania energii. Podkreślono także rolę spółdzielni energetycznych w budowaniu bezpieczeństwa energetycznego gmin.

Jako Fundusz pokazujemy, że transformacja energetyczna to nie tylko wyzwanie, ale przede wszystkim realne oszczędności, impuls rozwojowy dla lokalnych społeczności, a jego tempo dyktujemy razem - mówi Mateusz Pindel, prezes zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Z kolei w Zabrzu zaprezentowano ofertę Funduszu, wskazując możliwości współpracy i dostępne programy wsparcia dla samorządów.

Najważniejszym zadaniem instytucji publicznych jest uważne wsłuchiwanie się w potrzeby samorządów, bo to właśnie tam bije serce lokalnych społeczności - podkreśliła Iwona Gejdel-Targosz, zastępca prezesa zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Natomiast w Rydułtowach rozmawiano o przyszłości regionu w kontekście programu „Czyste Powietrze”, analizując wyzwania i potencjalne inwestycje proekologiczne.

To właśnie takie rozmowy - konkretne i oparte na doświadczeniach lokalnych społeczności - są fundamentem dobrych decyzji. Chcemy być jak najbliżsi samorządów i mieszkańców. Bezpośredni dialog pozwala lepiej identyfikować potrzeby i szybciej podejmować skuteczne decyzje - mówi Bronisław Karasek, Radny Sejmiku Województwa Śląskiego.

Wizyty będą odbywać się regularnie w całym województwie - zarówno w dużych miastach, jak i mniejszych gminach. **Źródło: WFOŚiGW**

PREZYDENT MIASTA ZAPRASZA RADOSNE ŚWIĘTOWANIE MAJÓWKA W BYTOMIU

**2 maja 2026 (sobota), godz. 18.00 / miejsce: Rynek
BIAŁO-CZERWONA POD BATUTĄ**

ODEGRANIE HYMNU PAŃSTWOWEGO / ZŁOŻENIE KWIATÓW POD TABLICAMI UPAMIĘTNIAJĄCYMI DZIAŁALNOŚĆ WOJCIECHA KORFANTEGO
ORAZ POLSKIEGO KOMISARIATU PLEBISCYTOWEGO / OKOLICZNOŚCIOWE WYSTĄPIENIA / WYSTĘP ORKIESTRY WOJSKOWEJ Z BYTOMIA
UŁOŻENIE 105. METROWEJ FLAGI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ NA RYNKU W 105. ROCZNICĘ WYBUCHU III POWSTANIA ŚLĄSKIEGO

**3 maja 2026 (niedziela)
UROCZYSTOŚCI MIEJSKIE**

z udziałem wojskowej asysty honorowej 34. Śląskiego Dywizjonu Rakietowego Obrony Powietrznej w Bytomiu oraz Orkiestry Wojskowej z Bytomia

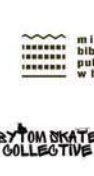
- 08.00 – MSZA ŚW. W INTENCJI OJCZYZNY I ZIEMI ŚLĄSKIEJ** (kościół p.w. Świętej Trójcy / ul. Kwietniewskiego 1/ ul. Piekarska)
09.00 – PRZEMARSZ spod kościoła p.w. Świętej Trójcy (od ul. Piekarskiej) do Pomnika Wolności (ul. Piłsudskiego)
09.15 – CZĘŚĆ OFICJALNA UROCZYSTOŚCI: ZŁOŻENIE KWIATÓW POD POMNIKIEM WOLNOŚCI, ODEGRANIE HYMNU PAŃSTWOWEGO
 (ul. Piłsudskiego)

PIKNIK RODZINNY

miejsce: Amfiteatr w Parku Miejskim im. hm. F. Kachla

- 10.15 – OTWARCIE PIKNIKU, RODZINNY BIEG KONSTYTUCJI 3 MAJA** ORGANIZATOR: Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bytomiu
10.00 – 16.00 – WARSZTATY twórcze, kreatywne, plastyczne, literackie, warsztaty tworzenia kotylionów, zakładki do książek, gry przestrzenne, edukacyjne, quiz rodzinny, aktywności sportowe, łamigłówki, wymiana książkowa „Książkowy Bazar”, strefa zdrowia, zajęcia z nauki jazdy na rolkach, robótki ręczne, koło szachowe, stoisko TMB z wydawnictwami dot. historii Miasta Bytomia oraz smaczna przestrzeń wypoczynku
11.30 – WYSTĘP ARTYSTYCZNY – Przedszkole Miejskie nr 14 w Bytomiu
11.45 – SPOTKANIE NA TRAWIE – o patriotyzmie z dziećmi z Przedszkola Miejskiego Integracyjnego nr 8 w Bytomiu i Prezydentem Bytomia
12.15 – PREZENTACJA GRUPY JAZZ POD KIEROWNICTWEM ALEKSANDRY KĘPIŃSKIEJ – Bytomski Teatr Tańca i Ruchu Rozbark
12.45 – PREZENTACJA GRUPY HIP HOP POD KIEROWNICTWEM KATARZYN PISKORZ – Bytomski Teatr Tańca i Ruchu Rozbark
13.00 – STUDIO BALETOWE OPERY ŚLĄSKIEJ – prowadząca: Aneta Pajók-Cwojdzńska
13.15 – WYSTĘPY WOKALNE – Młodzieżowy Dom Kultury nr 2 w Bytomiu
14.00 – WYSTĘP UCZNIÓW – Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. F. Chopina w Bytomiu
14.30 – WYSTĘP ZESPOŁU DZIECIĘCEGO – Szkoła Podstawowa nr 26 w Bytomiu, zespół „Miechowici” – Młodzieżowy Dom Kultury nr 1 w Bytomiu
14.45 – WYSTĘPY WOKALNE – Młodzieżowy Dom Kultury nr 1 w Bytomiu
15.30 – TEATR „TREMA” – Uniwersytet Trzeciego Wieku w Bytomiu
15.45 – CHÓR „WRZOSY JESIENI” – Uniwersytet Trzeciego Wieku w Bytomiu

#RadosneŚwiętowanie
 #Majówka
 #madeinbytom



DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 32 420 73 74

Przez internet: ibo.polskapress.pl E-mailem: ogloszenia@dz.com.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

ARKADIA - skup i sprzedaż monet i banknotów, Katowice, 32-251-16-43, 500-223-234

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Zdrowie

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ - Pensjonat Sanato Pobyty lecznicze i wypoczynkowe. Zarezerwuj już dziś 41/378-19-48 www.sanato.com.pl

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

ABSOLUTNIE wszystkie marki, płacimy najwięcej! Dojazd, własny transport 509-796-001, 798-835-341

AUTOSKUP - absolutnie wszystkie angliki. Auta na części, bez prawa rejestracji, z importu z Niemiec, Belgii, Holandii, Francji oraz inne- kupię. Stan obojętny. Dojazd do klienta. Odbiór własnym transportem. Najlepsze ceny, 509-796-001

AUTOSKUP - Iveco, Ducato, Boxer, Jumper, Master, Mercedes, Ford, Mazda, Kia oraz inne marki. Stan obojętny. Dojazd do klienta, własny transport. Gotówka od ręki, 798-835-341

Autoskup, wszystkie 515274430

AUTOZŁOM- 800 zł/tona, osobowe, dostawcze, wszystkie marki i modele. Dojazd do klienta. Odbiór własnym transportem. Zwrot składki OC, Najlepsze ceny! Gotówka od ręki! 602-871-305

AUTOZŁOMOWANIE 602-871-305

OSOBOWE, dostawcze - wszystkie marki i roczniki. Stan obojętny. Całe, rozbite, do naprawy, dojazd do klienta. Odbiór własnym transportem. Najlepsze ceny! Szybki dojazd, 515-274-430

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACH P.H.U. WIS - krycie, papa termo. wymiana rynien (metalowe, nierdzewka, plastikowe) przebudowa kominów, ocieplanie dachu, styropapa, obróbki blacharskie, gont (mamy zwyczaj) 27 lat tradycji 501-404-611

DACHY - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (25 lat na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

REMONTY dachów, demontaż eternitu, wymiana pokrycia dachowego, malowanie dachów, wymiana rynien, papa termozgrzewalna. tel. 516-065-033

BIUROWO - PROJEKTOWE

ŚWIADECTWA energetycz: 606307123

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

OCHRONA z gr. niepełnosprawności Tychy tel. 604 630 556

SERWIS sprzątający Tychy tel. 604 630 556

INNE

KURS Ochrony.1600 zł.Raty. Tel.694848043

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy turnusy 60+ w maju od 1050 zł dostępny masaż leczniczy / dowóz, tel.: 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

DANA - USTRONIE MORSKIE. Tanie wczasy z wyżywieniem dla Seniorów. 601-585-510 www.danaustronie.pl

Matrymonialne

"ROMEO" biuro matrym. 502 363 127

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

PANOWIE preparaty, tel. 788-989-351, 888-033-468

Usługi pogrzebowe

0011457765
POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE
KOMUNALNE
ul. Murkowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

NA OGŁOSZENIA DROBNE CZEKAMY od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00

REKLAMA

0011514739

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŚLĄSKIEGO nr IFXIII.747.10.2026 z dnia 23 kwietnia 2026 r.

Na podstawie art. 49 oraz art. 49a ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1691) w związku z art. 9o ust. 6 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1234 z późn. zm.) podaję do publicznej wiadomości, że na wniosek PKP Polskich Linii Kolejowych S.A., działającej przez pełnomocnika, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dla zadania pn. **Budowa i przebudowa układu torowego wraz z infrastrukturą towarzyszącą na linii kolejowej nr 159 od km 15,575 do km 19,175 w ramach zadania inwestycyjnego „Uzupełnienie sieci kolejowej o połączenie kolejowe Jastrzębia-Zdroju z Katowicami” Projekt realizowany w ramach Programu Uzupełniania Lokalnej i Regionalnej Infrastruktury Kolejowej – Kolej+ do 2029 roku.**

Inwestycją objęte są nieruchomości o numerach ewidencyjnych działek (podkreślono działki wskazane do podziału):

Gmina: Żory/ Obręb: 0010 Żory
266/7, 235/7, 2173/4, 269/7, 268/6.

Gmina: Żory/ Obręb: 0004 Kleszczów
244/147, 243/147, 226/146, 242/147, 1108/144, 1107/144, 267/5, 240/135, 1109/144, 521/135.

Gmina: Żory/ Obręb: 0001 Baranowice
759/28, 191/63, 194/66, 195/39, 200/72, 1454/82, 611/83, 1457/82, 1453/82, 742/82, 744/82, 222/83, 726/82, 728/82, 729/82, 730/82, 731/82, 682/82, 1497/82, 732/82, 733/82, 734/82, 736/82, 737/82, 738/82, 1278/82, 740/82, 1491/82, 1175/82, 1467/82, 1466/82, 904/82, 1309/83, 1075/83, 748/83, 750/83, 752/83, 211/83, 754/83, 1455/82, 1456/82, 735/82, 746/83, 215/83.

Gmina: Pawłowice/ Obręb: 000 Warszowice
1106/97, 1107/97, 337/76.

Strony mogą zapoznać się z aktami sprawy po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym z inspektorem prowadzącym sprawę pod numerem tel.: 32 20 77 521 lub przez adres e-mail: moje@katowice.uw.gov.pl, w siedzibie Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej 25, w godzinach pracy Urzędu, a ponadto, wypowiadać się co do zebranych dowodów i materiałów oraz składać wnioski i zastrzeżenia, w terminie 21 dni od dnia opublikowania niniejszego obwieszczenia. Po tym terminie sprawa zostanie rozpatrzona w oparciu o posiadane dowody i materiały.

REKLAMA

0011505601



Burmistrz Miasta i Gminy Żarki

informuje,

że Zarządzeniem nr 29/2026 z dnia 27 kwietnia 2026 r. został sporządzony wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży. Wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w UMiG Żarki oraz na stronie internetowej Urzędu na okres od 27.04.2026 r. do 18.05.2026 r.

REKLAMA

0011514681



Prezydent Miasta Siemianowice Śląskie

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399.) informuję, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta przy ul. Jana Pawła II 10 i ul. Michałkowickiej 105 oraz na stronie internetowej www.siemianowice.pl zostały umieszczone wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy lub najmu w trybie bezprzetargowym.

REKLAMA

0011514047

Syndyk masy upadłości ALA TRADING sp. z o.o. w upadłości zawiadamia

o aukcji zorganizowanej części przedsiębiorstwa, w skład której wchodzi prawo własności nieruchomości położonej przy ul. Wodzisławskiej 39 w Mszanie, dla której Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim prowadzi księgę wieczystą GL1W/00018863/7. Nieruchomość jest oznaczona numerem geodezyjnym 2980/122 o powierzchni 0.3404 ha. Nieruchomość zabudowana jest budynkiem dwukondygnacyjnym murowanym, podpiwniczonym. Budynek o powierzchni 1.466,90 m² został wzniesiony w latach 2010-2012. Budynek obejmuje salę restauracyjną oraz 3 sale bankietowe na co najmniej 250 osób oraz 40 miejsc noclegowych. Na terenie obiektu znajduje się parking. Przedmiot oferty będzie udostępniany przez syndyka masy upadłości w odpowiedzi na zapytanie zainteresowanego. Szczegółowy opis wraz z wyceną dostępny jest na żądanie stron w kancelarii Syndyka Łukasza Goszczyńskiego przy ul. Bojkowskiej 43C lokal numer 5 w Gliwicach. Szczegółowych informacji udziela Organizator pod nr tel.: 507110712 oraz e-mail: przetargi@gkpg.pl Sprzedaż nastąpi w drodze aukcji. Zainteresowani mogą wnieść wadium do dnia 16.06.2026 r. Aukcja odbędzie się dnia 17.06.2026 r. w biurze syndyka przy ul. Bojkowskiej 43C lokal numer 5 w Gliwicach o godzinie 10:00.

Cena wywoławcza wynosi 4.742.000,00 zł. Organizator ustala wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej tj. 474.200,00 zł. Wadium winno być wniesione przelewem na rachunek bankowy Organizatora o numerze 14 1090 1766 0000 0001 5403 5520. Wadium należy wnieść najpóźniej w dniu poprzedzającym aukcję, przy czym jako termin wpłaty rozumiany jest termin uznania rachunku bankowego Organizatora. Jako tytuł przelewu bankowego należy podać: „Wadium sygn. akt GL1G/GUp/13/2023”. Organizator zastrzega sobie prawo do zmiany warunków regulaminu aukcji oraz do zamknięcia aukcji bez udzielenia przyzicia którejkolwiek z ofert oraz prawo do unieważnienia aukcji bez podania przyczyny.

AUTOREKLAMA



Wspomnienia. Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na neurologi.net i dziennikzachodni.pl/neurologi

Mamy XXI wiek, a wciąż musimy o coś walczyć



Grażyna Torbicka w Wirtualnej Polsce Fot. Małgorzata Genca

Z ŻYCIA GWIAZD

Paulina Orłós

pożąda coraz bardziej

Maciej i Paulina Orłós są razem od czterech lat, natomiast od roku oficjalnie nazywają się mężem i żoną. Choć dzieli ich różnica aż 22 lat, para podkreśla, że w ogóle o tym nie myśli. - Patrzę na mojego męża oczami ludzi, którzy go podziwiają, i moje pożądanie wzrasta - powiedziała Paulina w wywiadzie dla „Vivy”.

Doda podsumowała byłego męża

Choć od rozvodu piosenkarki z Radosławem Majdanem minęło prawie 20 lat, media ciągle ekscytują się jej relacją z byłym mężem. Ostatnio Doda w rozmowie z WP zapytana co sądzi o jego związku z Małgorzatą Rozenek-Majdan, stwierdziła: - Uważam, że oni idealnie do siebie pasują. Naprawdę, trafił swój na swego.

Blanka Lipińska nie jest nieczuła

Pisarka nie ma w planach macierzyństwa. Jej wypowiedzi na ten temat zawsze wywołują emocje. Niedawno zamieściła jednak wpis, który ociepla nieco jej wizerunek w tej kwestii. „Zawsze jestem mega wzruszona radością rodziców oczekujących pociechy. Pamiętam, jak czekałam na każdego z moich bratanków. Nic mnie tak nie cieszy, jak spotkania i rozmowy z nimi. To nie oznacza, że chcę mieć kogoś 24h na dobę i do końca życia martwić się o niego. Nie znaczy też, że nie jestem czuła”. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Teatr TV: Herbatka u Stalina TVP 1, 20:30

Fabula koncentruje się na wizycie George'a Bernarda Shawa w Moskwie w 1931 roku, w tragicznym okresie stalinowskiej kolektywizacji, która doprowadziła do masowego głodu i represji. Głównym wydarzeniem jest spotkanie słynnego noblisty ze Stalinem. Widz śledzi staranne przygotowania gospodarzy, odkrywając kulisy propagandowych gier.

Psy 3. W imię zasad Polsat, 21:40

Franz Maurer kieruje się własnym kodeksem moralnym. Po 25 latach więzienia wychodzi na wolność i znów trafia w środek intrygi kryminalnej. Władysław Pasikowski przedstawia kontynuację kultowego filmu sensacyjnego. W głównego bohatera tradycyjnie wciela się Bogusław Linda.

W nich cała nadzieja Kino Polska, 22:25

Ewa, ostatni człowiek na jałowej Ziemi, musi skonfrontować się z Arturem, robotem wyposażonym w sztuczną inteligencję.

World War Z Paramount, 22:30

10 lat po pokonaniu ogólnoświatowej epidemii choroby, zmieniającej ludzi w zombie, zwanej Wojną Światową Z, Max Brooks zbiera historie ocalałych z konfliktu, który niemal wyniszczył ludzkość.

KRZYŻÓWKA NR 63

Poziomo:

- 3) budulec pszczelich plastrów,
- 6) zwińczy skronie zwycięzcy,
- 11) psy, co poszły w las,
- 12) nakrycie głowy zakonnicy,
- 13) jednostka czasu w dziejach Ziemi,
- 14) uderza z jasnego nieba,
- 15) szeroki u utracjusza,
- 16) skrzyżowanie o ruchu okrężnym,
- 17) film Andrzeja Wajdy,
- 18) konkuruje z margaryną,
- 19) James, aktor z filmu „Buntownik bez powodu”,
- 21) spływa ze zbocza podczas erupcji,
- 23) grzyb z lepką skórą,
- 26) godność osobista, honor,
- 27) niewielki kraj w Pirenejach,
- 30) postać z „Ogniem i mieczem” herbu Zerwikaptur,
- 31) medykament lub kosmetyk,
- 34) trudno topliwy metal o symbolu Co,
- 38) osobiwy osobnik, oryginał,
- 39) w aglomeracji Trójmiasta,
- 40) fiasco w interesach,
- 41) brat Lolka z popularnej kreskówki,
- 42) „M jak miłość” lub „W labiryncie”.

Pionowo:

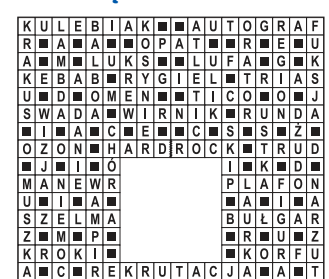
- 1) dotkliwa porażka, klęska,
- 2) przywódca zbrojników tatarskich,
- 3) najważniejsza dla sybaryty,
- 4) Favorit lub Octavia,
- 5) żołnierz jednostek specjalnych,
- 6) duński park rozrywki,



- 7) grecka bogini mądrości,
- 8) starszy flisak w dawnej Polsce,
- 9) maszeruje na poligon,
- 10) Jaś ..., filmowe wcielenie Rowana Atkinsona,
- 20) nadzorca robót rolnych,
- 22) ciepła kurtka robocza, kufajka,
- 24) ryba z rodziny śledziowatych,
- 25) stolica Nigerii do 1991 r.,

- 28) przednia część tankowca,
- 29) kuzyn łasicy, miodożer,
- 31) mleczaj lub opieńka,
- 32) stan świecki w kościele,
- 33) rentgenowski lub fotograficzny,
- 35) niejedna na świątecznym drzewku,
- 36) ... Boczek, bohater „Świata według Kiepskich”,
- 37) łączna lub kostna.

ROZWIĄZANIE NR 62



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Intuicja poprowadzi Cię właściwą drogą. Horoskop dzienny radzi zadbać o równowagę emocjonalną i uniknąć nadmiernego stresu.

Ryby (19.02 - 20.03)

Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś sugeruje nie bać się wprowadzać nowych pomysłów w życie i dzielić się nimi. **Baran (21.03 - 19.04)** Praca wymaga skupienia i cierpliwości, unikaj pośpiechu. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że osiągniesz zamierzone cele.

Byk (20.04 - 20.05)

Optymizm pomoże pokonać trudności. Horoskop dzienny wróży, że warto dziś postawić na rozwój osobisty oraz nowe doświadczenia.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Intensywne emocje mogą prowadzić do przełomów. Horoskop na dziś radzi zachować jednak ostrożność w podejmowaniu ważnych decyzji. **Rak (22.06 - 22.07)** Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że harmonia w relacjach będzie dziś możliwa, jeśli otwarcie wyrazisz swoje uczucia.

Lew (23.07 - 22.08)

Dzień sprzyja organizacji i planowaniu. Horoskop dzienny mówi, że drobne szczegóły okażą się kluczowe dla osiągnięcia sukcesu.

Panna (23.08 - 22.09)

Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dziś radzi to wykorzystać, ale nie zapominać też o potrzebach innych. **Waga (23.09 - 22.10)** Emocje mogą dominować, Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że warto znaleźć czas na odpoczynek i rozmowę z kimś zaufanym.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny wróży, że nowe znajomości mogą przynieść ciekawe możliwości zawodowe.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Spokojny dzień sprzyja refleksji i porządkowaniu spraw finansowych. Horoskop na dziś radzi unikać jednak uporu w rozmowach z bliskimi. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Dziś poczujesz przypływ energii i chęci działania, ale horoskop dzienny na poniedziałek radzi uważać na impulsywne decyzje.

MAGAZYN

SPORTOWY24

27.04.2026

Zabrzanie po kolejnym kapitalnym widowisku wygrali w Białymstoku z Jagiellonią i na cztery kolejki przed końcem są w grze o złoto! STR. 18-19



FOT. PAWEŁ BALEJKO

Górnik w drodze po mistrzostwo

30 tys. widzów bawiło się na Galacticos Show oglądając w Chorzowie popisy dawnych gwiazd STR. 21

Superauto.pl Stadion Śląski będzie areną mistrzostw Europy w lekkiej atletyce w 2028 r STR. 22

Siatkarze Aluron CMC Warty Zawiercie w finale PlusLigi zrobili pierwszy krok w kierunku złota STR. 24

SPORTOWY24.PL

PKO BP Ekstraklasa, 30. kolejka

*** Jagiellonia Białystok - Górnik Zabrze 1:2 (0:0)**
0:1 Bartosz Mazurek (64-sam.),
1:1 Afimico Pululu (90+3),
1:2 Rafał Janicki (90+8-karny)
Sędziował Tomasz Kwiatkowski (Warszawa)
Widzów 19.015

*** Korona Kielce - GKS Katowice 1:1 (0:1)**
0:1 Arkadiusz Jędrych (35),
1:1 Marcel Pięczek (66)
Sędziował Bartosz Frankowski (Toruń)
Widzów 12.123

*** Lechia Gdańsk - Raków Częstochowa 1:2 (1:1)**
1:0 Tomasz Bobcek (10-karny),
1:1 Oskar Repka (20),
1:2 Jonatan Braut Brunes (90+3)
Sędziował Noki Nagamine (Japonia)
Widzów 17.208

*** Zagłębie Lubin - Bruk-Bet Termalica Nieciecza 1:2 (1:0)**
1:0 Marcel Reguła (20),
1:1 Damian Hilbrycht (60),
1:2 Ivan Durdov (90+4)
Sędziował Damian Kos (Gdańsk)
Widzów 4.722

*** Cracovia - Pogoń Szczecin 1:1 (0:1)**
0:1 Kellyn Acosta (18),
1:1 Kalveh Zahiroleslam (90+5)
Sędziował Damian Sylwestrak (Wrocław)
Widzów 10.067
■ ■ ■ Oskar Wójcik (89' Cracovia)

*** Wisła Płock - Radomiak Radom 0:1 (0:0)**
0:1 Maurides (73)
Sędziował Daniel Stefański (Bydgoszcz)
Widzów 10.504



Kibice Górnika Zabrze w Białymstoku stawili się licznie i wspierali swój zespół w walce z Jagiellonią. Po meczu zgostowali swoim piłkarzom owację na stojąco

*** Widzew Łódź - Motor Lublin 2:0 (1:0)**
1:0 Carlos Isaac (15),
2:0 Lukas Lerager (55)
Sędziował Łukasz Kuźma (Białystok)
Widzów 17.338

*** Lech Poznań - Legia Warszawa 4:0 (4:0)**
1:0 Ali Gholizadeh (3),
2:0 Mikael Ishak (31),
3:0 Michał Gurgul (38),
4:0 Mikael Ishak (42)
Sędziował Piotr Lasyk (Bytom)
Widzów 40.810 ■ Rafał Augustyniak (21' Legia)

* Dziś grają: Piast Gliwice - Arka Gdynia (godz. 19)				
1. Lech Poznań (m)	30	52	55-41	
2. Górnik Zabrze	30	49	43-34	
3. Jagiellonia Białystok	30	46	48-37	
4. Raków Częstochowa	30	46	43-37	
5. Wisła Płock (b)	30	45	32-28	
6. GKS Katowice	30	44	43-41	
7. Zagłębie Lubin	30	44	43-36	
8. Radomiak Radom	30	40	46-43	
9. Motor Lublin	30	39	39-45	
10. Lechia Gdańsk	30	38	57-54	
11. Korona Kielce	30	38	37-36	
12. Cracovia	30	38	35-38	
13. Pogoń Szczecin	30	38	40-45	
14. Legia Warszawa (p)	30	37	34-36	
15. Widzew Łódź	30	36	36-37	
16. Piast Gliwice	29	36	35-39	
17. Arka Gdynia (b)	29	34	30-50	
18. Termalica Nieciecza (b)	30	28	36-55	
Miejsce 1-2. - eliminacje Ligi Mistrzów, 3-4. - eliminacje Ligi Konferencji UEFA, 16-18. - spadek do Ligi				
Następnakolejka (1-4.05) Piątek: Korona - PIAST (17.30), Legia - Widzew (20.30); Sobota: Motor - Lech (20.15); Niedziela: GKS KATOWICE - Termalica (12.15), Zagłębie - Cracovia (14.45), Pogoń - Wisła (17.30); Poniedziałek: Radomiak - Lechia (19); 13.05: Arka - GÓRNIK (18), RAKÓW - Jagiellonia (20.30).				

Zdjęcie weekendu



Lider tabeli Lech Poznań rozgromił Legię Warszawa w tak zwanych Derbach Polski. To najwyższe w historii zwycięstwo Kolejorza nad rywalem ze stolicy



Rafał Musioł

Portal X: @Rafał_Musioł

PRZYMIARKA PRZED FINAŁEM

Górnik z Rakowem już w najbliższą sobotę na PGE Narodowym będą bić się o Puchar Polski. W Częstochowie świetnie pamiętają, jak smakuje triumf w tych rozgrywkach, w Zabrzu jest z tym gorzej, bo od ostatniego wygranego finału minęły 54 lata.

Także w kontekście nadchodzącej batalii niezwykle ważne były weekendowe mecze ligowe. Po pierwsze oba zespoły zamierzały utrzymać się w grze o mistrzostwo kraju, a po drugie przy okazji wyrzucić wrażliwość na rywala, żeby wypracować przewagę psychologiczną. Z tym ostatnim im nie wyszło. Zobaczyliśmy nieprawdopodobny zbieg okoliczności - mecze z udziałem Górnika i Rakowa kończyły się w identyczny sposób: zwycięskimi golami strzelonymi w ostatnich akcjach.

Trudno się więc dziwić Michałowi Gasparikowi, który uznał, że wygrana 2:1 po rzucie karnym w 98 minucie jest lepsza niż 1:0. Rafał Janicki wykorzystał bowiem jedenastkę będącą pod największą możliwą presją, w dodatku cały Górnik miał ledwie kilkadziesiąt sekund, by odpowiedzieć Jagiellonii i zdołał tego dokonać. Oczywista była jednak także wypowiedź Łukasza Tomczyka, że w Rakowie czuć wielki optymizm, a drużyna znów jest przekonana o swojej sile i wartości.

To wszystko świetnie wróży przed finałem, w którym też może zdarzyć się wszystko, a jego losy nie muszą rozstrzygnąć się w dziewięćdziesięciu kilku minutach. Stawką będzie pięć milionów złotych i pewne miejsce w europucharach. Nie będzie to jednak mecz „ratujący” sezon, jak wielokrotnie bywało w ostatnich latach. Oba kluby po tym starciu wrócą przecież do Ekstraklasy, a jeden z nich stanie przed szansą na ustrzelenie dubletu.

© ©

Betclit 1. Liga, 30. kolejka

*** Wieczysta Kraków - GKS Tychy 2:0 (1:0)**
1:0 Stefan Feiertag (45),
2:0 Mikkel Maigaard (63-karny)
Sędziował Piotr Rzutidło (Warszawa)
Widzów 850

*** Odra Opole - Polonia Bytom 0:2 (0:0)**
0:1 Olivier Kwiatkowski (62),
0:2 Jakub Apolinarski (70)
Sędziował Patryk Świerczek (Brzesko)
Widzów 8.049

*** Znicz Pruszków - Górnik Łęczna 2:2 (2:1)**
1:0 Bartłomiej Ciepela (28)
2:0 Michał Borecki (34),
2:1 Mateusz Hołownia (43),
2:2 Paweł Jaroszyński (79)
Sędziował Mateusz Piszczelok (Katowice)
Widzów 750

*** Wisła Kraków - Puszcza Niepołomice 2:2 (1:0)**
1:0 Frederico Duarte (45+3),
1:1 Amorildo Gjoni (58),
2:1 Jordi Sanchez (71),
2:2 Amorildo Gjoni (77)
Sędziował Paweł Malec (Łódź)
Widzów 29.703

*** ŁKS Łódź - Stal Rzeszów 2:1 (1:1)**
0:1 Szymon Kądziołka (27),
1:1 Artur Craciun (37),
2:1 Gustaf Norlin (68)
Sędziował Damian Krumplewski (Olsztyn)
Widzów 5.717

*** Pogoń Siedlce - Miedź Legnica 2:0 (0:0)**
1:0 Marcin Flis (49),
2:0 Karol Podlirski (63)
Sędziował Jacek Małyżek (Lublin)
Widzów 600



Polonia Bytom przerwę zimową spędziła jako kandydat do sensacyjnego awansu do Ekstraklasy. Po zmianie trenera zespół ze Śląska stał się dostarczycielem punktów

*** Polonia Warszawa - Chrobry Głogów 1:0 (0:0)**
1:0 Łukasz Zjawirski (89)
Sędziował Karol Arys (Szczecin)
Widzów 1.100

*** Stal Mielec - Śląsk Wrocław 2:3 (2:2)**
1:0 Paweł Kruszelnicki (18),
1:1 S Przemysław Banaszak (21-karny),
2:1 Bartosz Szeliga (32),
2:2 Przemysław Banaszak (45+4),
2:3 Michał Mokrzycki (81)
Sędziował Mateusz Jenda (Warszawa)
Widzów 3.935

* Dziś grają: Ruch Chorzów - Pogoń Grodzisk Mazowiecki (godz. 18)				
1. Wisła Kraków	30	59	65-31	
2. Śląsk Wrocław (s)	30	54	60-44	
3. Wieczysta Kraków (b)	30	50	60-43	
4. Chrobry Głogów	30	48	41-29	
5. Polonia Warszawa	30	47	46-43	
6. ŁKS Łódź	29	44	44-42	
7. Ruch Chorzów	29	43	42-40	
8. Miedź Legnica	30	43	47-50	
9. Puszcza Niepołomice (s)	30	42	41-37	
10. Pogoń Grodzisk Maz. (b)	28	42	45-42	
11. Polonia Bytom (b)	30	41	47-40	
12. Stal Rzeszów	30	39	42-49	
13. Odra Opole	30	38	28-35	
14. Pogoń Siedlce	30	36	31-32	
15. Stal Mielec (s)	30	29	43-58	
16. Górnik Łęczna	30	27	37-51	
17. Znicz Pruszków	30	25	34-58	
18. GKS Tychy	30	21	35-64	
Miejsca 1-2. - awans, 3-6. baraże o awans do PKO Ekstraklasy, 16-18. - spadek do Betclit 2. Ligi.				
Następnakolejka (1-4.05): Piątek: Puszcza - Znicz (18), Górnik - Śląsk (20.30); Sobota: ŁKS - Pogoń S. (19.30), Miedź - Stal M. (19.30), Pogoń G. - Wieczysta (19.30); Niedziela: RUCH - Odra (14.30), Chrobry - GKS TYCHY (17), Stal Rz. - Wisła (20.15); Poniedziałek: POLONIA B. - Polonia W. (18).				

Mecz roku w Gliwicach? To już gra o wszystko

Rafał Musioł, PAP
r.musiol@dz.com.pl

PIŁKANOŻNA. **Dziś o 19 Piast rozpocznie spotkanie z Arką. Przegrany stanie na krawędzi spadku z Ekstraklasy.**

W zespole Piasta zabraknie Emmanuela Twumasięgo, który wypadł z kadry za czerwoną kartkę, oraz Jakuba Czerwińskiego pauzującego za żółte. To potężne osłabienie Gliwiczian w starciu, które może mieć decydujące znaczenie dla utrzymania.

- Cały czas nikt nie mówi, że przed nami jest pięć zespołów, do których mamy punkt straty, tylko o tym, że mamy rywala tuż za sobą - podkreśla jednak trener Daniel Myśliwiec. - Wiem, że idziemy w dobrym kierunku. Początkowo, kiedy przyszedłem do Piasta punktowaliśmy dzięki charakterowi, walce, zjednoczeniu zespołu. Wiedzieliśmy, że na całą rundę to nie wystarczy. Od stycznia mówiłem, że naszym celem jest wygranie siedmiu meczów. Zostały nam dwa zwycięstwa do realizacji tego zmierzania i -

mam nadzieję, że jak najszybciej to osiągniemy, a potem będziemy mogli powalczyć o coś więcej.

Piast po weekendzie wpadł w strefę spadkową, za plecami ma Arkę. Zwycięstwo oznaczałoby potężny skok nawet w kierunku środka tabeli.

Spotkanie będzie czwartym z rzędu, jaki zespół z Okrzei rozgrywa w poniedziałek.

- Jestem na umiarkowanym poziomie lubienia tego dnia jako pory rozgrywania meczów - przyznał trener Piasta.

© ©

Kolejny odcinek koszmaru serialu Polonii

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

Wieczysta Kraków 4 (0)
Polonia Bytom 3 (2)

Bramki
0:1 Konrad Andrzejczak (32), **0:2** Kamil Wojtyra (38), **1:2** Natan Dziegielewski (52), **2:2** Aleksandar Dermanović (62), **3:2** Natan Dziegielewski (65), **4:2** Mikkel Maigaard (85-karny), **4:3** Matej Matić (86)

Wieczysta Mikulko - Fila ■ (90. Dankowski), Djermanović ■, Pazdan ■, Pestka - Knezević (46. Gajos), Piazon, Maigaard ■ - Villar (77. Semedo),

Paulinho ■ (46. Feiertag), Trąbka (46. Dziegielewski). Trener: Kazimierz Moskal.

Polonia Banasik - Szysusik ■, Szymański, Matić - Apolinarski, Łabojko, Gajda ■ (72. Bakala), Wolkowicz ■ (76. Stefański) - Kwiatkowski (75. Łąbedzki), Wojtyra (72. Łukowski), Andrzejczak (72. Samiento). Trener: Wojciech Mróz.

Sędziował Albert Różycki (Łódź)
Widzów 615

Polonia Bytom jest najsłabszym zespołem rundy wiosennej Betclit 1. Ligi. W dziesięciu meczach 2026 roku, po odejściu trenera Łukasza Tomczyka

do Rakowa Częstochowa, był wicelider tabeli wywalczył zaledwie cztery punkty.

Kolejnym wpisem w tej kiepskiej kronice była porażka w zaległym spotkaniu z Wieczystą Kraków. Zespołem, który w Sosnowcu, gdzie występuje w roli gospodarza, spisuje się mizernie. Co więcej, Polonia do 52 minuty prowadziła 2:0, by ostatecznie stracić cztery gole i znów zejść z murawy pokonaną. Krakowianie umocnili się w strefie barażowej, Bytomian przed spadkiem chroni dorobek z jesieni. © ©

PKO Ekstraklasa Rafał Janicki wykorzystał rzut karny w 98 minucie

Górnik wygrał wielką wojnę! Takie mecze mogą decydować o mistrzostwie

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

Jagiellonia Białystok	1 (0)
Górnik Zabrze	2 (0)

Bramki
0:1 Bartosz Mazurek (64-sam.),
1:1 Afimico Pululu (90+3),
1:2 Rafał Janicki (90+8- karny)

Jagiellonia Abramowicz - Wojtuszek, Vital, Kobayashi (80. Zalewski), Montoia (80. Wdowik) - Nahuel (62. Bazdar), Romanczuk, Mazurek (76. Lozano), Szmyt - Imaz - Pululu. Trener: Adrian Siemienieć.
Statystyki Strzały celne 7, niecelne 11, rogi 7.

Górnik Łubik - Sacek, Janicki, Josema - Zmzrly - Hellebrand, Sadilek (76. Bochniewicz), Kubicki - Massimo (84. Olkowski), Chłani (84. Lukoszek) - Dimi (55. Liseth). Trener: Michał Gasparik.
Statystyki Strzały celne 4, niecelne 6, rogi 2.

Sędziował Tomasz Kwiatkowski (Warszawa)
Widzów 19.015

To był mecz kategorii supercieężkiej w walce o europejskie puchary, a być może nawet o mistrzostwo Polski. Michał Gasparik w Białymstoku nie mógł skorzystać z Erika Janży, który zmaga się z poważną kontuzją barku, ale zmian w zespole zrobił znacznie więcej. Dużą niespodzianką było miejsce w podstawowej jedenastce Roberto Massimo.

W pierwszej połowie przewagę miała Jagiellonia, ale Górnik grał spokojnie i cierpliwie. Miał swoje okazje - uderzenie głową Jarosława Kubickiego z najbliższej odległości szczęśliwie dla siebie odbił Sławomir Abramowicz. Na murawie mocno iskrzyło, a Josema i Afimico Pululu nie szczędzili so-



Maksym Chłani strzelił gola, którego ostatecznie zakwalifikowano jako samobójczy. Ukrainiec rozegrał jednak w Białymstoku znakomite spotkanie i był jednym z liderów

bie złośliwości. Najtrudniejsze chwile zabranie przeżyli w 23 minucie. Strzał Pululu obronił Marcel Łubik, a Nahuel Leiva dobijając trafił w słupek.

- To nie była dobra połowa, musimy lepiej wykorzystywać kontrataki. Widać, że to bardzo ważny mecz i może go rozstrzygnąć pierwszy gol - stwierdził w przerwie Patrik Hellebrand.

Górnik w Ekstraklasie na wyjeździe nie wygrał od września. Mecz w Białymstoku byłby najlepszą z okazji do przerwania tego impasu. W 64 minucie Zabranie znaleźli się bardzo blisko celu! Kapitalna akcja została zwińczone przez Maksyma Chłania, który będąc otoczonym przez rywali oddał strzał i korzystając z pomocy rykoszetu dał go-

ściom prowadzenie! Ostatecznie gola zapisano jako samobójczego, co jednak mocno krzywdzi Ukraińca. Lista pecha rośnie - wcześniej były słupki, poprzeczki i niezaliczone trafienia.

Od tego momentu Górnik kontrolował spotkanie. Jagiellonia szarpała, próbowała, ale drużyna z Roosevelta grała z wielkim poświęceniem i determinacją. W 92 minucie nastąpił jednak dramat, gdy Pululu przepchnął Rafała Janickiego i wyrównał!

Górnik nie zamierzał jednak oddawać dwóch punktów i od razu ruszył do ostatniego szturmu. W pole karne wpadł Michał Sacek, którego ściął Bartłomiej Wdowik. Sędzia podyktował jedenastkę! Do piłki podszedł Rafał Janicki i potężnym strzałem

pod poprzeczkę dał Zabrzanom zwycięstwo.

- Chciałem się zrehabilitować za straconego gola, bo mogłem się tam lepiej zachować - przyznał strzelec gola. - Do rzutów karnych jesteśmy wyznaczeni z Erikiem Janzą. Jego dziś nie było, więc wiedziałem, że będę strzelał.

To drugi mecz, w którym Górnik strzela gola w doliczonym czasie gry. Poprzednio wyrwał jeden punkt na Legii.

- Znowu chłopacy pokazali, jaki jesteśmy mocny team, jaki mamy charakter, że walczysz do końca. Imponująca końcówka tego meczu, długo będziemy pamiętali taką końcówkę, w tak ważnym meczu - podsumował Michał Gasparik. ©©

Remisowy egzamin osłabionego zespołu GKS-u

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

Korona Kielce	1 (0)
GKS Katowice	1 (1)

Bramki
0:1 Arkadiusz Jędrych (35),
1:1 Marek Pięczek (66)

Korona Dziekoński - Smolarczyk, Resta, Pięczek - Zwoźny (58. Dawidowicz), Gustafson (87. Nono), Remacle, Matuszewski - Długosz, Błanik (87. Cebula) - Stepiński (79. Nikołow). Trener: Jacek Zieliński.
Statystyki Strzały celne 4, niecelne 13, rogi 5.

GKS Kudła - Wasielewski, Czerwiński, Jędrych, Olsen (77. Wędrychowski), Jirka - Marković (64. Wdowiak, 90. Kuusk), Rasak (77. Błąd), Milewski, Nowak - Szkurin (77. Kokosiński). Trener: Rafał Górak.
Statystyki Strzały celne 5, niecelne 11, rogi 3.

Sędziował Bartosz Frankowski (Toruń)
Widzów 12.123

Piłkarze GKS Katowice, osłabieni brakiem kilku znaczących piłkarzy, na boisko w Kielcach wychodzili ze świadomością, że zwycięstwo oznaczałoby zrównanie się z Jagiellonią.

Swoją rolę ekipa Rafała Góraka realizowała spokojnie. Grę prowadzili gospodarze, a Katowicz-

nie czekali na swoją szansę. I doczekali się w 35 minucie. Erik Jirka wrzucił piłkę z autu w pole karne, kopnął ją Arkadiusz Jędrych, bramkarz odbił, a kapitan GKS dobił do siatki! To już szósty gol 33-letniego stopera. Korona do przerwy sprawiała wrażenie oszołomionej.

Po przerwie goście nadal nie pozwalała rywalom na nabranie rytmu, ale ci zdołali doprowadzić do remisu. Rzut wolny wykonał Dawid Błanik, piłka spadła za „długim” słupkiem, gdzie spóźnił się Jirka, otwierając szansę przed Markiem Pięczkiem. Remis zdecydowanie nie zadowalał żadnej ze stron. Nikomu nie udało się już jednak zadać decydującego trafienia. Bliżej była Korona, ale w doliczonym czasie Dawid Kudła wygrał pojedynek z wprowadzonym chwilę wcześniej na boisko Marcinem Cebulą. Jeden punkt pozwala GKS-owi pozostać w grze o medale. Tuż przed końcem z boiska z boiska z kontuzją zszedł Mateusz Wdowiak. Niewykluczone, że uraz wyeliminuje go z gry do końca sezonu.

- Na pewno potrafimy grać lepiej - powiedział Górak. - Cieszę się jednak, że drużyna jako całość zdaje egzamin w takim momencie, w takiej sytuacji kadrowej. ©©



Piłkarze GieKSy na stadionie Korony w Kielcach mogli liczyć na bardzo mocne wsparcie swoich kibiców

Raków walczył do końca i wygrał ostatni sprawdzian przed finałem Pucharu Polski

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

Lechia Gdańsk	1 (1)
Raków Częstochowa	2 (1)

Bramki
1:0 Tomasz Bobcek (10-karny),
1:1 Oskar Repka (20),
1:2 Jonatan Braut Brunes (90+3)

Lechia Paulsen - Wójciszewski (86. Kludka), Diaczuk, Rodin, Wojtko - Kapić, Żeliszko - Mena - Sezonienko - Ćirković - Bobcek. Trener: John Carver
Statystyki Strzały celne 6, niecelne 5, rogi 3.

Raków Zych - Dawidowicz, Racovičan, Svamas - Tudor (72. Amorim), Bulat (83. Ojo), Repka, Jean Carlos (83. Rocha) - Makuch (72. Ivi Lopez), Brusberg (46. Pieriko) - Brunes. Trener: Łukasz Tomczyk.
Statystyki Strzały celne 4, niecelne 12, rogi 3.

Sędziował Koki Nagamine (Japonia)
Widzów 17.208

W ostatnim meczu przed finałem STS Pucharu Polski Raków bardzo szczęśliwie wygrał z Lechią w Gdańsku. Częstochowianie zdobyli gola na wagę zwycięstwa w doliczonym czasie gry i wciąż licząc się w walce o podium.



Oskar Repka i Jonatan Brunes strzelili bramki dla Rakowa

Kibice obu klubów są zaprzyjaźnieni i sobotni pojedynek oglądali wspólnie zajmując miejsca w sektorze najbardziej zagorzanych fanów Lechii za bramką. Obydwa kluby łączy też to, że ich sponsorem była zondacrypto. Raków wypowiedział umowę upadającej giełdzie kryptowalut i jej reklama zniknęła z jego koszulek, natomiast Gdańszczanie dalej grają z logo firmy na strojach.

Gospodarze objęli prowadzenie po problematycznym rzucie karnym podyktowanym po starciu Oskara Repki z Kacprem Sezonienką. Pewnym egzekutorem

jedenastki był Tomasz Bobcek. Częstochowianie szybko wyrównali. Po dośrodkowaniu Patryka Makucha piłka trafiła pod nogi Repki, a ten wbiegł w pole karne i uderzył z 14 m. Futbolówka po drodze odbiła się jeszcze od nogi Mateja Rodina i wpadła do siatki. Po zmianie stron groźniejsi byli gospodarze, ale Oliwier Zych obronił strzały Sezonienki i Iwana Żeliszko z wolnego. Później piłkę meczową miał Bobcek, lecz na kiepskiej murawie Słowak zlamował świetną okazję.

W doliczonym czasie gry bramkarz Lechii uderzeniem

z rzutu wolnego postraszył Ivi Lopez, ale Alex Paulsen odbił piłkę na róg. Po centzre spod chorągiewki piłka trafiła pod nogi Abraham Ojo. Strzał Nigeryjczyka został zablokowany, lecz Jonatan Braut Brunes z 3 m go dobił.

- Wybronił się przy starych fragmentach rywali. Graliśmy do końca. Ta liga jest taka, że jeśli wybronisz momenty przeciwnika - będziesz miał swój. Imy go wykorzystaliśmy. To duża rzecz wygrać dwa mecze przed finałem PP. Czuć w klubie, także u piłkarzy, optymizm - powiedział Łukasz Tomczyk, trener Rakowa. ©©

Betclit 1. Liga Po porażce z Wieczystą Tyszanie są coraz bliżej spadku

Przerwana seria zwycięstw GKS Tychy

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

Wieczysta Kraków	2 (1)
GKS Tychy	0

Bramki
1:0 Stefan Feiertag (45),
2:0 Mikkel Maigaard (63-kamy)

Wieczysta Mikułko - Fila, Pazdan (79. Olsson), Djermanović, Pietrzak - Gajos (79. Knežević), Piazon, Maigaard - Villar (64. Semedo), Feiertag (84. Carlitos), Dziegielewski (84. Trąbka).
Trener: Kazimierz Moskal.

Tychy Mądryk - Machowski (70. Łysiak), Lipkowski, Wuwer (77. Krawczyk), Blachewicz - Szpakowski, Keiblinger, Barański, Kubik - Kądzior, Rygula (70. Jankowski).
Trener: Rene Poms.

Sędziował Piotr Rzucidło (Warszawa)
Widzów 850

Wieczysta w ostatnich dwóch tygodniach okazała się prawdziwym katem śląskich pierwszoligowców. Krakowianie najpierw pokonali w kwietniu Ruch Chorzów na Superauto.pl Stadionie Śląskim 2:0, później w zaległym meczu wygrali w Sosnowcu z Polonią Bytom 4:3, a w niedzielne popołudnie uporali się na ArcelorMittal Park z GKS Tychy przerywając serię dwóch zwycięstw drużyny trenera Rene Pomsa.

Tyszanie dopingowani na sosnowieckim obiekcie przez sporą grupę swoich kibiców nieźle zaczęli to spotkanie, ale z czasem do głosu zaczęli dochodzić



Piłkarze Wieczystej w czwartek pokonali w Sosnowcu Polonię Bytom, a w niedzielę zwyciężyli na ArcelorMittal Park drużynę GKS Tychy, która zmierza w kierunku II ligi

zawodnicy beniaminka. Jakub Mądryk poradził sobie z uderzeniami Stefana Feiertaga, Natana Dziegielewskiego i Mikkeła Maigaarda, ale tuż przed przerwą gospodarze spotkania objęli prowadzenie. Po dośrodkowaniu z wolnego Lucasa Piazona piłkę do siatki w zamieszaniu podbramkowym z bliska skierował Feiertag. To był 10. gol w Austriaku, który jest w tym sezonie najsukuteczniejszym strzelcem Krakowian.

Po zmianie stron podopieczni trenera Kazimierza

Moskala dalej dominowali na murawie. Dziegielewski nie wykorzystał sytuacji sam na sam z bramkarzem, ale w kolejnej sytuacji po starciu tego byłego zawodnika GKS Tychy z Kasjanem Lipkowskim sędzia odgwizdał jedenastkę dla Wieczystej, którą na gola zamienił Duńczyk Maigaard. Prowadzenie Krakowian chwilę po wejściu na boisko mógł podwyższyć Lisandro Semedo, ale przegrał pojedynek z Mądrykiem. Honorowego gola dla Tyszan mógł strzelić Damian Ką-

dzior, lecz nie zdołał pokonać bramkarza i GKS jest coraz bliżej spadku do II ligi.

Wieczysta jest kolejnym polskim klubem, który zakończył współpracę z Zondacrypto. Reklama giełdy kryptowalut po wypowiedzeniu przez Krakowian umowy sponsorskiej z tą firmą zniknęła z koszulek piłkarzy beniaminka Betclit 1. Ligi. Przed spotkaniem na ArcelorMittal Park minutą ciszy uczczono pamięć tragicznie zmarłego w wypadku pośta z Sosnowca Łukasza Litewki. ©

Dziennik Zachodni
Poniedziałek, 27.04.2026

Przełamanie Polonii Bytom w meczu przyjaźni w Opolu

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

Odra Opole	0
Polonia Bytom	2 (0)

Bramki
0:1 Olivier Kwiatkowski (62),
0:2 Jakub Apolinarski (70)
Odra Haluch - Chrzanowski (69. Białowąs), Piroch, Prikrýl, Purzycki (57. Tront) - Perez (57. Kobiński), Liber (46. Pochciół), Mida (69. Sukiennicki), Spychała - Feliks, Kendzia.
Trener: Piotr Plewnia.

Polonia Banasik - Matic, Szymariski, Szymusik - Bakala, Stefański (66. Wołkiewicz), Apolinarski (73. Michalski), Łabojko (83. Łabędzki) - Andrzejczak, Wojtyra (83. Sarmiento), Kwiatkowski (83. Calavera).
Trener: Wojciech Mróz.

Sędziował Patryk Świerczek (Brzesko)
Widzów 8.049

Meczem z Odrą piłkarze Polonii kończyli serię trzech wyjazdowych spotkań. W ciągu ośmiu dni Bytomianie grali w Niepołomicach, Sosnowcu oraz Opolu, gdzie w końcu się przełamali



Piłkarze Polonii (białe stroje) wygrali wiosną po raz pierwszy

Nowy trener nie odmienił Zagłębia Sosnowiec. Górąle byli dużo lepsi

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. Siedem zmian w składzie drużyny Sosnowiczanie nie pomogło. Zagłębie zmierza w stronę do III ligi.

Debiut nowego trenera Zagłębia Tomasza Łuczywka nie był udany. Sosnowiczanie przegrali w Bielsku-Białej z Podbeskidziem już w I połowie tracąc dwa gole.

- Podbeskidzie wygrało zasłużenie, tworząc sobie sytuację zwłaszcza w I połowie, gdy nas zdominowało. Matematyki nie da się oszukać i wiemy, w którym miejscu jesteśmy. Sam powiedziałem zawodnikom w szatni, że ten czas, w którym Zagłębie nie jest w stanie zwyciężyć jest za długi i margines błędu praktycznie nie istnieje - powiedział trener Łuczywek na konferencji.

- Byliśmy zdecydowanie lepszą drużyną i odnosiłem wrażenie,



Piłkarze Zagłębia (zielone stroje) byli zespołem słabszym od Podbeskidzia i zasłużenie przegrali w Bielsku-Białej

nie, że nic złego nam się nie mogło przydarzyć - stwierdził Marcin Włodarski, opiekun Górali.

BETCLIT 2. LIGA - 29. KOLEJKA
*** Podbeskidzie Bielsko-Biała - Zagłębie Sosnowiec 2:0 (1:0)**
Bramki 1:0 Mateusz Kizyma (9),

2:0 Mateusz Matras (23-samobójcza)
Sędziował Mateusz Mastaj (Rzeszów)
Widzów 2.668
Podbeskidzie Forenc - Sitek, Sochari, Biernat, Gach, Kolanko (70. Czerwik) - Słomka (60. Takac), Urynowicz, Kizyma (60. Kanach), Tomczyk (60. Martosz) - Kłisiewicz (90. Górski).
Trener: Marcin Włodarski.

Zagłębie Siuta - Szot, Matras (61. Mironowicz, Gryskiewicz (81. Chęciński) - Predeniewicz (67. Dzie-dzic), Pawłusiński (60. Broniewski), Laskowski (81. Snopczyński), Szyskawa, Roennberg (61. Sobczak (67. Barc).
Trener: Tomasz Łuczywek.

*** Stal Stalowa Wola - Rekord Bielsko-Biała 1:1 (1:1)**
Bramki 0:1 Kacper Kasprzak (23),
1:1 Piotr Żemło (45)
Sędziował Maciej Pelka (Poznań)
Widzów 1.680
Rekord Kaczorowski - Pawłowski (61. Tekieli), Boczek, Sobociński, Mazurek - Kasprzak (75. Hornik), Gibiec (61. Soszyński) (61. Sommerfeld), Ciucka, Łaski (61. Klichowicz) - Kempny (87. Ryś).
Trener: Piotr Tworek.

POZOSTAŁE WYNIKI: KKS Kalisz - GKS Jastrzębie 3:0 (walkover), Resovia - ŁKS II Łódź 3:0 (0:0), Hutnik Kraków - Chojniczanka Chojnice 1:1 (1:0), Podhale Nowy Targ - Świt Szczecin 3:1 (1:1), Śląsk II Wrocław - Sandecja Nowy Sącz 0:4 (0:0), Unia Skierniewice - Sokół Kleczew 2:0 (1:0).
Mecz Olimpia Grudziądz - Warta Poznań zakończył się po zamknięciu wydania DZ.
1. Unia Skierniewice (b) 29 59 58-38
2. Olimpia Grudziądz 28 53 57-33

Dziś Niebiescy zagrają w Kotle Czarownic

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. Kończący 30. kolejkę Betclit 1. Ligi mecz Ruchu Chorzów z Pogonią Grodzisk rozpocznie się o 18.

To będzie trzeci z kolei ligowy domowy pojedynek Chorzowian na Superauto.pl Stadionie Śląskim. Po porażce z Wieczystą 0:2 i remisie z Wisłą Kraków 1:1 czas na zwycięstwo, na które podopieczni trenera Waldemara Fornalika czekają od połowy marca.

Rywal na przełamanie dla Niebieskich wydaje się być wymarzony, bo beniaminka z Mazowsza dopadł wiosną kryzys formy i przegrał trzy ostatnie potyczki z drużynami broniącymi się przed spadkiem. W jesiennym meczu tych drużyn w Pruszkowie był remis 2:2. Transmisję dzisiejszego pojedynku Ruchu z Pogonią przeprowadzi TVP Sport od 17.55. ©

Piłka nożna Superauto.pl Stadion Śląski był w sobotę areną kolejnego meczu z udziałem dawnych gwiazd

30 tysięcy kibiców bawiło się na Galacticos Show

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

Po Ronaldinho Show i Mecz Gwiazd Polska - Niemcy na Superauto.pl Stadionie Śląskim zorganizowano kolejne takie wydarzenie.

Na chorzowskiej murawie zmierzyły się zespoły „Samurajów” i „Gladiatorów”. Pierwszych prowadził legendarny Fabio Capello, a drugich Jerzy Brzęczek. W składach pojawili się Dida, Maicon, Edmilson, Aldair, Jankulovski, Davids, Ronaldinho, Błaszczykowski, Rafinha, Saviola, Cisse, Frey, Zannetti, Materazzi, Salgado, Makelele, Veron, Pires, Di Livio, Giuly, Totti, Kanu i wielu innych, a wśród nich mocno powitany przez kibiców Olisadebe.

Mecz trwał dwa razy po 40 minut, a na ostatnie pięć minut każdej części sędzia Szymon Marciniak wymieniał piłkę na „złotą”. Zdobyte nią gole liczyły się podwójnie. Z okazji skorzystał Ronaldinho, dzięki



W piątek wieczorem Ronaldinho i spółka spotkali się na uroczystej kolacji w salonie Mercedesa w Rudzie Śląskiej

czemu Samurajowie schodzili na przerwę z prowadzeniem 4:1.

Po zmianie stron tempo gry nieco wzrosło, a kilka zagrań było już z wysokiej półki. Ostatecznie zespół ze słynnym Brazylijczykiem w składzie wygrał 9:4, znów strzelając „podwój-

nego” gola w przedostatniej minucie zakładanego czasu, ale Szymon Marciniak - jak się okazało na polecenie stacji telewizyjnej - doliczył aż pięć kolejnych ku radości kibiców i samych zawodników.

Obecność piłkarskich gwiazd była jednym z elemen-



Kibice na Stadionie Śląskim mieli okazję zobaczyć w akcji wielkie gwiazdy futbolu, m.in. Ronaldinho i Edgara Davidsa. Widowisko i zabawa były znakomite

tów widowiska, w którym nie zabrakło też muzyki. Skolim, król stylu latino, dostał co najmniej tak same gromkie brawa jak później Emmanuel Olisadebe od fanów pamiętających jego gole z czasów reprezentacji Jerzego Engela. Owację zebrał też Marek Citko, wcho-

dzący do gry jako zmiennik samemu Ronaldinho.

Kibice bawili się świetnie, nie zabrakło meksykańskiej fali, chociaż pojawiły się też niechlubnej pamięci trąbki i wuwuzele. Imponująco wypadła (kontrolowana) pirotechnika. W drugiej połowie doszło

jednak do incydentu - na murawę wbiegł jeden z kibiców, szybko spacyfikowany przez służby porządkowe.

Po zakończeniu meczu, wygranego przez „Samurajów” zabawa jeszcze trwała, a później przeniosła się do restauracji w Tauron Parku Śląskim. ©©

Ligi zagraniczne. Polski bramkarz zatrzymał licznik wstydu

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Kamil Grabara po raz pierwszy od pół roku zachował czyste konto, jednak jego Wolfsburg wciąż pozostaje w poważnych tarapatach w walce o utrzymanie.

Kamil Grabara wreszcie zachował czyste konto w barwach Wolfsburga. Bezbramkowy remis z Borussią Mönchengladbach oznaczał dla niego pierwszy mecz „na zero z tyłu” w Bundeslidze od października ubiegłego roku, gdy jego zespół wygrał 1:0 z Hamburgerem SV w 8. kolejce. Polski bramkarz mógł odetchnąć po słabszym okresie - licznik straconych goli przez 27-latkę z Rudy Śląskiej na razie zatrzymał się na liczbie 66.

W spotkaniu 31. kolejki nie miał jednak zbyt wiele pracy i interweniował na dobrą sprawę tylko dwukrotnie, co nie przeszkodziło mu w uzyskaniu jednej z lepszych ocen w zespole. Mecz zakończył się bezbramkowym remisem, a Wolfsburg trzy kolejki przed końcem sezonu wciąż pozostaje w strefie spadkowej. I na finiszu szykuje się do walki

o miejsce w play-offach z przedstawicielem 2. Bundesligi.

W Niemczech kolejny cały mecz rozegrał wypożyczony z Wolfsburga do FC Köln Jakub Kamiński, który jednak nie zdołał pomóc swojej drużynie w odwróceniu losów rywalizacji. Drużyna z Kolonii przegrała bowiem z Bayerem Leverkusen 1:2 po dwóch golach Patricka Schicka.

W Hiszpanii błysnął kapitan reprezentacji Polski Robert Lewandowski, który decyzją niemieckiego trenera Hansiego Flicka wyszedł w podstawowym składzie i rozegrał cały mecz 32. kolejki La Liga z Getafe, wygrany przez Dumę Katalonii 2:0. Polak miał swój udział przy drugim голу. Przejął piłkę we własnym polu karnym i zainicjował kontratak, uruchamiając długim podaniem Marcusa Rashforda. Dla Lewandowskiego była to druga asysta w obecnym sezonie La Liga.

Liderem klasyfikacji strzelców pozostaje Kylian Mbappé z Celtą Vigo skrzydłowy Lamine Yamal (16). Tomasz Kędziora rozegrał pełne 120 minut (podstawowy czas gry i dogrywkę) w finale Pucharu Grecji, w którym



Bramkarz reprezentacji Polski Kamil Grabara wreszcie zachował czyste konto w klubie

skiego, kontuzjowany do końca sezonu po ostatnim meczu z OFI Kreta. Polak zaliczył asystę przy pierwszym голу, jednak jego zespół przegrał ostatecznie z niżej notowanym rywalem. Gwoździem do trumny okazało się trafienie Jeremiejewa w 105. minucie.

We Włoszech z perspektyw polskich kibiców działa się niewiele. Jan Ziółkowski pojawił się na boisku dopiero w doliczonym czasie w meczu Romy z Bologną (2:0). Z kolei poza kadrą na spotkanie z Pisą znalazł się napastnik młodzie-

zowej reprezentacji Polski Daniel Mikołajewski.

W MLS Mateusz Bogusz z Houston Dynamo przegrał z Austin 0:2. Z kolei Julian Hall z New York Red Bulls, łączony z reprezentacją Polski, też poległ z Cincinnati 0:2. ©©

zowej reprezentacji Polski Daniel Mikołajewski.

W MLS Mateusz Bogusz z Houston Dynamo przegrał z Austin 0:2. Z kolei Julian Hall z New York Red Bulls, łączony z reprezentacją Polski, też poległ z Cincinnati 0:2. ©©

WYNIKI MECZÓW LIG TOPS

34. kolejka Premier League:

Sunderland - Nottingham 0:5, Fulham - Aston Villa 1:0, Liverpool - Crystal Palace 3:1, West Ham - Everton 2:1, Wolverhampton - Tottenham 0:1, Arsenal - Newcastle 1:0.

Półfinał Pucharu Anglii:

Chelsea - Leeds 1:0.

31. kolejka Ligue 1:

Brest - Lens 3:3, Lyon - Auxerre 3:2, Angers - PSG 0:3, Toulouse - Monaco 2:2, Le Havre - Metz 4:4, Lorient - Strassburg 2:3, Paris FC - Lille 0:1, Rennes - Nantes 2:1.

32. kolejka La Liga:

Betis - Real Madryt 1:1, Alaves - Mallorca 2:1, Getafe - Barcelona 0:2, Valencia - Girona 2:1, Atletico Madryt - Athletic Bilbao 3:2, Valencano - Sociedad 3:3, Oviedo - Elche 1:2.

31. kolejka Bundesliga:

RB Lipsk - Union Berlin 3:1, Heidenheim - St. Pauli 2:0, Köln - Leverkusen 1:2, Mainz - Bayern 3:4, Augsburg - Eintracht 1:1, Wolfsburg - Borussia M'gladbach 0:0, HSV - Hoffenheim 1:2, Stuttgart - Werder 1:1, Dortmund - Freiburg 4:0.

34. kolejki Serie A:

Napoli - Cremonese 4:0, Parma - Pisa 1:0, Bologna - Roma 0:2, Hellas - Lecce 0:0, Fiorentina - Sassuolo 0:0, Genoa - Como 0:2.

Lekka atletyka Po raz pierwszy tak duża impreza lekkoatletyczna rozegrana zostanie w naszym kraju

Stadion Śląski będzie areną mistrzostw Europy

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

Obradująca w Birmingham Rada European Athletics wybrała Superauto.pl Stadion Śląski areną lekkoatletycznych mistrzostw Europy zaplanowanych na początek czerwca 2028 roku.

- Mamy to. Po raz pierwszy w historii Mistrzostwa Europy w Lekkoatletyce odbędą się w naszym kraju. Od czasów piłkarskiego Euro 2012 nie mieliśmy w Polsce tak wielkiego wydarzenia sportowego - powiedział Wojciech Saługa, marszałek naszego regionu, bo to właśnie Województwa Śląskie zostało formalnie gospodarzem imprezy jakiej jeszcze w Polsce nie było.

ME Królowej Sportu obiecano nam już w 2021 roku po tym jak świetnie poradziłyśmy sobie z organizacją na Stadionie Śląskim w trakcie pandemii Mistrzostw Świata Sztafet oraz Drużynowych Mistrzostw Europy. Teraz Rada

European Athletics ostatecznie potwierdziła, że najlepsze lekkoatletki i lekkoatleci Starego Kontynentu gościć będą na Superauto.pl Stadionie Śląskim w 2028 roku, choć chęć organizacji tegowarzenia zgłaszał też Belgrad.

- Jeszcze nigdy w historii Polska nie gościła najważniejszej stadionowej imprezy lekkoatletycznej na Starym Kontynencie. Decyzja europejskiej federacji jest zatem historyczna. Rozpoczynamy wyjątkowy projekt, flagowy dla polskiej lekkiej atletyki w najbliższych miesiącach i latach. Wspólnie z naszymi partnerami, czyli samorządem województwa śląskiego oraz Ministerstwem Sportu i Turystyki podejmiemy wszelkie kroki, aby ta impreza zakończyła się nie tylko sukcesem organizacyjnym, ale także sportowym - podkreślił prezes Polskiego Związku Lekkiej Atletyki Sebastian Chmara.

Radości z powierzenia nam organizacji ME nie ukrywał również minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki.



W ME 2028 w Kotle Czarownic jedną z gwiazd będzie Szwed Armando Duplantis

- Mistrzostwa Europy Silesia 2028 to nasz wspólny projekt - z pełnym wsparciem rządu i ogromną determinacją pokazemy, że Polska potrafi organizować wydarzenia na najwyższym poziomie. Pokażemy też światu piękno Polski. Wierzę, że będą to najlepsze mistrzostwa w historii - stwierdził minister Rutnicki.

ME w Lekkoatletyce organizowane są przez European Athletics od 1934 r. Pierwotnie zawody odbywały się co cztery lata. W 2007 roku Kongres European Athletics podjął decyzję imprezy od 2010 roku w interwale dwuletnim. Najbliższa edycja zostanie rozegrana od 10 do 16 sierpnia 2026 r. w Birmingham. Zawody

w Chorzowie planowane są natomiast w dniach 3-8 czerwca 2028.

- Kiedy modernizowaliśmy Stadion Śląski to przyświecała nam idea, aby organizować właśnie takie prestiżowe imprezy. Narodowy Stadion Lekkoatletyczny gościł już najważniejsze na świecie sportowe wydarzenia jak Mistrzostwa Świata Sztafet,

Drużynowe Mistrzostwa Europy w Lekkoatletyce czy Memoriał Kamili Skolimowskiej, będący częścią Diamentowej Ligi. Jesteśmy w światowej czołówce organizatorów lekkoatletycznych zmagani. Spełniamy najwyższe kryteria, stworzyliśmy dom dla lekkoatletów z całego świata, jesteśmy doskonale oceniani przez ekspertów i zawodników. Już dziś zapraszam kibiców na te ME - dodał marszałek Saługa.

Dumy z powodu wyboru Polski na organizatora zawodów nie ukrywała nasza czołowa lekkoatletka Justyna Święty-Ersetic.

- Stadion Śląski to dla mnie wyjątkowe miejsce. Mam z niego dziesiątki wspomnień. Świetny obiekt do startowania, atmosfera na trybunach zawsze jest na nim niesamowita. Informacja, że za dwa lata odbędą się tu mistrzostwa Europy, jest ekscytująca, bo przecież pochodzę ze Śląska. Jestem przekonana, że komplet widzów zobaczy imponujące zawody, podczas których padną światowe wyniki - stwierdziła pochodząca z Raciborza biegaczka AZS AWF Katowice. ©

Iga Świątek szybko pożegnała się z Madrytem. Zmiana trenera nie pomogła

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

TENIS. Iga Świątek zaskakująco szybko odpadła z turnieju WTA 1000 w Madrycie. Polka z powodów zdrowotnych skreśliła w meczu trzeciej rundy przeciwko Amerykance Li Ann.

Jeszcze w czwartek Świątek była w świetnej formie - gładko wygrała ze Snigur, po czym udała się na Santiago Bernabeu, gdzie uczestniczyła w otwarciu kortu tenisowego na stadionie legendarnego Realu Madryt. W meczu rozgrywanym na Arantxa Sanchez Stadium Świątek poprosiła o przerwę medyczną przy stanie 0:2 w trzecim secie.

Nie uskarżała się na problemy mięśniowe, ale na gorsze samopoczucie. Została zbadała i wróciła na kort, jednak po rozegraniu jednego gema i dwóch piłek w kolejnym zrezygnowała z dalszej walki.

W pierwszym secie obie tenisistki nie zachwyciły. Znacząco częściej popełniały niewymuszone błędy niż popisywały się zagraniami wygrywającymi. O losach tej partii zdecydował tie-break, który wygrała Amerykanka 7:6.



Iga Świątek z powodów zdrowotnych poddała mecz w trzeciej rundzie w Madrycie

Drugi set to znacznie lepsza gra Świątek, która wygrała tę partię 6:2. W trzecim secie Świątek zaczęła brakować energii i to właśnie dużo niżej notowana rywalka (34. WTA) awansowała do czwartej rundy turnieju w stolicy Hisz-

panii. Reprezentantka Polski ze łzami w oczach opuszczała kort.

- Próbowalam wygrać, ale czułam się zupełnie bez energii z powodu wirusa. Wiem, że między zawodnikami krąży jakiś wirus. Jestem pewna, że

za kilka dni dojdę do siebie, ale teraz nie mam w ogóle energii - powiedziała po meczu Polka.

Dodała, że na początku trzeciego seta zaczęło się jej kręcić w głowie i miała problemy z koordynacją.

- Nie mogłam nawet niczego wypić i nagle poczułam drastyczny spadek energii. Byłam może dwa razy chora w mojej karierze i wciąż byłam w stanie wygrywać mecze, ale tym razem było gorzej niż ostatnio. Dla mnie turniej się jednak tak naprawdę dopiero zaczynał, więc jest to na pewno rozczarowaniem - podsumowała swój mecz Iga Świątek.

To pierwszy krecz Świątek od maja 2023 roku, kiedy przezwyciężyła grę w trzecim secie ćwierćfinału z Kaskadą Jeleną Rybakina w Rzymie. W singlu w Madrycie startowały jeszcze dwie inne Polki: Magdalena Fręch oraz Magda Linette. Obie nasze zawodniczki odpadły już w drugiej rundzie.

To także kolejny turniej, trzeci z rzędu, w którym Raszynianka zaskakująco szybko i niespodziewanie odpada już na początku rywalizacji. Sześciokrotna mistrzyni wielkoszlemowa w pierwszym dla siebie meczu odpadła w marcu (porażka z Magdą Linette w Miami) oraz w swoich drugich występach w Stuttgarcie, a teraz w Madrycie. Co gorsza, dwa ostatnie turnieje rozegrane zostały na ulubionej nawierzchni Polki, czyli na kor-

tach ziemnych, gdzie jeszcze nie tak dawno wręcz demolowała inne tenisistki.

25-letnia zawodniczka boryka się z coraz większymi problemami na korcie, a rywalki sprawiają jej coraz większe trudności. Nie widać też praktycznie żadnej zmiany po zatrudnieniu przez nią nowego szkoleniowca, Hiszpana Francisco Roiga, który zastąpił Belga Wima Fissete'a.

Od początku tego roku Świątek nie zdołała awansować ani razu nawet do turniejowego półfinału. Kolejną imprezą, w której może wystąpić, będą zawody rangi 1000 w Rzymie. W stolicy Włoch wygrywała trzykrotnie: w latach 2021, 2022 oraz w 2024 roku.

- Prawdopodobnie będziemy trenować gdzie indziej, ponieważ warunki w Rzymie są zupełnie inne niż tutaj, w Madrycie. Mamy jednak dużo czasu i najważniejsze, żebyśmy wyzdrowiały. Muszę pozbyć się tego wirusa, ale mam nadzieję, że za trzy-cztery dni będę zdrowa i w pełni gotowa do treningów - oceniła Iga Świątek.

Turniej w Rzymie zostanie rozegrany w dniach od 5 do 17 maja.

©

Dwa eurokrążki zapaśniczek z naszego regionu

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

ZAPASY. Biało-Czerwone przewiozły z mistrzostw Europy w w Tiranie cztery medale: złoty Magdaleny Głodek-Liszewskiej, srebrne Jowity Wrzesień i Wiktorii Chołuj oraz brązowy Natalii Kubat.

Magdalena Głodek-Liszewska (KS Błoczek Team Pelplin) została w Tiranie mistrzynią Europy w wadze 57 kg. W finale pokonała Turczynkę Elvirę Suleyman 5:1, dominując w pojedynku i potwierdzając świetną dyspozycję w całym turnieju.

Wcześniej przez tuz przy stanie 8:1 Magda pokonała Norweżkę Felicitas Domajevę oraz przy 6:0 Ukrainkę Solomię Wynnyk, a w niezwykle zaciętym półfinale, punktując jako ostatnia, przy stanie 3:3 wygrała ze Szwedką Eveliną Hulthen.

- Zostałam mistrzynią, więc czuję się znakomicie. To było jedno z moich marzeń, ale uważam je za mały krok, bo moim głównym celem są igrzyska olimpijskie. (...) Do turnieju by-



Magdalena Głodek-Liszewska sięgnęła na ME w zapasach w Tiranie po złoty medal

łam bardzo dobrze przygotowana. Dobrze czułam przeciwniczki. Zaskoczyła mnie trochę walka z Ukrainką. Myślałam, że dłużej się potoczy. Aczkolwiek, finalnie jestem zadowolona - przyznała bohaterka kadry, cytowana na stronie Polsatu Sport.

„Dominujący turniej, świetna forma i potwierdzenie naj-

wyższej klasy na europejskich matach” - tak występ Głodek-Liszewskiej podczas mistrzostw podsumował Polski Związek Zapaśniczy.

Srebrny medal wywalczyły Jowita Wrzesień (MOS CSiR Dąbrowa Górnicza) w wadze 59 kg, która o złoto przegrała z Ukrainką Marią Winnik 4:8,

a także Wiktorii Chołuj (AKS Białogard), która w finale kategorii 72 kg uległa również Ukraince Nadii Sokołowskiej 3:5. To kolejne bardzo dobre występy Polek na arenie międzynarodowej.

Na najniższym stopniu podium stanęła Natalia Kubaty (ZKS Slavia Ruda Śląska), która

w walce o brąz w kategorii 65 kg pokonała Francuzkę Iris Thiebaut 10:6.

Blisko podium była rutynowana Roksana Zasina (ZTA Zgierz) w kategorii 53 kg. W walce o brązowy medal, mimo prowadzenia 3:2 z Niemką Anniką Wendle, przegrała przez położenie na łopatki i ostatecznie zajęła piąte miejsce.

W czempionacie zaprezentowało się dziewięć podopiecznych trenerów Petara Kasabowa, Marka Garmulewicza, Adama Bloka i Macieja Pozorskiego. Polki zabrakło jedynie w kategorii 55 kg.

Znacznie gorzej od zapaśniczek spisali się reprezentanci Polski. Patryk Ołenczyn (do 70 kg, LKS Dąb Brzeźnica) przegrał w ćwierćfinale z Mołdawianinem Alexandrem Gaidarli 2:12. Zbigniew Baranowski (do 97 kg, AKS Białogard) uległ również w ćwierćfinale Gruzinowi Giwimowi Matczaraszwiliemu 1:2. W walkach eliminacyjnych Cezary Sadowski (do 86 kg, MŁUKS Karlino) został zdominowany przez Niemca Joshuę Morodiona 0:11, Filip Szucki (do 92 kg, MŁUKS Karlino) uległ nie

dał rady Turkowi Fatihowi Altunbasowi 5:10, a Kamil Kościółek (do 125 kg, ZKS Stal Rzeszów) przegrał przez położenie na łopatki z Ormianinem Chaczaturem Chaczatrianem.

Durkacz wygrał PŚ!

W bokserskim Pucharze Świata w brazylijskim Foz do Iguaçu w finałach. Damian Durkacz z Concordii Knurów (70 kg) wygrał z reprezentantem gospodarzy Kaian Reisem, a Emilia Koterska (80 kg) z Norweżką Sofią Sorensen walczyła po zamknięciu wydania. Brązowe medale zdobyli Aneta Rygielska (60 kg), która w półfinale przegrała z Kazaszką Wiktorią Grafięwą 0:5, Barbara Marcinkowska (70 kg) w 1/2 finału uległa Chince Liu Yang 0:5, a Mateusz Urban (75 kg) poległ z Brazylijczykiem Thauanem Silva 0:5.

W swojej pierwszej walce w 1/8 finału w turnieju pożegnała się srebrna medalistka olimpijska z Paryża Julia Szeremeta (57 kg), ponosząc porażkę z Węgierką Vladislavą Kukhtą 2:3.

* Z mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów w Baturmi Biało-Czerwoni wrócili bez medalu. ©

PREZES ZNÓW NA WOJNIE Z MINISTREM

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

OLIMPIZM. Prezesi 52 związków sportowych domagają się ustąpienia szefa PKOl Radosława Piesiewicza. On jednak nie zamierza rezygnować i zapowiada pozwanie ministra sportu Jakuba Rutnickiego.

Prezesi polskich związków sportowych oraz minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki spotkali się w piątek na PGE Narodowym w Warszawie, aby omówić uwikłanie prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego Radosława Piesiewicza w aferę z giełdą kryptowalut Zondacrypto, jako sponsora generalnego PKOl, która właśnie zbankrutowała.

W spotkaniu wzięli udział m.in. prezes Polskiego Związku Narciarskiego Adam Małysz, prezes Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich i wiceprezes PKOl Adam Korol, wiceprezes Polskiego Związku Lekkoatletyki Tomasz Majewski czy członkini MKOl Maja Włoszczowska.

- Jesteśmy tutaj przede wszystkim, by wyrazić jednoznaczne stanowisko dotyczące ochrony wizerunku polskiego sportowca, który musi być i jest naszym dobrem narodowym,



Minister sportu Jakub Rutnicki i prezes PKOl Radosław Piesiewicz spotkają się w sądzie

które musimy strzec. Ostatnie tygodnie i gigantyczna afery wizerunkowa dotycząca PKOl najbardziej dotyka polski sport, polskich sportowców i PKOl - powiedział minister Rutnicki.

W wyniku spotkania prezesi i przedstawiciele 52 związków sportowych podpisali oświadczenie, w którym nawołują Piesiewicza do dymisji.

- Wyrażamy stanowczą dezaprobatę wobec działań prezesa PKOl Radosława Piesiewicza, które doprowadziły do naruszenia zaufania do PKOl i polskich sportowców, a w konsekwencji wywołały poważne skutki wizerunkowe dla całego systemu sportu - mówił czterokrotny mistrz olimpijski w chodzie Robert Korzeniowski.

PKOl w październiku zawarł w Monako umowę sponsorską

z Zondacrypto, zgodnie z którą siedziba komitetu zmieniła nazwę na „Zondacrypto Centrum Olimpijskie”, a w lutym na budynku, który od 20 lat nosi też imię Jana Pawła II, pojawił się wielki neon reklamujący sponsora. PKOl ogłosił, że pierwszy raz w historii nagrody za wyniki otrzymać mieli też olimpijczycy, którzy w tegorocznych zimowych igrzyskach we Włoszech zajęli miejsca 4-8. Premie sponsor miał przekazać w tokenach.

W połowie kwietnia Prokuratura Regionalna w Katowicach wszczęła śledztwo przeciw Zondacrypto pod kątem oszustw znacznej wartości, prania brudnych pieniędzy i wywołania szkód szacowanych na co najmniej 350 mln zł.

Piesiewicz przeszedł do kontrataku. W wywiadzie udzielonym TV Republika ogłosił, że nie zamierza podać się do dymisji, pozwie ministra Rutnickiego za nazwanie go „założycielem firmy Zondacrypto”, a także uderzył w rząd, który pozbawił PKOl finansowania, blokując wsparcie spółek Skarbu Państwa i firmę Polcomtel, która wstrzymała przekazanie medalistom olimpijskim obiecanych dodatkowych nagród pieniężnych.

©P

MATERIAL INFORMACYJNY HONEST MEDIA

Szachowy świat patrzył na Katowice. Za nami fantastyczne mistrzostwa Europy

Zakończone w Katowicach Indywidualne Mistrzostwa Europy w szachach okazały się nie tylko sportowym świętem Królewskiej Gry, ale też dużym sukcesem organizacyjnym. Jak podkreśla Łukasz Turlej, sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji Szachowej FIDE, impreza pokazała, że Polska jest dziś gotowa na realizację najważniejszych turniejów międzynarodowych.

Jednym z kluczowych elementów sukcesu była infrastruktura. - Katowice - Miasto Gospodarz, a także sama Arena Katowice po raz kolejny udowodniły, że są miejscem stworzonym do organizacji imprez na najwyższym poziomie i to niezależnie od dyscypliny. Skala wydarzenia była imponująca, bo w turnieju udział wzięło ponad pięćset zawodników z czterdziestu czterech krajów, w tym ponad stu arcymistrzów - powiedział Turlej.

Istotnym elementem mistrzostw, których partnerem strategicznym była firma PZU Życie S.A., wspieranych także przez miasto Katowice, Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz wieloletniego partnera polskich szachów firmę Mokate, były także wydarzenia towarzyszące. Wśród nich znalazł się turniej szachów szkolnych, w którym udział wzięło blisko pół tysiąca dzieci. W katowickich szkołach realizowany jest program edukacji szachowej, który w najbliższych latach ma być rozwijany. - We współpracy miasta z UNICEF, grupą Mokate i firmą Chess Grow uruchomiono pilotażowy program wprowadzający sza-



Prezes Mokate Adam Mokrysz (od lewej), sekretarz generalny FIDE Łukasz Turlej i prezydent Katowic Marcin Krupa mają nadzieję na organizację w Katowicach kolejnych wielkich turniejów szachowych

chy do połowy katowickich szkół. Zainteresowanie było bardzo duże, wręcz większe, niż zakładano, dlatego trwają prace nad rozszerzeniem projektu, tak aby docelowo objął niemal wszystkie szkoły, a nawet klasy - dodaje Turlej.

- Katowice mają solidne fundamenty, bo szachy są tu obecne przez cały rok. Funkcjonuje silne środowisko pasjonatów, wspierane m.in. przez prezydenta Marcina Krupę, który zapewnia finansowanie dla wielu inicjatyw i klubów - dodaje wiceprezydent miasta Maciej Stachura, również szachista.

Od wielu lat edukację szachową wspiera dr Adam Mokrysz, prezes Grupy Mokate, też szachista. - Od wielu lat rozwijamy w Polsce ten program. Naszym celem było i nadal jest wprowadzenie szachów jako obowiązkowego przedmiotu w kla-

sach 1-8. Szachy przeżywają renesans, a my chcemy ten potencjał w pełni wykorzystać. To świetna alternatywa dla świata ekranów, bo szachy uczą logicznego myślenia, podejmowania decyzji, wyciągania wniosków, a także radzenia sobie zarówno z wygraną, jak i porażką. Rozwijają kompetencje twarde i miękkie oraz kształtują postawę fair play - mówi dr Adam Mokrysz.

Sukces organizacyjny mistrzostw w Katowicach to nie tylko dobrze przeprowadzony turniej, ale także ważny krok w budowaniu pozycji Polski na szachowej mapie świata. - Na pewno nasze ambicje sięgają dalej. Celem są kolejne mistrzostwa Europy i świata, a w przyszłości także organizacja olimpiady szachowej w Polsce - powiedział sekretarz generalny FIDE.

Lwy bez szans z mistrzem kraju

Bartłomiej Romanek
b.romanek@dz.com.pl

ŻUŻEL. W meczu 3. kolejki PGE Ekstraligi Krono-Plast Włóknierz Częstochowa przegrał z PRES Grupą Deweloperską Toruń 37:53.

Torunianie objęli prowadzenie już po pierwszym biegu, w który wygrali 4:2, ale później gospodarze próbowali się pokrzyżować szyki mistrzom Polski. Szkoda tylko, że po raz kolejny popełniali dziecinne błędy i nie chodzą o pomyłki na torze. W czwartym biegu Sebastian Szostak efektownie pokonał Mikkelę Michelsena, ale został wykluczony, bo miał zły numer startowy na plastronie. Dzięki temu Torunianie wygrali drugi bieg z rzędu podwójnie i Lwy przegrywały 7:17 zamiast 9:15...

Druga seria rozpoczęła się od remisu, ale w 6. biegu para Patryk Dudek i Robert Lambert pewnie pokonała wolnego w pierwszej fazie zawodów Jaimona Lidseya oraz Szymona Ludwiczaka, powiększając prowadzenie do 14 punktów (25:11) i praktycznie pozbawiając Częstochowian złudzeń. Najlepszym wysiłkiem meczu był 11. bieg, w którym Jakub Miśkowiak i Rohan Tungate po kapitalnej walce pokonali 5:1 Dudka. Gospodarze mieli nieco ułatwione zadanie, bo przed tym startem z zawodów wycofał się Michelsen. Kolejne dwa biegi wygrali goście, którzy już przed biegami nominowanymi zapewnili sobie zwycięstwo.

Włóknierz przegrał trzeci mecz w tym sezonie, w żadnym z nich nawet nie zbliżając się do zwycięstwa, ale po meczu z Torunianami częstochowscy kibice mają odrobinę powodów do radości. Każdy z seniorów w porównaniu do meczu z Motorem zrobił krok do przodu. Coraz pewniej w PGE Ekstralidze czuje się debutant Alan Ciurzyński. Stabszy dzień miał natomiast tym razem Ludwiczak. © ©

PGE EKSTRALIGA - 3. KOLEJKA
*Krono-Plast Włóknierz Częstochowa - PRES Grupa Deweloperska Toruń 37:53.
Włóknierz Rohan Tungate 10 (2,2,2,2,2), Jakub Miśkowiak 8 (1,2,1,3,1), Jaimon Lidsey 8 (0,1,3,2,2), Mads Hansen 6 (0,1,2,2,1), Alan Ciurzyński 2 (1,1,0), Szymon Ludwiczak 2 (2,0,0,0), Sebastian Szostak 1 (w,1,0,0).
POZOSTAŁE WYNIKI **Orlen Oil Motor Lublin - Stelmet Falubaz Zielona Góra 48:42**, **Fogo Unia Leszno - Gezet Stal Gorzów 50:40**. Mecz **Bayersystem GKM Grudziądz - Betard Sparta Wrocław** zakończył się po zamknięciu wydania.
1. Motor Lublin 3 6 +66
2. Sparta Wrocław 2 4 +40
3. Unia Leszno 3 4 +36
4. PRES Toruń 3 4 -4
5. GKM Grudziądz 2 3 +14
6. Stal Gorzów 3 1 -12
7. Falubaz Zielona Góra 3 0 -58
8. Włóknierz Cz-wa 3 0 -82
Następna kolejka (11.05)
Piątek: Falubaz - WŁÓKNIARZ (18); **Niedziela:** Toruń - Grudziądz (17.30), Sparta - Unia (19.30). Mecz został Stal - Motor przeniesiony na 24 maja. © ©

Siatkówka Fantastyczny początek finału PlusLigi Aluronu CMC Warty

JURAJSCY RYCERZE Z ZAWIERCIA ZROBILI PIERWSZY KROK W KIERUNKU ZŁOTA

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

W pierwszym spotkaniu finałowym o mistrzostwo Polski siatkarze z Zawiercia gładko pokonali w Sosnowcu Bogdanę LUK Lublin 3:0.

Siatkarze Aluronu CMC Warty Zawiercie po raz trzeci z rzędu awansowali do finału PlusLigi. Jurajscy Rycerze nigdy nie zdobyli jeszcze tytułu mistrza Polski, ale w sobotnie popołudnie zrobili pierwszy krok w kierunku złota ogrywając w Arenie Sosnowiec broniącą tytułu Bogdanę. Obydwie drużyny rywalizowały w finale także przed rokiem. Wówczas górą byli Lublinianie, ale w Zawierciu obowiązuje hasło „Do trzech razy sztuka” i wszyscy w klubie wierzą, że tym razem to Warta zostanie mistrzem kraju.

- Pokazaliśmy, że jesteśmy mocni, że bardzo jesteśmy głodni tego sukcesu, że bardzo chcemy zdobyć to mistrzostwo - powiedział Jakub Popiwczak, libero drużyny z Zawiercia.

Pierwsze spotkanie finałowe rozpoczęło się od uczczenia minuty ciszy pamięci pochodzącego z Sosnowca pośła Łukasza Litewki, który zginął w czwartek w wypadku w Dąbrowie Górniczej. Początek meczu był wyrównany. Wilfredo Leon postarzał się gospodarzy asem serwisowym,



Wilfredo Leon miał spore problemy z przebicciem się przez blok siatkarzy z Zawiercia

ale po drugiej stronie siatki odpowiedział mu równie atomową zagrywką Mateusz Bieniek. Aluron lepiej grał w bloku i odskoczył na 17:13. Nie pomógł czas wzięty przez Stephane'a Antigę ani zmiany dokonywane przez francuskiego trenera i Zawiercianie pewnie wygrali tę partię.

Drugi set zaczął się od prowadzenia gości 4:0. Siatkarze Warty ani myśleli jednak odpuszczać i szybko odrobili straty wyrównując na 8:8, a później po zagrywce Aaronusa Russella obejmując prowadzenie 10:8. Gdy w jednej akcji Jurij Gladyr trzy razy zablokował Leona Aluron odskoczył na 20:17 i nie wypuścił już z rąk tej partii.

W trzecim secie trwał koncert gry Warty. Russell posyłał asy ser-

wisowe zdobywając w całym spotkaniu aż 20 pkt i zostając wybranym MVP meczu. W ataku wspierał go Bartłomiej Boładź. Na przyjęciu imponował Popiwczak i Bartosz Kwolek, a blok powstrzymywał ataki Mateusza Malinowskiego czy Kewina Sasaka. Zawodnicy Michała Winiarskiego szybko odskoczyli na 10 pkt, a ostatnią partię wygrali 25:14.

- Na pewno zagraлиśmy dobre spotkanie. Tak naprawdę utrudniliśmy rywalom granie w każdym możliwym elemencie. To cieszy. Jednak to dopiero pierwszy krok. Trzeba postawić jeszcze dwa, bo za tak wspaniały mecz nie dają złotych medali. Należy pozostać pokornym i jechać w środę na kolejną bitwę - powie-

dział Bartosz Kwolek, który w sobotę rozegrał swój jubileuszowy 300. mecz w PlusLidze. © ©

FINAŁ PLUSLIGI

*** Aluron CMC Warta Zawiercie - Bogdanka LUK Lublin 3:0 (25:19, 25:21, 25:14)**

Aluron Tavares, Kwolek, Russell, Boładź, Gladyr, Bieniek, Popiwczak (libero) oraz Nowosielski, Ensing, Zniszczol. **Trener** Michał Winiarski.
Bogdanka Komenda, Malinowski, Leon, Grozdnow, Young, McCarthy, Hoss (libero) oraz Henno, Saksak, Sawicki, Gyimah, Cyrek (libero). **Trener** Stephane Antiga.

Stan rywalizacji play off 1:0 dla Aluronu (grasie do trzech zwycięstw). Kolejne mecze w środę 29 kwietnia o godz. 17.30 w Lublinie i w sobotę 2 maja o godz. 14.45 w Sosnowcu. Pierwszy mecz o brązowy medal **PGE Projekt Warszawa - Asseco Resovia Rzeszów** dziś o godz. 20 w stolicy (grasie do trzech wygranych).

Czarne pędzą po tytuł

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. Liderki rozgromiły ostatni zespół tabeli.

ORLEN EKSTRALIGA KOBIET

***GKS Katowice - Pogoń Szczecin 4:2 (0:1).** Bramki: Klaudia Maciążka (53), Patrycja Hmirova (71 karny), Julia Langosz (82, 90) - Anastasija Poluhovica (2, 38, 59).
***Rekord Bielsko-Biała - APLG Gdańsk 1:0 (0:0).** Bramka: Nicole Jendrzyczek (61).
***Pogoń Tczew - Czarni Antrax Sosnowiec 0:8 (0:2).** Bramki: Karolina Milkone (10), Patrycja Sarapata (2, 16, 66), Klaudia Milek (3, 58 - karny, 61, 74, 83), Amelia Chmura (64).
POZOSTAŁE WYNIKI **Lech UAM Poznań - Górnik Łęczna 1:3 (0:1)**, **UJKraków - Śląsk Wrocław 2:2 (1:1)**, **Stomilanka Olsztyn - UKS SMS Łódź 1:2 (0:1)**. © ©

1. Czarni Sosnowiec	18	46	57-12
2. Pogoń Szczecin	18	41	51-16
3. Górnik Łęczna	18	41	41-12
4. GKS Katowice	16	33	34-21
5. Śląsk Wrocław	17	25	34-23
6. UKS SMS Łódź	18	25	30-29
7. Rekord Bielsko-Biała	18	22	20-29
8. Lech UAM Poznań	17	21	21-35
9. APLG Gdańsk	18	20	21-36
10. UJ Kraków	18	15	19-36
11. Stomilanka Olsztyn	17	7	17-55
12. Pogoń Tczew	17	3	10-51

Polacy pokonali w Tychach zespół ze światowej elity

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

HOKEJ NA LODZIE. Biało-Czerwoni przygotowujący się do MŚ Dywizji 1A rozegrali dwa mecze kontrolne ze Słowenią.

W drugim pojedynku polscy hokeiści zrewanżowali się Słowenii za piątkową porażkę i w sobotnim pierwszym meczu pokonali ich na Stadionie Żimowym. Była to pierwsza od roku wygrana Biało-Czerwonych z grającą w światowej elicie drużyną „Rysi” po trzech kolejnych porażkach.

O sukcesie naszej kadry zdecydowała pierwsza tercja, w której w odstępie 34 sek. strzeliliśmy dwie bramki. Na słowa pochwały zasłużyli bramkarz Maciej Miarka oraz pierwszy atak w składzie Patryk Krężolek, Kamil Walega i Dominik Paś. Ten ostatni wybrany został graczem meczu.

To był przedostatni sprawdzian formy podopiecznych trenera Pekki Tirkkonena przed roz-



Polacy cieszyli się z pierwszej od roku wygranej ze Słowenią

poczynającymi się 2 maja mistrzostwami świata dywizji 1A. Próbą generalną przed turniejem w Sosnowcu będzie dla polskiej kadry mecz z Francją, z którą zmierzmy się w środę o godz. 17.45 w Bytomiu. Po nim fiński selekcjoner Biało-Czerwonych wybierze skład na MŚ. © ©

*Polska - Słowenia 5:2 (3:1, 1:1, 1:0)

1:0 Jakub Lewandowski - Jakub Wanacki (6), 2:0 Kamil Walega - Patryk Krężolek, Mateusz Bryk (7), 2:1 Jaka Sodja - Jan Jezovsek (13), 3:1 Kamil Górny - Michał Na-

róg, Jakub Ślusarczyk (18), 3:2 Nace Langus - Jan Drog, Mark Sever (23), 4:2 Patryk Krężolek - Dominik Paś, Kamil Walega (32), 5:2 Szymon Kielbicki (41)
*** Polska - Słowenia 2:3 (2:1, 0:1, 0:1)**
0:1 Jan Jezovsek - Miha Bercić (12), 1:1 Patryk Krężolek - Kamil Walega (18), 2:1 Aron Chmielewski - Mateusz Bryk (19), 2:2 Filip Sitar - Robert Sabolić, Ken Ograjsek (36), 2:3 Marcel Mahkovec - Nik Simšić (42)
Polska Miarka (Kieler) - Pocięcha, Bryk; Paś, Walega, Krężolek - Naróg, Górny; Ślusarczyk, Kielbicki, Krzysztof Macias - Ciura, Hanzel; Brynkus, Komorski, Mroczkowski - Bilas, Wanacki; Lewandowski, Syty, Gościński. **Trener:** Pekka Tirkkonen. Grali też: Fucik, Schafer, Chmielewski, Łyszczarczyk i Wronka.

MKS Dąbrowa uległ liderowi

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

KOSZYKÓWKA. Dąbrowianie walczący o awans do play off przegrali z Kingiem Szczecin.

ORLENBASKETLIGA - 28. KOLEJKA
*King Szczecin - MKS Dąbrowa Górnicza 102:89 (33:29, 34:24, 17:22, 18:14)

MKS Muhammad 19, Peterka 18, Bonner 15, Thomas 14, Bogucki 9, Montgomery 4, Musiał 4, Gray 3, Piechowicz 3, Wojdała 0, Żalucki 0.

***PGE Start Lublin - Tauron GTK Gliwice 86:82 (13:31, 27:24, 22:11, 24:16)**

GTK Piśla 17, Almeida 15, W. Gordon 14, K. Gordon 13, Oguine 9, Misztal 9, Bender 5, Jodłowski 0.

POZOSTAŁE WYNIKI: **Miasto Szkła Krosno - Orlen Zastal Zielona Góra 87:99**, **Arriva Lotto Twarde Pierniki Toruń - Górnik Zamek Książ Walbrzych 73:96**, **Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wlkp. - Dzik Warszawa 73:83**, **Anwil Włocławek - Śląsk Wrocław 96:83**, **Energia Czarni Słupsk - Energa Trefl Sopot 72:76**, **Legia Warszawa - AMW Arka Gdynia 91:84**.

1. King Szczecin	28	48	2366-2306
2. Legia Warszawa	28	48	2425-2232
3. Energa Trefl Sopot	28	46	2473-2354
4. Śląsk Wrocław	27	45	2413-2282
5. Dzik Warszawa	28	45	2562-2371
6. AMW Arka Gdynia	28	45	2383-2390
7. Anwil Włocławek	28	44	2486-2380
8. MKS Dąbrowa Gór.	28	43	2461-2410
9. Zastal Zielona Góra	28	43	2357-2272
10. Górnik Walbrzych	28	43	2300-2339
11. Stal Ostrów Wlkp.	28	43	2313-2362
12. PGE Start Lublin	28	38	2309-2511
13. Twarde Pierniki Toruń	27	37	2340-2417
14. Energa Czarni Słupsk	28	36	2304-2442
15. Tauron GTK Gliwice	28	33	2223-2497
16. Miasto Szkła Krosno	28	32	2298-2548

Następna kolejka (30.04.3.05). Czwartek:

Dziki - Anwil (18), Górnik - Czarni (20.15);

Piątek: MKS DĄBROWA GÓRNICZA - Legia

(20.15); **Sobota:** King - Krosno (15), GTK GLIWICE - Toruń (19.30), Trefl - Stal (17.30); **Niedziela:**

Zastal - Śląsk (12.30), Start - Arka (17.30). © ©

BKS tuż za podium

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

SIATKÓWKA. Siatkarki BKS Bielsko-Biała przegrały czwarty mecz o brązowy medal z UNI Opole i zakończyły sezon na 4. pozycji.

Spotkanie w Hali im. Zbigniewa Pietrzykowskiego w Bielsku-Białej było bardzo zacięte. Opolanki wygrały je po tie-breaku i zdobyły swój pierwszy medal MP. © ©

TAURON LIGA SIATKAREK

03. MIEJSCE

***BKS Bostik ZGO Bielsko-Biała - UNI Opole 2:3 (26:24, 25:27, 25:10, 16:25, 11:15)**

BKS Kecman, Orzyłowska, Laak, Nowakowska, Abramajtyś, Gennari, Adamek (libero) oraz Podlaska, Michalewicz, Borowczak, Bozoki-Szedmak, Suska (libero).
Stan rywalizacji play off 3:1 dla Opolanek, które zdobyły brązowy medal (grasie do trzech zwycięstw). **FINAŁ**

***PGE Budowlani Łódź - DevelopRes Rzeszów 3:1 (25:22, 25:27, 25:22, 25:21)**

Stan rywalizacji play off 2:2 (gra się do trzech zwycięstw). Piąty decydujący mecz o złoto w środę 29 kwietnia o godz. 20 w Rzeszowie.

Wierz w siebie z Erste Bank Polska

Działamy pod nową marką. Zmieniliśmy kolory i logo, ale to, co najważniejsze, pozostało bez zmian – zaangażowanie w sprawy naszych klientów i realne wsparcie, którego od nas oczekują.

Dlaczego klienci są dla nas ważni?

W Erste Bank Polska wierzymy w ludzi. W ich pomysły, ambicje i determinację. Wiemy, że rozwój nie ma jednego scenariusza. Dostrzegamy, że niezależnie od sytuacji czy warunków każdy może iść naprzód dzięki działaniu, odwadze i konsekwencji. Zapewniamy naszym klientom wsparcie, aby mogli realizować swoje plany. Finanse mają moc, która sprawia, że plany stają się rzeczywistością. W Erste Bank Polska nieustannie doskonalimy naszą ofertę, bo wiemy, że potrzeby klientów zmieniają się szybciej niż kiedykolwiek wcześniej. Stawiamy na nowoczesność, ale nie zapominamy o tym, co najprostsze i najważniejsze – o relacjach. Dobra bankowość zaczyna się od zrozumienia potrzeb. Jesteśmy jednym z największych banków w Polsce. Ta pozycja zapewnia

stabilność i bezpieczeństwo działania. To fundament zaufania, które budujemy każdego dnia.

To dopiero początek

Dbamy o to, by nasi klienci mogli spokojnie budować swoją finansową przyszłość. Dlatego na dobry początek kilka nowości, które już wkrótce pojawią się w naszej ofercie. Dla podróżujących będzie to nowy pakiet „Waluty bez granic” do Konta Smart i szerszy dostęp do walut. By dbać o finanse i budować dobre nawyki, przygotowaliśmy nowe konta oszczędnościowe, których oprocentowanie będzie rosło wraz z aktywnością finansową klienta. Z myślą o rozwoju biznesów naszych klientów przygotowaliśmy nowe rozwiązania, które pomogą jeszcze sprawniej zarządzać firmą. Zaproponujemy rozwiązania dla przedsiębiorców, którzy prowadzą biznes z zagranicznymi kontrahentami, oraz dla tych, którzy chcą przyjmować płatności

w swoim telefonie lub tablecie. Dużym firmom i korporacjom pomożemy w rozwoju ich biznesu i zagranicznej ekspansji.

Ważne informacje

Komfort i bezpieczeństwo klientów to priorytet dla Erste Bank Polska. Na nowej stronie www.erste.pl można zalogować się do usług bankowości elektronicznej i usług maklerskich. Aplikacje bankowe mają nowe kolory i logo Erste. Bez zmian pozostają numery rachunków, kart oraz numery PIN. Nasze placówki, bankomaty i infolinie działają jak dotąd. Zawarte umowy nadal obowiązują.

**„Wierz w siebie.
My w Ciebie wierzymy”**

Grupa Erste, do której należymy, działa na rynku od ponad 200 lat. Jest wiodącą grupą bankową w Europie Środkowej, której zaufało blisko 23 miliony klientów w ośmiu krajach. Misją Grupy jest umożliwienie każdemu dbania o dobrobyt i stabilność finansową.



Więcej informacji na www.erste.pl

ERSTE

Działamy pod marką Erste Bank Polska (przedtem Santander Bank Polska S.A.). Szczegóły oferty, informacje o opłatach, prowizjach i oprocentowaniu dostępne są na www.erste.pl, w placówkach banku i pod 1 9999 (opłata zgodna z taryfą danego operatora). Wyjaśnienia pojęć i definicji dotyczących usług reprezentatywnych na erste.pl/PAD. Konto Smart, konta oszczędnościowe to rachunki płatnicze. Aplikacja mobilna to usługa bankowości elektronicznej. Materiał ma charakter marketingowy i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego.

ERSTE 

Erste Bank Polska

WIERZ
W
SIEBIE